

Dzisiaj zakończenie warszawskiego kongresu rusycystów

Dobiegają końca obrady od bywającego się w Warszawie III Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Literatury i Języka Rosyjskiego.

Wczoraj, w jego przedostatnim dniu, kontynuowane były prace w sekcjach problemowych zajmujących się m. in. zagadnieniami intensywnego nauczania języka rosyjskiego, jako języka obcego, kształcenia przyszłych filologów rosyjskich, a także znaczeniem literatury rosyjskiej i radzieckiej w nauczaniu rosyjskiego. Rozpoczęły również posiedzenia komisje przedmiotowe, w których prowadzone były dyskusje na temat organizacji olimpiad, podręczników itd.

PAP

- Kadry dla rolnictwa • Gospodarka paszowa
- Ochrona mienia społecznego

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 27 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzone informacje w sprawie kadr kwalifikowanych dla potrzeb rolnictwa w latach 1976 — 1990. W powziętej decyzji Prezydium Rządu określiło kierunkowo zadania resortów oraz wojewodów i prezydentów miast w rozwoju szkolnictwa i oświaty rolniczej, a także środki na realizację tych zadań.

Podstawowym założeniem programu rozwoju gospodarki żywnościowej, uchwalonego na XV Plenum KC PZPR i potwierdzonego przez VII Zjazd partii, jest podwojenie do 1990 roku produkcji rolniczej, przy jednoczesnym zmniejszeniu o połowę liczby zatrudnionych w rolnictwie.

Oznacza to, że wydajność

pracy w tym dziale gospodarstwa będzie musiała wzrosnąć czterokrotnie. Istotnym zmianom muszą więc ulec metody gospodarowania i technologie produkcji. W gospodarstwach upowszechnionych na szeroką skalę wprowadzone zostaną przemysłowe formy produkcji, a w sektorze indywidualnym — upowszechniać się będzie specjalizacja. Znaczenie rozwinięta zostanie sfera obsługi rolnictwa.

Jednym z najważniejszych warunków osiągnięcia złożonego wzrostu produkcji żywnościowej jest zapewnienie wysokiego poziomu kwalifikacji pracujących w rolnictwie.

Szacuje się, iż do roku 1990 podejmie pracę w rolnictwie ok. 250 000 specjalistów z wyższym wykształceniem oraz ok. 1,250 tys. absolwentów za średnich i średnich szkół rolniczych. Zakłada się też, że ok. 400 000, osób pracujących uzupełni wykształcenie i uzyska kwalifikacje techników rolnictwa, a dalsze 1,5 mln osób — kwalifikacje na poziomie zasadniczej szkoły rolniczej.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę wzrostu produkcji zbóż, pasz oraz racjonalnego wykorzystania rezerw paszowych.

Prezydium Rządu uznało, iż czołowym obecnie zadaniem służby rolnej i jednostek świadczących usługi dla rolnictwa jest skoncentrowanie całej działalności na intensyfikacji produkcji zbóż i pasz.

Prezydium Rządu nałożyło na ministra przemysłu chemicznego oraz na ministra komunikacji obowiązek zapewnienia rolnictwu terminowych dostaw nawozów mineralnych pod zbiory 1977 roku.

Następnie Prezydium Rządu zaznajomiło się z informacją ministra sprawiedliwości o funkcjonowaniu systemu ochrony mienia społecznego.

Prezydium Rządu zaleciło podjęcie czynności zmierzających do dalszego usprawnienia organizacji i efektywności pracy wszystkich ogniw kontroli wewnętrznej oraz do zaktualizowania kontroli organów finansowych. Podniesienie na wyższy poziom ochrony własności społecznej wymaga również szerszego niż dotychczas włączenia aktywu społecznego do działalności zapobiegawczej, a także zintensyfikowania pracy wychowawczej mającej na celu kształtowanie pożądanych postaw obywatelskich wobec tej własności. (PAP)

Nagrody „Trybuny Ludu”

Wielkopoleanie wśród laureatów

Przyznane zostały doroczne nagrody „Trybuny Ludu”. Oto lista laureatów:

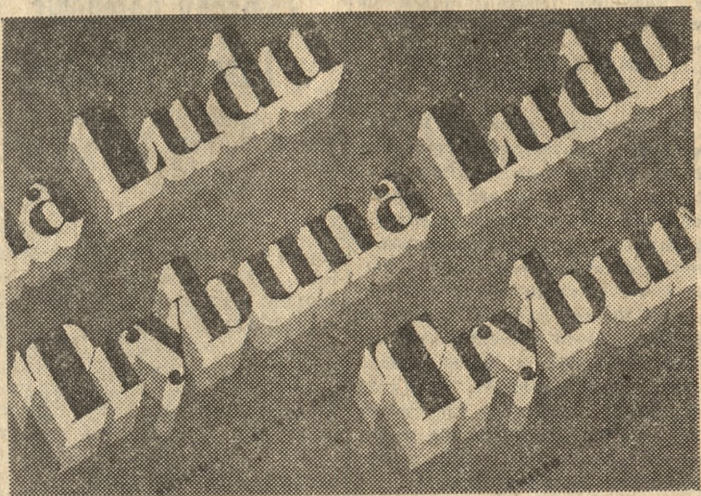
Za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR — nagrody zespołowe otrzymali: zespół autorów i redaktorów książki „Międzynarodowy ruch robotniczy”; zespół redakcji czasopisma „Ideologia i Polityka”; zespół naukowo-badawczy Instytutu Śląskiego w Opolu.

Nagrody indywidualne przyznano: doc. dr. Arturowi Bodnarowi, Jadwidze Lewackiej, lektorowi KW PZPR w Katowicach, prof. dr. Jerzemu Topolskiemu — za wkład w rozwój i upowszechnianie marksistowsko-leninowskiej metodologii historii oraz za stworzenie szkoły naukowej, charakteryzującej się wysokim poziomem merytorycznym oraz zaangażowaniem w realizację polityki partii, prof.

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj i jutro w Warszawie

„Trybuna Ludu” dla swoich czytelników



Barwny wygląd przybrało już wiele placów, ulic i terenów rekreacyjnych stolicy, gdzie dzisiaj, w godzinach popołudniowych rozpoczyna się impreza dwudniowego święta „Trybuny Ludu”. To doroczne, tradycyjne już spotkanie czytelników i ich pisma zdobyło sobie popularność zarówno w Warszawie jak i kraju.

Głównie imprezy święta gazety odbędą się wokół Pałacu Kultury i Nauki, na Stadionie 10-lecia i na terenach przyległych oraz w dziesiątkach innych punktów stolicy — m. in. nad Wisłą.

Wspólną cechą wszystkich imprez jest ich atrakcyjność, a zarazem pożyteczny charakter. Dzięki nim dziennik zacieśnia kontakty ze swymi czytelnikami, a liczne dyskusje i spotkania — m. in. tradycyjne forum dyskusyjne w Sali Kongresowej PKiN 29 bm. — będą okazją do rozmów na temat wielu problemów naszego kraju i współczesnego świata, a także dyskusji o redagowaniu gazety.

W spotkaniu z interesującymi ludźmi, w niedzielę, w klubie MPiK na Scianie Wschodniej uczestniczyć mają prof. Kazimierz Michałowski, dyrektor generalny budowy huty „Katowice” — wicemin. Romuald Kozakiewicz, mjr pilot Bronisław Dudek i złoty medalista olimpijski Jacek Wszola. Wśród licznych ekspozycji na Placu Defilad — wystawa fotograficzna „Polska 1976”, prezentacja dorobku i perspektyw rozwojowych Warszawy, ekspozycja poświęcona młodzieży. Czyn

na będzie wystawa mówiąca o solidarności z narodami walczącymi o wolność oraz społeczne i narodowe wyzwolenie. Resorty gospodarcze zaprezentują nowości gospodarstwa domowego, wyposażenia mieszkań, tkaniny, odzież, obuwie. Wystawiają swe prace plastycy; tradycyjnie odbędzie się „Ceplenda”, kiermasz książki i prasy.

Mieszkańcy Warszawy i przyjezdni goście uczestniczyć będą w dziesiątkach koncertów, z

Dokończenie na str. 2

M. Minić przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego w pierwszej połowie września br. przybędzie do Polski z oficjalną przyjaźnielską wizytą przewodniczący Związku Rady Wykonawczej, sekretarz związkowy spraw zagranicznych SFR Jugosławii Miłosz Minić. (PAP)

Za umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej

Wysokie polskie odznaczenie dla Grigorija Romanowa

W piątek 27 sierpnia br. odbyła się w Konsulacie Generalnym PRL w Leningradzie uroczystość wręczenia członkowi Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzowi leningradzkiego Komitetu Obwodowego partii Grigorijowi Romanowowi przyznanego mu przez Radę Państwa PRL wysokiego odznaczenia naszego kraju: Komandorii z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL.

Wyróżnienie to otrzymał on za szczególnie cenny wkład wnoszony do rozwoju braterskich stosunków między obu partiami, państwami i narodami, za umacnianie przyjaźni i współpracy radziecko-polskiej.

Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Babiuch.

Przemawiając w czasie spotkania Edward Babiuch podkreślił w swym wystąpieniu duże zasługi Grigorija Romanowa dla nieustannego wzbogacania serdecznych kontaktów z Polską, jego osobiste zaangażowanie w szeroki rozwój współdziałania Leningradu z Gdańskiem i całym Wybrzeżem.

Dla naszej partii, naszego państwa i narodu — stwierdził sekretarz KC PZPR — nie ma ważniejszej sprawy w całości kształcenia stosunków z zagranicą, jak stałe zacieśnianie braterskich związków z Krajem Rad. W przyjaźni, sojuszu i współpracy z ZSRR — mówił dalej Edward Babiuch — mamy zawsze niezawodne oparcie w budowie socjalistycznej Polski, mamy jedną z podstawowych gwarancji jej bezpieczeństwa, rozwoju i pomyślności, jej godnej pozycji w Europie i w świecie.

Gratulując wysokiego odznaczenia, sekretarz KC PZPR

przekazał Grigorijowi Romanowowi wyrazy serdecznego uznania i pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, od najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL wraz z gorącymi życzeniami dalszych sukcesów dla leningradzkiej organizacji partyjnej i wszystkich mieszkańców bohaterstwa miasta.

PAP

Piłskie zakończyły żniwa

Rolnicy woj. piłskiego zameldowali wczoraj o zakończeniu kampanii żniwnej. W tym roku do zbiorów było 12 200 hektarów rzepaku i 168 800 zbóż, czyli o blisko 4 procent więcej niż w roku ubiegłym. Wyższe niż zakładano w programie było wyposażenie w sprzęt żniwny, dzięki czemu zwiększyły się możliwości sprzętu mechanicznego. W całości objęto nim areal gospodarstw upowszechnionych.

Na skutek niesprzyjających warunków klimatycznych w okresie wiosny, żniwa opóźniły się. Susza spowodowała, że wszystkie gatunki zbóż równocześnie nadawały się do zbioru, a kolejną przeszkodą w sprawnym przeprowadzeniu kampanii były opady, jakie wystąpiły w ostatnich dniach lipca i pierwszych dekadach sierpnia. W tej sytuacji na podkreślenie zasług dużej aktywności organizacji młodzieżowych, których członkowie udzielili znacznej pomocy starszym rolnikom, wdowom i inwalidom oraz wysoka sprawność techniczna obsługi maszyn.

Obecnie trwa skup ziarna. Jego intensywność jest jednak bardzo zróżnicowana, zbyt mokre żniwa spowodowały konieczność intensywnego suszenia, co spiętrzyło trudności w magazynach PZZ i punktach skupu. Dlatego też plany magazynowe się w pomieszczeniach służących innym celom, m. in. wiatlach PZZ i kółkach rolniczych, gdzie łącznie wygospodarowano powierzchnię dla 20 000 ton. W Piłskim czynne są 2 732 agregaty omlotowe, które w ciągu dnia młocą kilkanaście tys. ton zboża. Pełne wykorzystanie tych maszyn to obecnie ważne zadanie dla spółdzielni kółek

od GŁOSU tygodnia

Język przyjaźni

Wśród wielu jakże istotnych, społecznych problemów współczesnego świata, podejmowanych przez różne dziedziny nauki, zagadnienia związane ze znajomością i nauczaniem języków obcych mają walor szczególnie istotny. Dotyczą one bowiem najbardziej uniwersalnej sfery ludzkiego działania — rozumienia się nawzajem bez pośrednictwa tłumacza, znajdowania wspólnego języka dla wymiany myśli, wiedzy, doświadczeń i dorobku kulturalnego swego narodu i całej ludzkości.

Nic więc dziwnego, że tak wyraznym echem odbija się w naszym kraju toczący się od poniedziałku w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej. To forum językoznawców i pedagogów (uczestniczy w nim 2000 rusycystów z 46 krajów, w tym 700 reprezentantów polskich ośrodków naukowych) spółkało się z żywym zainteresowaniem na całym świecie.

W dniu rozpoczęcia tego zjazdu do Sali Kongresowej płynęły serdeczne pozdrowienia dla jego uczestników od przedsta-

wicieli najwyższych władz Polski i Związku Radzieckiego: od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, od prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, a także od sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa. Bo choć Kongres ten toczy się w określonym miejscu i czasie (na 6-dniowe obrady zgłoszono ponad 700 referatów i komunikatów naukowych), to ma on również znaczenie ogólne — społeczne i polityczne.

Język rosyjski jest jednym z podstawowych (obok angielskiego, francuskiego i niemieckiego) języków „światowych”. Mówi nim około pół miliarda ludzi; blisko 40 procent światowego zasobu informacji naukowej i technicznej powstaje właśnie w tym języku. Wciąż rośnie zainteresowanie Krajem Rad — jego potencjał gospodarczy, osiągnięcia nauki, tradycje i dorobek w dziedzinie kultury, rozwój pokojowej współpracy ZSRR i państw socjalistycznych z państwami o odmiennych ustrojach społecznych, ogromnie sprzyjają cięglemu rozpowszechnianiu się znajomości literatury rosyjskiej i radzieckiej oraz języka rosyjskiego w świecie. Przeszło 200 milionów

osób uczy się obecnie rosyjskiego (w roku szkolnym 1974/75 nauczano go w 87 krajach wszystkich kontynentów). W naszym kraju rusycystyka ma już swoje rozwojowe tradycje — w 18 polskich uczelniach istnieją ośrodki rusycystyczne, w których w ubiegłym roku akademickim kształciło się ponad 11 000 osób.

Wciąż rośnie liczba wydawanych poza granicami Związku Radzieckiego publikacji w języku rosyjskim. Bez wątpienia wzrost zainteresowania Krajem Rad ma swoje źródła nie tylko na Ziemi, ale i w Kosmosie. Tutaj niemal wciąż zaznacza się obecność radzieckiej nauki, myśli technicznej i ludzi radzieckich. Piękną, symboliczną wymowę miał swego czasu przyjaźnielski „uścisk dłoni w Kosmosie” członków wspólnego radziecko-amerykańskiego lotu Sojuz — Apollo, do którego kosmonauci przygotowali się także pod względem językowym, aby nawet z dala od Ziemi móc pozdrowić się po rosyjsku, po angielsku.

Naukowy dorobek warszawskiego kongresu rusycystów służyć będzie rozwojowi dydaktyki nauczania języka rosyjskiego. A jego pozalingwistyczne, społeczno-polityczne znaczenie odnieść można np. do treści zawartych w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Bowiem i to spotkanie służy realizacji idei pokoju, dążeniu do tego, aby ludzie rozumieli się nawzajem i aby mieli wspólny język przyjaźni.

ZBIGNIEW KOSCIELAK

Wycieczka Dookoła Polski

Niespodzianki na etapie do Piły

Na 176-kilometrowej trasie drugiego etapu Tour de Pologne, z Kowalewa do Piły, 99 kolarzom przez trzy godziny towarzyszył deszcz. Etap przyniósł zaskakujące wyniki i zmianę lidera. Zdradziła, siłka nawierzchnia spowodowała kilka kraks, z których jedna na ulicach Bydgoszczy (60 km) miała wielkie znaczenie dla losów WDP. Dwaj byli triumfatorzy Tour de Pologne — lider Stanisław Szozda oraz Tadeusz Mytnik byli w dużym karambolu, doznali licznych potłuczeń i str-

Dokończenie na str. 8

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu — Gołecinie spotkali się na konferencji sierpniowej nauczyciele szkół rolniczych z województwa poznańskiego. Zastępcą pedagogom i wychowawcom wręczono odznaczenia państwowe, odznaki honorowe, dyplomy uznania oraz nagrody Ministra Oświaty i Wychowania. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Janusz Pruszkowski z Państwowego Techniku Ochrony Roślin z Szamotuł, brązowe odznaczenie im. Janka Krasickiego Julia Woroch z Państwowego Techniku Weterynaryjnego z Wrześni. Dyplomami uznania Wojewody Poznańskiego wyróżniono także za dobrą współpracę ze szkołami rolniczymi dyrekcje kombinatów: PGR w Guttowach, Owinskich i Naramowicach, przedsiębiorstwa w Łęknie oraz SKR w Rokietnicy. Uczestnicy konferencji zapoznali się z głównymi kierunkami rozwoju rolnictwa poznańskiego oraz z oceną pracy szkół w minionym roku. Na temat zadań w roku szkolnym 1976/77 dyskutowano w zespołach problemowych. (emp)

POLSCY POLITOLODZY W EDYNBURGU

W Edynburgu odbył się 10. kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Nauk Politycznych — IPSA. Aktywny udział w obradach poświęconych tematowi „Czas, przestrzeń, polityka”, wzięła grupa polskich naukowców, reprezentujących Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych. Kilku naszych uczonych przewodniczyło poszczególnym sesjom kongresu, a przedstawione przez Polaków referaty, weszły do materiału kongresu. Do władz IPSA na następną kadencję wybrał on prof. Kazimierza Opalka z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kolejny kongres IPSA odbędzie się w 1979 roku w Moskwie. (PAP)

Groźny pożar w Białostockiem

Groźny pożar wybuchł w nocy z 26 na 27 bm. we wsi Rusaki (gmina Mońki) w woj. białostockim. Pastwą ognia padło 7 stodół z tegorocznymi zbiorami i 7 innych budynków gospodarskich z inwentarzem żywym i martwym. Straty wyniosły około 1,5 mln zł. Przyczyną powstania pożaru ustaliła MO. (PAP)

Złodziej samochodów za kratkami

Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał Zbigniewa Skotnickiego i jego dwóch współwinnych, za liczne kradzieże samochodów na terenie województwa katowickiego, bielskiego i częstochowskiego.

Z. Skotnicki, z zawodu kierowca, od czerwca do grudnia ubr. 41 razy zasiadł w białej dżinsowej klatce, otwierając za sobą kluczkami. Pojazd zabierał przeważnie z niestandardowych parkingów, po czym odjeżdżał w bezpieczne zakątki, gdzie wymontowywał atrakcyjne akcesoria, by sprzedać je przegadaniemu „samochodziarzom”. Miejscem takich transakcji były najczęściej stacje benzynowe i targowiska.

Kradź głównie „Warszawy” i „Syreny”. Samochody, a właściwie już wraki porzucał — z wyjątkiem skradzionej „Volgi”, należącej do jednego z przedsiębiorstw katowickich. „Wolga”, ta jeździła dłuższy czas, m. in. przewoziła nia wymontowane akcesoria. W niektórych z tych złodziejskich eskapad pomagał mu Marian Nogalski, kierowca „Stara” z Katowic, który współuczestniczył także w zysku. Do procedury wciągnięty został również ich kolega Janusz Makowski.

Z. Skotnicki w żadnym z przedsięwzięć, gdzie angażował się, nie przepracował dłużej niż 2 miesiące, a przeważnie niewiele więcej jak kilkanaście dni. Był poważnie chory na najbliższą rodzinę, głównie na tle kilku wcześniejszych kradzieży i włamań, lubił łatwy zarobek i „urozmaicone życie”. Była z nim i blondynka Ewa, z którą wjeżdżał do różnych miast, spędzał czas w hote-

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Największy kontrakt „Bumar”

Polskie maszyny budowlane dla wspólnych inwestycji RWPG

27 bm. w Moskwie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznym „Bumar” oraz radzieckie zjednoczenia „Traktoreksport” i „Maszynoimport” podpisały kolejny kontrakt na dostawę do ZSRR w 1977 r. polskich maszyn budowlanych i specjalistycznego sprzętu. Jest to największa w historii „Bumaru” umowa z odbiorcami radzieckimi; jej wartość wynosi 327 mln złotych dewizowych.

Łącznie z wcześniej zawartymi kontraktami, radzieckie zamówienia w tej branży tylko na przyszły rok sięgają już 450 mln zł dewizowych. Dotyczy one dostaw maszyn do prac ziemnych, specjalistycznych zestawów do budowy nafto- i gazociągów oraz ze-

społów kooperacyjnych do ciężkich maszyn budowlanych.

Głównymi producentami tych urządzeń są: kombinat przemysłowy Huta „Stalowa Wola”, kombinat maszyn budowlanych „Bumar” im. L. Waryńskiego w Warszawie oraz Fabryka Maszyn Budowlanych w Toruniu.

Radzieckie zamówienia na te urządzenia mają szczególnie duże znaczenie dla polskiego przemysłu i całej naszej gospodarki. Pozwola one na dalsze rozwijanie specjalizacji polskiego przemysłu maszyn budowlanych, którego produkcja jest na światowym poziomie.

Większość polskich maszyn pracować będzie na budowach wielkich inwestycji przemysłowych realizowanych na terenie Związku Radzieckiego wspólnym wysiłkiem krajów socjalistycznych. Tym samym nasz udział w tej integracyjnej formie inwestycji RWPG zapewni polskiej gospodarce stabilność dostaw ważnych surowców m. in. rudy żelaza, ropy naftowej, gazu ziemnego, azbestu i celulozy.

Podpisany kontrakt jest także przykładem szybkiego rozwijającej się kooperacji polskiej i radzieckiej przemysłu maszyn budowlanych. Już 45 proc. dostaw „Bumaru” dla

Polskie zakończyło żniwa

Dokończenie ze str. 1
rolniczych i gminnej służby rolnej.

Po niedawnych kłopotach wynikających z braku wagonów do transportu tegorocznych zbiorów ostatnio sytuacja uległa znacznej poprawie, można więc zrealizować magazyny i przeznaczyć je na przyjęcie kolejnych dostaw ziarna.

Na zakończeniu są siewy rzepaku, natomiast opady i spierzenie prac polowych spowodowały opóźnienia w wykonywaniu podorywek i siewie poplonów ścierniskowych. Dla poprawy bilansu paszowego rolnicy winni więc wykorzystać samosiewy rzepaku. Trwają przygotowania do siewu zbóż. Ziarna jest pod dostatkiem, można więc będzie, zgodnie z programem, wymienić okresowo materiał siewny. (zr)

300 osób aresztowano w RPA

Minister sprawiedliwości rasistowskiego rządu RPA, J. Kruger oświadczył, że w więzieniach południowoafrykańskich przebywa obecnie ponad 300 osób aresztowanych podczas ostatnich demonstracji ludności murzyńskiej przeciwko polityce apartheidu. Część aresztowanych jest trzymana w więzieniach bez procesu sądowego, na podstawie nowej ustawy o tzw. bezpieczeństwie wewnętrznym.

Kolejne procesy w Sudanie

W Sudanie rozpoczęły się dwa nowe procesy sądowe 193 osób oskarżonych o współudział w niedawnym zamachu stanu z 2 lipca br. Jak dotąd, już co najmniej 98 osób zostało po rozprawie sądowej rozstrzelanych pod zarzutem zorganizowania puczu. Obecnie, jak za komunikowało m. in. radio Omdurman przed trybunałem w tym mieście stanęło 25 oskarżonych. Natomiast w pobliskim Chartumie sądzonych jest dalszych 78 zamachowców. Władze sudańskie oskarżyły Libię o inspirowanie przewrotu, w wyniku którego miał być

radzieckich kontrahentów opiera się na tych nowoczesnych formach przemysłowo-handlowych. (PAP)

Nowy tygodnik młodych „RAZEM”

Wkrótce na naszym rynku czytelnicy ukaze się w sprzedaży nowy, wielkonakładowy, bogato ilustrowany, kolorowy 48 kolumnowy tygodnik Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej pod nazwą „RAZEM”.

„RAZEM” będzie magazynem, w którym każdy czytelnik, niezależnie od wieku, wykształcenia i zainteresowań znajdzie coś dla siebie.

Wydawcą „RAZEM” jest Młodzieżowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pierwszy numer tygodnika będzie do nabycia w kioskach „Ruchu” 3 września br.

Reporterszy, publicyści i fotoreporterzy „RAZEM” będą penetrować wszystkie środowiska społeczne i zawodowe. Wynika to z ambicji redakcji, która chce być przyjacielem i doradcą swych czytelników, służyć im radą w rozwiązywaniu problemów życiowych, pomocą w realizacji zamierzeń, aspiracji.

Adresem tygodnika jest przede wszystkim młodość. „Razem” chce pomagać młodym w znalezieniu swego miejsca w społeczeństwie, lansować wartościowe wzorce osobowe, dyskusować o treściach i formach udziału młodości w budowie nowoczesnego społeczeństwa.

Zadaniem „Razem” jako przyjaciela młodości będzie także tworzenie swobodnego pomostu między pokoleniami, po którym odbywałyby się wymiana wartości, poglądów i gustów młodego i starszego pokolenia czytelników.

Elementem kształtującym wspólną kulturę, obywatelstwo i poglądy poświęci się w tygodniku wiele uwagi. Wymaga to rozliczenia się z tradycyjnymi systemami wartości, postulowaniem nowych, związanych z nową jakością pracy i życia, a także konfrontacji z ideami docierającymi ze społeczeństw zachodnich.

Magazyn — to przede wszystkim atrakcyjność formy przy bogactwie treściowym. Formuła tygodnika zakłada więc wiele pozycji z zakresu kultury masowej, rozrywki, sportu i ambilnego spędzania wolnego czasu. Magazyn to również moda, muzyka młodzieżowa i inne atrakcyjne propozycje dla czytelników wszystkich pokoleń. (—)

obalony rząd prezydenta D. Nimejriego.

Afera „Lockheeda” w Holandii

Przewodnicząca drugiej izby Stanów Generalnych (parlament holenderski), A. Vondeling zakomunikowała w czwartek wieczorem, że w najbliższy poniedziałek rozpocznie się debata parlamentarna nad raportem specjalnej komisji, powołanej do zbadania roli księcia Bernharda w aferze łapówkarskiej „Lockheeda”.

Manifestacja w Rzymie

Przed gmachem ambasady USA w Rzymie zebrało się ok. 200 osób, protestujących przeciwko istnieniu na terytorium Włoch baz wojskowych paktu NATO. Demonstracja miała spokojny przebieg.

Obrona „węża walutowego”

3 miliardy marek wydał w ostatnim czasie Niemiecki Bank Federalny RFN, aby — zgodnie z porozumieniem w sprawie tzw. „węża walutowego” — nie dopuścić do nadmiernych wahań kursów walut krajów, które należą do tego po-

Wzrastają dostawy wytwórni produkujących paszę ze słomy

W kilkudziesięciu gospodarstwach uspołecznionych przeobrażać się będzie słomę z tegorocznych zbiorów na wartościowe pasze dla bydła. Specjalne instalacje do produkcji tych pasz, których głównym składnikiem jest słoma zbóż, otrzymały dotychczas kilkanaście PGR-ów.

Łącznie w br. rolnictwo otrzymało ponad 40 instalacji do przerobu słomy na paszę. Kilka z nich zainstalowanych zostanie m. in. w spółdzielniach kółek rolniczych mających suzarnie do zielonek.

Wypożyczanie gospodarstw w linii do przerobu słomy pozwala szybciej intensyfikować chów bydła bazując na paszach własnych, a o to dziś przecież w rolnictwie głównie chodzi.

Warto również dodać, że urządzenia te wytwarzają pasze w postaci brykietów, co umożliwia w pełni zmechanizować ich transport jak i czynności związane z żywieniem zwierząt.

Jeszcze szybciej instalowane będą urządzenia w następnych latach tej 5-latki. Krajowy przemysł bowiem rozpoczął i systematycznie powiększa produkcję potrzebnych do tego celu maszyn oraz preparatów chemicznych. Już w pierwszym półroczu br. fabryka maszyn rolniczych w Rogoźnie w woj. piłskim dostarczyła 20 kom-

pletów maszyn wchodzących w skład instalacji do przerobu słomy. Po zakończeniu trwającej tam rozbudowy produkcja tych urządzeń zostanie wielokrotna. Z kolei Lubelska Fabryka Wag będzie wytwarzać tzw. dozowniki automatycznie dawkujące preparaty chemiczne używane do uszlachetniania słomy.

Zakłada się, że w 1980 r. rolnictwo posiadać będzie ponad 1000 urządzeń zainstalowanych przy suszarniach do zielonek, które dostarczą wtedy ok. 2,5 mln ton pasz ze słomy rocznie. Pewną ich część stanowić będą maszyny zaimportowane z NRD i Czechosłowacji. (PAP)

„Trybuna Ludu” dla czytelników

Dokończenie ze str. 1
którymi wystąpią soliści oraz polskie i zagraniczne zespoły. Wielki koncert otwarcia odbędzie się na Placu Defilad. W sobotę w Teatrze na Wyspie w Łazienkach koncertować będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej, a TVP nada wieczorem koncert z okazji święta „Trybuny Ludu”.

W programie dwudniowego święta gazety każdy znajdzie coś dla siebie również w zakresie atrakcyjnego czynnego wypoczynku. Ogniska TKKF przygotowały wiele imprez dających okazję do aktywnego w nich uczestnictwa, bez względu na wiek.

W Polsce przebywają już zagraniczni goście święta „Trybuny Ludu” — przedstawiciele centralnych organów prasowych bratnich partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

Nagrody „Trybuny Ludu”

Dokończenie ze str. 1
dr. Romanowi Wapińskiemu, prof. dr. Włodzimierzowi Wołoszowskiemu.

Za inicjatywy społeczne — nagrody zespołowe otrzymali: Brygada robotników i pracowników Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów”, Komitet Osiedlowy nr 2 „Wielkopolska” dzielnicy Bałuty w Łodzi, Zarząd Miejsko - Gminny ZSPM w Słupsku, woj. poznańskie — za inicjowanie i realizację czynów społecznych i produkcyjnych oraz za rozwinięcie wartościowych form działalności ideowo-wychowawczej, społecznej i sportowo-turystycznej. Nagrody indywidualne: Julian Stasiak — soltys wsi Niżankowice, woj. sieradzkie, dr med. Lech Wierusz — lekarz ze Świebodzina woj. zielonogórskie.

Za kształtowanie i upowszechnianie wartości kultury socjalistycznej — nagrody zespołowe — Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, Dom Kultury Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie. Nagrody indywidualne: Tadeusz Hołuj, pisarz, doc. dr Jerzy Kossak, Alojzy Andrzej Łuczak — za inicjowanie i organizację społecznego ruchu muzycznego w Poznaniu, a zwłaszcza za popularyzowanie wybitnych wartości muzycznych w zakładach pracy, na wsi, wśród młodzieży akademickiej i szkolnej, Gustaw Zemla, art. rzeźbiarz.

Ponadto przyznana została nagroda specjalna zespołowi robotników Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu „Budostal-2” z Huty „Katowice” — za ofiarność i zaangażowanie, które w decydujący sposób przyczyniły się do przedterminowej realizacji ważnych zadań inwestycyjnych na budowie walcowni Huty „Katowice”. (PAP)

Nowy rząd francuski

W piątek po południu w Paryżu ogłoszono skład nowo utworzonego rządu francuskiego: premier i minister finansów Raymond Barre, ministrem spraw zagranicznych został Louis de Guiringaud, spraw wewnętrznych — Michel Poniatowski, sprawiedliwości — Olivier Guichard, obrony — von Bourges, handlu zagranicznego — Andre Rossi. (PAP)

F. J. Strauss ministrem finansów w chadeckim „gabiniecie cieni”

Przewodniczący bawarskiej CSU Franz-Josef Strauss oświadczył wczoraj w audycji telewizyjnej, że zdecydował się objąć tekę ministra finansów w „gabiniecie cieni”, tworzoną przez Helmuta Kohla, kandydata na kanclerza w wypadku zwycięstwa chadecji w najbliższych wyborach parlamentarnych w RFN.

W tej samej audycji, w której wzięli również udział przewodniczący partii socjaldemokratycznej — Willy Brandt i przewodniczący partii liberalnej — Hans Dietrich Genscher, Helmut Kohl poinformował, że chadeckim kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych jest Carl Carstens, dotychczasowy przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu. Kohl podał również nazwiska innych członków swego „gabinetu cieni”. (PAP)

rozumienia. Oznacza to, że rezerwy walutowe netto Republiki Federalnej w trzecim tygodniu sierpnia — ze względu na wspieranie przez Bank Federalny niektórych walut — wzrosły o 3 miliardy marek, do 78,7 miliardów.

Katastrofa górnicza

6 górników, w tym dwie kobiety, poniosło śmierć w wyniku osunięcia się ziemi w odkrywkowej kopalni cyny w zachodniej Malezji.

Ofiary epidemii

Tajemnicza choroba, która wybuchła wśród uczestników odbywającego się w Filadelfii zjazdu organizacji „Legion Amerykański”, pochłonięła dwie dalsze ofiary śmiertelne. Tak więc, liczba zgonych wzrosła do 28. Ocenia się, że na tajemniczą chorobę zapadło 176 osób, niektóre z nich wyzdrowiały.

Krótko

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-35. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Zielone złoto na uroczysku

To było prawdziwe uroczysko, o jakim we wsi mówią, że wiedzą po nim tańczą: rozległy teren, porośnięty chaszczami, olszyną, dziką trawą; ziemia grząska i nierówna. Trzeba było nie lada zručności, aby dostać się tędy do ciemniejszego po drugiej stronie lasu. Czesław Napierała wychodził ze swojej zagrody prosto na skraj tego nieużytku i dumal:

— Co mi z tego kawałka? Mam niby gospodarstwo większe o te 5 hektarów a nijakiego pożytku z nich nie ma. Gdyby chociaż krowy można tu popaść, ale i to niemożliwe...

Tak było jeszcze 5 lat temu. Teraz, gdy odwiedzamy gospodarstwo Napierałów, rolnik prowadzi nas na ten dawny nieużytek. Dziś fale nie bują soczystą trawą, którą nibawem będzie się kosić po raz trzeci w tym roku. Piękna łąka podzielona na kwatery; można na bezpiecznie po niej stapać. Gospodarz pochyla się i dotyka trawy.

— Samo złoto — mówi. — Nie przypuszczałem, że będę kiedyś zbierał stąd tyle cennej paszy i że będę mógł dobić mojego celu: rozwinąć hodowlę. Dużo zawdzięczam panu Stanisławowi — odwraca się w kierunku towarzyszącego nam gminnego instruktora do spraw melioracji i łaskarstwa, Stanisława Jędrzejczaka. — Z pierwszego pokosu, do którego zbierałem się już w połowie maja, zebrałem 55 kwintali siana i prawie wszystko przeznaczyłem na sianokiszonki; z drugiego, lipcowego było 35 kwintali. Teraz zbiorę jeszcze ze 25.

— A przecież te użytki zielone są kośno pastwiskowe — dodaje instruktor. — Przez dwie godziny dziennie krowy się tu pasą, więc i tę paszę trzeba policzyć. I ta wyгода:



Na zdjęciu: Czesław Napierała prezentuje dorodną kukurudzę. Fot. — H. Kamza

otwiera się drzwi od obory i krowy wychodzą prosto na pastwisko.

— O, to to — potakuje gospodarz. — Już dawno myślałem o rozwoju hodowli bydła, tylko stale kombinowałem skąd wziąć dla niego paszę. Sieję kukurudzę — pokazuje okazały łan ponad 2-metrowych roślin — buraki pastewne, bo inne się na tej słabej glebie nie udają, ale trawa też potrzebna. Mogłem kupić łąkę 5 kilometrów stąd. Za daleko od domu.

„Wizja lokalna” trwa dość długo: oglądamy dorodną trawę, rów przepływający przez środek łąki, mały stawek, w którym rzucają się ryby, wreszcie oborę, gdzie stoją 44 sztuki bydła. A potem, gdy siadamy w domu przy stole, gospodarz, jego żona — Władysława i Stanisław Jędrzejczak opowiadają, jak doszło do tych zwycięskich przeobrażeń. Nie tylko w tym gospodarstwie, ale w ogóle we wsi Konin, należącej do gminy Lwówek, woj. poznańskiego.

W gminie gleby są słabe, w dodatku jest tu specyficzny mikroklimat. Bywa, że całe miesiące nie ma deszczu, nawet, gdy w innych stronach województwa pada. Tak np. było i w tym roku. Od maja do sierpnia nie spadła kropla. Jak tu liczyć na udane uprawy zbożowe, kiedy ziarno w takich warunkach nie chce się wykształcić? Ale przecież nie wszyscy muszą siać zboże. Do statek roślin paszowych pozwoli ukierunkować gospodarstwa na hodowlane. Jak powiększyć tę bazę, jeśli tyle jest nieużytków? Czy rekultywacja jest w ogóle możliwa? Ile by to kosztowało? Drogo, ale nowa łąka kosztowałaby na pewno niemniej, a lepiej jak jest przy domu.

Problem rekultywacji nekłał zarówno władze gminne jak i rolników. Nie tylko Napierałów. A pierwszy zdecydował się na ten krok nie Czesław, tylko jego brat, Leon. Ich śladami poszli także Hipolit Nowak i Jan Grynia.

Więc najpierw zaczęto wycinać drzewa i krzewy; później z ówczesnego Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Nowym Tomyślu przyjechał spychacz i z jednej strony od gospodarstwa, z drugiej od strony lasu zaczął spychać ziemię na środek przyszłej łąki a potem niwelować teren. Podmokły nieużytek pokryty został 30-centymetrową warstwą piaszczystej gleby, nawieziony i obsiany szlachetnymi gatunkami traw.

Tylko Czesław Napierała miał na swoim terenie rów. Pan Stanisław poradził jak go



wykorzystać dla własnego systemu nawodnienia. Zbudowane więc zostały zastawki i przepusty, dzięki którym można regulować stosunki wodno-powietrzne w glebie, uniezależnić się od niekorzystnych warunków atmosferycznych. Dół potorfowy zamieniony został w mały karpień. Nie tylko zresztą są tam karpie, bo rolnik postarał się także o narybek amura. Ta żarłoczna, roślinożerna ryba skutecznie oczyszcza stawek z zieleńki — wodorostów i glonów. Są więc ryby na własne potrzeby i dla sąsiadów na święta.

Dzięki zagospodarowaniu łąk można wreszcie myśleć o wzroście pogłowia, o specjalizacji hodowlanej. Takich gospodarstw powstaje coraz więcej, tylko na efekty trzeba jeszcze trochę poczekać. Jedynie Zenon Janelt wybrał trzodę, chowa warchlaki i kooperuje z Przedsiębiorstwem Odrobny Zwierząt Hodowlanych. Właściciele zagospodarowanych łąk skłaniają się ku bydłu. Przede wszystkim mlecznemu.

Wśród licznych stad bydła (wypada 2 sztuki na hektar gruntów ornych), Napierałowie mają na razie tylko 7 krów mlecznych. W przyszłym roku będzie ich 14, jak się wycięła jałówki. Obecnie przeciętny udój roczny od krowy wynosi około 4500 litrów, przy zawartości tłuszczu 3,8 procent.

— Państwo idzie na rękę gospodarstwu specjalistycznym. Jak mi się uda osiągnąć cel, będę miał za mleko 1000 złotych dziennie — mówi Napierała. — Dla własnych potrzeb nie będziemy potrzebowali więcej niż 10 litrów...

— ...bo stopniowo będziemy pozbywać się trzody — wtrąca Napierała. Teraz mamy 30 świnek, ale z nimi więcej

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

Początek każdego nowego roku szkolnego zwykliśmy rozpoczynać — również — przypominaniem fundamentalnych kanonów polityki oświatowej państwa. Chociaż rok 1976/77 nie jest ani wyjątkowy, ani mniej ważny od innych, chociaż jest kolejnym rokiem realizacji rewolucji oświatowej, to jednak posiada pewną szczególną cechę. Za dwa lata start powszechnej szkoły średniej, co też znaczy, że od zaraz od pierwszego dzwonka, winniśmy odmierzać dni dzielące nas od startu. Dwa lata — a ileż wciąż bowiem problemów! Przecież ma być ta średnia powszechna, co trzeba podkreślić, o jakiej nawet w najśmielszych marzeniach nie myślały pokolenia poprzednie. Marzyły, myślały — lecz o szkole powszechnie uczącej czytać, pisać i rachować. Mini mum oświaty dla ludu było po stulatem maksymalnym. Kiedy jednak Manifest Lipcowy PKWN oświadczył uroczystie, że „szkółka nie jest przywilejem, ale obowiązkiem”, stało się jasne, dokąd idziemy. Historia trzydziestu z górą lat Polskiej Ludowej dowodzi, że uczenie się, zdobywanie wiedzy — nie tylko zresztą przez dzieci i młodzież — jest takim samym obowiązkiem patriotycznym jak praca dla kraju, jak służba żołnierska. W ciągu tych trzydziestu lat oświata rozwinęła się wręcz bez precedensu; i być może nawet nie chodzi o to, że w całym społeczeństwie polskim ukształtował się trwały nawyk zdobywania wiedzy.

Skutek widoczny jest gołym okiem: oświata, książka, gazeta, kino, teatr stały się dziś artykułami pierwszej potrzeby.

Zważmy tylko, kto się uczy! Uczą się przecież nauczyciele i uczą się robotnicy, uczą się inżynierowie i rolnicy, uczą się działacze społeczni i uczy się kadra kierownicza gospodar ki. Dodajmy: uczymy się wszyscy zachęceni przez państwo argumentami materialnymi, zachęceni moralnym obowiązkiem wynikającym z naszych narodowych aspiracji.

Już nie szkoła jako instytucja stała się powszechna, oświata jest powszechna. Zaś wiedza powszechnie dostępna. I ten fakt wyróżnia nasz system oświatowy spośród innych systemów. A więc, początek nowego roku szkolnego jest de facto początkiem roku oświatowego dla całego społeczeństwa.

Oświata kosztuje sporo. Lecz główny mecenas — państwo socjalistyczne — nigdy nie ściubiło środków materialnych. Hojność państwa mecenasa, będąca wykładnią polityki partii komunistów, sprawiła, że każdy ma dziś jednakowe szanse nie wyłączając oświaty akademickiej. Bo ten, kto się uprze osiągnąć stopień akademicki, ten go osiągnie. W rzeczywistości problem leży w

Znowu w szkole

TAKIE BĘDĄ RZECZYPOSPOLITE

sferze „chcieć — móc”. Do pracujących przecież kierują swo je oierzy różnego typu studia zaoczne, filie akademickie przy zakładach pracy. I jeszcze jedno w związku z tą sprawą: **żad na rodzina nie musi nie dojadac, by kształcić, jak nie musi cała rodzina pracować na kształcenie jednego dziecka. Nie te czasy! Kształcenie na co raz wyższym poziomie to jest jednym z kluczowych zadań narodowych, nie mniejszym niż uprzedmiotowienie, niż mieszkanie dla każdej rodziny, niż ochrona zdrowia i niż obrona z takim trudem wywalczonym pokojem.**

W tym klimacie plasuje się oświata szkolna, a praktyka dowodzi, że szkołę zewsząd otacza ogromna życzliwość, zrozumienie dla jej misji, zrozumienie dla jej potrzeb. I zewsząd szkoła może liczyć na bezinteresowną pomoc w rozwiązywaniu swoich niełatwych problemów.

Teraz pytanie: jaką pragniemy mieć szkołę, jaką chcemy, żeby była?

Zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdu, zgodnie z uchwałą Sejmu ma to być szkoła w całym znaczeniu tego słowa no woczesna, stosująca nie tylko najnowsze osiągnięcia myśli pedagogicznej, ale także wyposażona w nowoczesne środki przekazywania wiedzy. Ma to być szkoła na miarę rozwoju cywilizacji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i uwzględniająca w swych instytucjonalnych rozwiązaniach sytuację społeczną typowej polskiej rodziny — zatem pracującą. Ma to być szkoła kształtująca na wysokim poziomie, wychowująca i rozwijająca najlepsze przyniosy człowieka. Wreszcie — drożna, a to dlatego, żeby mogła niwelować prógi na drodze do wiedzy najwyższego szczebla. Ogrom zadań szkoły, to musimy pamiętać, wykracza jednak daleko poza możliwości samej szkoły, procesu dydaktycznego — wychowawczego oraz możliwości samej kadry nauczycielskiej. Uczenie, wychowywanie, przygotowywanie do życia jest najtrudniejszym rzemiosłem ze wszystkich znanych człowiekowi. Zważmy wszak: wychowanie w duchu pracowitości i poszanowania dla pracy, wychowanie w duchu patriotyzmu, godności i poczucia dumy narodowej — a ileż trzeba czasu, ile zastosować form i metod. Ta jednak szkoła, o którą nam chodzi, ma spełniać też i szczególnego rodzaju zadanie. Musi wychowywać dla przyszłości, co równa się przygotowaniu

człowieka XXI wieku pod względem nie tylko przeciętnym naukowym. Toteż z góry można założyć, że sama szkoła z najwspanialszą kadrą, organizacją i najwspanialszymi pomocami naukowymi będzie się borykać, jeżeli jej koncepcja „szkoły wychowującej” nie zostanie mocno wsparta ideą „społeczeństwa wychowującego”. Powiada się: nauczyciel główną figurą procesu wychowawczego, organizację dziecięce i młodzieżowe — pomocnikiem nauczyciela, rodzice — pierwszym sojusznikiem. Słusznie, że tak się mówi i słusznie, że tego rodzaju założenie pedagogiczne należy do kategorii prawd oczywistych. Te trzy filary są ważne rzeczywiście. Szkoła odizolowana chociażby od rodziców jest szkołą niedzisiejszą, a szkoła, w której górę bierze werbalizm organizacji młodzieżowych i samorządowych, jest szkołą chorą. Nauczyciel w swojej pracy nie może być sam — oto klucz do sukcesu nauczyciela i dziecka. Dlatego społeczeństwo wychowujące znaczy coś więcej niż pomagające szkole, wspierające — powiedzmy — w akcjach doradczych. Generalnie chodzi o to, o taki układ: społeczeństwo — szkoła, by każdy czuł się wychowawcą, każdy i na każdym kroku, w każdym okolicznościach. O odruch pedagogiczny toczy się batalia, o wrażliwość pedagogiczną wszędzie tam, gdzie rysuje się zagrożenie. I o taki odruch, żeby kierowca autobusu PKS bez nakazu odgórznego czuł się odpowiedzialnym, widząc dzieci idące w zadyńkę, a także przechodzących, widząc dzieci, skóre do nadużywania swojej siły, sprawności. Instytucjonalnych przykładów społeczeństwa wychowującego mamy krocie. Milicja po swej linii, weterani ZBoWiD, zakłady pracy itd. Społeczeństwo wychowujące musi być jednak niesłychanie wyczulone w swoich reakcjach, wrażliwe na słowo „dziecko”, poczuwające się do współodpowiedzialności.

Takiego stosunku do problemów szkoły musimy — my doradcy — wymagać od siebie wzajem i chyba się wciąż jeszcze uczę.

Wychowywanie to bardzo poważna kwestia. Szkoła sama wykształci, w co też wątpić należy. Sama na pewno nie wychowa. Ten fakt należy także wkalkulować w program działania na dwa lata przed startem do nowych zadań szkolnictwa.

JERZY KOCHAŃSKI

Pan Ygrek jest pracownikiem państwowym, mającym taki zakres czynności, że do ich prawidłowego wykonywania nieodzowne wprost jest posiadanie samochodu. Ygrek — pracownik państwowy — nie jest wszakże człowiekiem na tyle majątnym, żeby mógł pozwolić sobie na coroczną zmianę wozu, raz tedy nabywszy pojazd, postanowił tak zatroszczyć się o niego, aby skutecznie służył mu przez długie lata. Trzeba było zatem rozjeżdżać się za samochodem mieszkankiem.

Wprawdzie łatwiej bodaj wiel biądowi przejść przez ucho igielne... ale — Ygrekowi dopisało szczęście i w 1971 roku „złapał” kontakt z panią Zet. Dama owa to — jak na nasze warunki — prawdziwa potentalka: mając już jeden garaż w zajmowanej przez siebie willi, kazała sobie na terenie przyległym wybudować jeszcze dwa. I właśnie jeden z nich wynajął Ygrek. Zawarto odpowiednią umowę — ustną, na mocy której najemca zobowiązał się do placenia pani Zet czynszu w wysokości 300 zł miesięcznie.

Nawet przy bardzo zminimalizowanych wymaganiach kwotę powyższą trudno byłoby uznać za dość przystępną. Garaż był bowiem w znacznym stopniu arcydziełem przypadku — bez wody, światła, ogrzewania, kanalu. Ygrek obliczył, iż gdyby garaż ów był państwowy, wówczas

czas płaciłby za niego — według obowiązujących stawek — 97 zł miesięcznie (plus odpowiedniej podatek). Jeżeli nawet obliczenie Ygreka nie jest precyzyjne, to różnica w wysokości czynszów i tak jawi się ewidentna.

Mimo wszystko jednak Ygrek zadowolony istniejący stan rzeczy. Sumiennie konserwował przedmiot najmu, doprowadził również do pomieszczenia — własnym kosztem — energię elektryczną. Jedyne natomiast „nakłady pani” Zet ograniczały się do wysiłku związanego z pobieraniem czynszu. I oto w styczniu 1975 roku niespodziewanie i bez uzasadnienia, wynajmująca zażądała placenia za garaż 400 zł miesięcznie. Ygrek jednak nie zgodził się z decyzją pani Zet. Przede wszystkim — dla zasady. Naraził się tym na rozliczne utrudnienia ze strony pani Zet, w tym okresowe wylaczanie prądu. Prawdopodobnie sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. Dla kogo po myślny?

Przykład powyższy nie jest, niestety, zjawiskiem odosobnionym. Zapytałem kilku posiadaczy samochodów garażujących w cudzych pomieszczeniach — jak układają się ich stosunki z wynajmującymi. Generalna odpowiedź — na ogół dobrze, ale... tak długo, dopóki nie wejdą w „kolizję” (— Nie chce pan płacić więcej? To nie.) z właścicielem garażu.

Cóż, najem można przecież

zawsze wypowiedzieć, z tym, że eks-najemca pozostanie na lodzie, natomiast wynajmujący nie będzie miał najmniejszych kłopotów ze znalezieniem chętnych na opróżnione miejsce. Taką sytuację stwarzają głównie dysproporcje w podaży i popycie na ten rodzaj usług.

Problem, który się z tym wiąże — to brak odpowiednich

Nie zawsze na linii

Pieniądze leżą...w garażu?

cenników. O ile bowiem stawki za tzw. garaże państwowe zostały ściśle określone, o tyle właściciele garaży prywatnych dysponują w zasadzie pełną swobodą przy ustalaniu wysokości czynszu. I jeżeli postępowanie ich nie przybierze charakteru spekulacyjnego — kodeks karny lub cywilny spokojnie leżeć mogą na półce.

Gdybym nagle powziął myśl sprzedania na giełdzie mojej

wyśłużonej „Syreny” z roku 1970 (której nie mam) — za 300 000 zł i znajdzie się nabywca o zbliżonym do mojego poczuciu humoru, wówczas nie ma sprawy. Podobnie — jeżeli właściciel garażu zaproponuje reflektantowi jego wynajęcie za 800 zł miesięcznie (znam takie przypadki), a ów propozycję tę przyjmie, także nie ma pod-

staw do ingerencji z zewnątrz. Wprawdzie — jak wynika z rozmów z osobami kompetentnymi — miejsce w garażu prywatnym o przeciętnym standardzie winno obecnie kosztować około 300 zł, ale... Garaży nadal brak, a zatem w grę wchodzi reguła — kto da więcej?

Czy ustalenie cenników — lub ich substytutów za wynajmowanie garaży prywatnych położyłoby kres pewnej

dowolności w określaniu wysokości czynszów? Obawiam się, że nie. Taki układ pozostanie z pewnością tak długo, dopóki liczba potencjalnych najemców będzie od wynajmujących. Zresztą przesadą byłoby twierdzenie, iż w każdym przypadku stosunki na linii: właściciel garażu — posiadacz samochodu, układają się na zasadzie: fabrykant — sprzątaczk.

Wszystko to wskazuje, co zostało powiedziane do tej pory, nie oznacza bynajmniej, iż najem garażu prywatnego opiera się na zasadach pełnej dowolności i żywiołowości. Prawo chroni wynajmującego, chroni też jednak i najemcę.

W opisanym na wstępie przypadku doszło do zawarcia umowy, ustnej wprawdzie, a nie pisemnej, co nie oznacza — jak się zwykło przyjmować — „gorszej”. Ma to bowiem w tym przypadku głównie ten skutek, iż umowę taką traktuje się jako zawartą na czas nie oznaczony. Tak czy inaczej — jest to umowa i nie można jednostronnie zmieniać jednego z jej istotnych postanowień, podrywając bez uzasadnionych przyczyn czynność. Stanowisko Ygreka, że nie będzie płacił więcej, może wprawdzie spowodować, iż pani Zet wypowie mu najem. Musi się jednak liczyć z pewnymi konsekwencjami, choć by takimi, że termin wypowiedzenia jest w zasadzie trzymiesięczny. A zatem — nie z dnia na dzień.

Idąc dalej — decyzja pani Zet o zmianie wysokości czynszu jest o tyle paradoksalna, że nie kto inny jak Ygrek mógłby domagać się od niej — zgodnie z kodeksem cywilnym — zwrotu kosztów za założenie oświetlenia elektrycznego.

Na koniec wreszcie — sprawa najistotniejsza. Czy słusznie jest, aby ktoś posiadał trzy garaże (a nie jest to chyba sytuacja incydentalna) i czerpał z ich wynajmowania — załóżmy nawet, że nie wygórowane — zyski? Czy kierował się organ administracji państwowej wydając takie zezwolenie? Jak zakwalifikować ową „działalność usługową”? Wydaje się, iż w naszych warunkach garaż powinien w zasadzie spełniać jedną podstawową funkcję: służyć właścicielowi do przechowywania swego pojazdu, w określonych zaś okolicznościach — innemu posiadaczowi czterech kółek. Garaż lub garaże w ręku jednej osoby — nie mogą być natomiast maszynką do łatwego zarabkowania.

Nie można bowiem czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społecznogospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego w PRL.

ZBYSZEK KRUSZONA

STRONA

GŁOS — 28/29 VII 1976

Hutnictwo — to jeden z najstarszych przemysłów. Metale znano wcześniej niż nauczono się otrzymywać je z rud. Otrzymanie miedzi z rudy w ognisku około 3 800 lat przed naszą erą na terenach Egiptu można uważać za początek hutnictwa. Również w Egipcie, na 25 stulecie przed naszą erą, przetopiono rudę węglową z rudą cyny i dało to brąz, który można było odlewać i kuć.

Na ziemiach polskich wytwórczość brązowa rozwinęła się w VIII wieku przed naszą erą. Problematyka pradziejowej metalurgii kolorowej w archeologii polskiej nie doczekała się wyczerpujących opracowań, przeto badania nad nią, prowadzone przez naukowców z Katedry Archeologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, można uważać za niezwykle istotne.

Każdy sezon archeologiczny przynosi coraz więcej niespodziewanych odkryć. Podobnie jest i w roku bieżącym. Na terenie dawnej osady hutniczej we wsi Biskupice około Brwinowa odkryto w ciągu miesiąca działalność „wykopalniczej” m. in. 350 pieców hutniczych i 10 palenisk, a w Tlustem koło Grodziska — osadę hutniczą z kompletnym warsztatem kowalskim. Podczas prac przy budowie zbiornika wodnego w pobliżu wsi Gniewowo w woj. leszczyńskim natrafiono na ślady osady z okresu wczesnej epoki żelaza (650-640 r. p.n.e.), gdzie odkryto 30 jam, w tym 2 piece. Znalezione tu także glinianą dyszę odlewniczą, służącą do formowania przedmiotów z brązu.

Gdy połączymy zdobycze dawniejszej wiedzy z tym, co ostatnio ujrzało światło dzienne, to okaże się, że praorganizm Polski, zarysowujący się na długie wieki zanim nasz kraj odegrał znaczącą rolę w średniowiecznej Europie, był nie tylko nasycony rzymskimi importami z pierwszych stuleci naszej ery, lecz wcześniej jeszcze dojrzał sam do posiadania własnej potężnej wytwórczości przemysłowej.

Odkrywane przez archeologów materialne dowody przekonują, że prahistoryczne społeczeństwo zamieszkujące ziemie polskie, tworzyło na kilka wieków przed naszą erą podstawy gospodarki przemysłowej, szczególnie w dziedzinie hutnictwa. Chociaż bowiem w warunkach gospodarki naturalnej rolnictwo i hodowla miały znaczenie zasadnicze, to przecież nie mogły rozwijać się bez odpowiednich narzędzi, co pociągało za sobą konieczność rozwoju różnych gałęzi produkcji rękoźmiowej.

W pewnym odcinku pradziejów Wielkopolska należała — obok Śląska — do najwiel-

Z pracowni poznańskich naukowców

Gdy archeologiczne odkrycie ma kolor brązowy

szych centrów wytwórczości brązowej w Europie.

— Znaczenie ośrodka wielkopolskiego — mówi dr Jerzy Fogel z Katedry Archeologii UAM, zajmujący się dziejami metalurgii kolorowej w Wielkopolsce — musiało wzrosnąć u schyłku epoki brązu, a więc od ósmego do połowy siódmego wieku przed naszą erą. Dowodem tego jest pojawienie się dużej liczby form odlewniczych. Znamy z tego czasu kamienne okazy wielokrotnego

Biskupin, Kruszwica, Sobieju-chy, Smuszewo koło Wągrowa i Bnin koło Śremu.

Najobfitsze plony archeologiczne mówiące o rozwoju metalurgii kolorowej na ziemiach polskich zebrano w Biskupinie, gdzie odkryto około 700 fragmentów form odlewniczych i w Bninie, gdzie badania Katedry Archeologii UAM ujawniły około 600 fragmentów takich form. Skoncentrowanie owych znalezisk na terenie zarówno tych osiedli, jak i innych bada-

do wypalania drewna. W Wielkopolsce stwierdzono np. istnienie osady specjalizującej się w produkcji węgla drzewnego w Łasewie koło Pleszewa.

Jeżeli porówna się owe mieleryze starożytne z analogicznymi narzędziami z czasów nowożytnych, dojdzie się do wniosku, że technika zwęglania drewna nie uległa zmianie przez ponad 2 000 lat. Działanie mieleryza polegało na suchej destylacji drewna: wokół drga ustawiano drewniane szczapy, tworząc spłaszczony żłęk, który okrywano darnią i ziemią, przebijano otwory dla dopływu powietrza i stos ten podpalano. W rezultacie otrzymywano węgiel drzewny, który po oddzieleniu popiołu zawierał do 89 procent czystego węgla.

— Poziom wielkopolskiego odlewnictwa za czasów kultury lużyckiej był bardzo wysoki — mówi dr Jerzy Fogel. — Zdominowało ono wówczas zdecydowanie drugi podstawowy sposób obróbki brązu, a mianowicie kucie. Produkty warsztatów wielkopolskich, charakteryzujące się w wielu przypadkach specyficzną formą i ornamentyką, zbywane były także poza rynkiem lokalnym.

Wtedy, gdy metalurgia brązu była w Wielkopolsce w fazie znacznego rozwoju, pojawiły się po raz pierwszy na naszych ziemiach (w epoce brązu) wyroby ze szkła. W Katedrze Archeologii poznańskiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza badania nad historią szkła prowadzi doc. dr Jerzy Olczak. Inni pracownicy naukowcy Katedry zajmują się początkami rolnictwa na Kujawach, czy wczesnośredniowiecznym osadnictwem na Pomorzu. Te tereny są bowiem miejscem tegoż rolnictwa badań Katedry Archeologii UAM, kierowanej przez prof. dr. hab. Jana Zaka. Prowadzone tu obecnie badania naukowe koncentrują się wokół dwóch problemów zasadniczych: historii i metodologii prahistorii i archeologii średniowiecznej w zakresie powszechnym i polskim oraz pradziejów Polski na tle pradziejów Europy. Te ostatnie badania wiążą się z realizacją planu resortowego Polskiej Akademii Nauk.

Prowadzone przez dr. Jerzego Fogla studia nad pradziejowym odlewnictwem metali kolorowych w Wielkopolsce stanowią część owych badań. Pozwalają zaś one nie tylko na poznanie jednej z wczesniejszych gałęzi rodzimej wytwórczości, ale umożliwiają także poczynienie znaczących spostrzeżeń i stwierdzeń w dziedzinie stosunków gospodarczych i społecznych łączących ludność dawnych ziem polskich.

WOJCIECH STASZEWSKI



Paleniska w osadzie z III-IV stulecia w Dębczynie koło Białogardu. Fot. — Archiwum

użytku: muszlowe, służące do odlewu siekierok tutejkowatych ze wsi Karzec koło Gostynia, a także jamowe do wytwarzania sierpów z Tworzanek koło Leszna. Znano wtedy na ziemiach polskich już co prawda formy jednorazowego użytku, zwane niszczącymi, jednak zyskały one szersze zastosowanie i szczególną popularność dopiero we wczesnej epoce żelaza, a więc od połowy VII do V wieku przed naszą erą. Są to okazy gliniane, w których odlew następował metodą „traconego wosku”, kiedy to ciekły metal zajmuje w formie miejsc woskowego modelu. W formach niszczących wytwarzano wyłącznie ozdoby, takie, jak bransolety, naramienniki, naszyjniki, nagoleniki. Skład masy formierskiej dobierany był stosownie do działającej na formę temperatury oraz do wymiarów przyszłego wytworu. Wszystkie rodzaje form posiadały specjalne otwory wlewowe i były zaopatrzone w system kanalików od prowadzących gazy. Ułamki form niszczących znajdujące się w najbliższej okolicy takich osiedli obronnych, jak

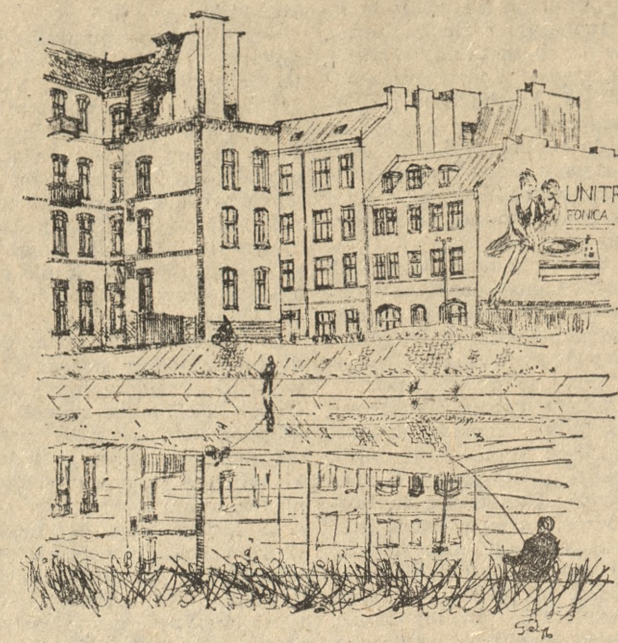
nych przez poznańskich archeologów, pozwalają bliżej zlokalizować siedziby odlewców metali.

Ciekły aliaz brązowy, czyli stop metali, najczęściej w proporcji 9 części miedzi na 1 część cyny, uzyskiwano na wolnych paleniskach, osiągając potrzebną temperaturę około 835 stopni Celsjusza przez tłoczenie do nich powietrza z miechów zakończonych glinianymi dyszami, takimi jak znaleziona w Gniewowie pod Leszkiem, w Smuszewie, Biskupinie i Dłużynie koło Kościana. Tygielki i łyżki odlewnicze, w których to piono i którymi rozlewano metal, występowały w Bninie, Biskupinie i Sobiejuchach. Na wielu stanowiskach w pobliżu dawnych pracowni odlewniczych spotyka się złom brązowy, przeznaczony do ponownego przetopu. Brąz bowiem, ze względu na możliwość otrzymania zeń cennych wyrobów, posiadał dla dawnych mieszkańców ziem polskich wielką wartość. Gotowe odlewy poddawane były czyszczeniu oraz dodatkowemu zdobieniu przez rycie.

Paliwem używanym w hutnictwie od czasów najdawniejszych aż do końca XVIII stulecia był węgiel drzewny, który zastapiono węglem kamiennym i koksem po prostu dlatego, że węgla drzewnego, uważanego za paliwo idealne, było za mało. Na wielu obszarach ziem polskich odkryto tzw. mieleryze, czyli urządzenia

Wędrując po Poznaniu

Towarzyszyć jej w biegu



Rys. Tomasz Talarczyk

Powój zamyka swoje kwiaty. Nikły, jakby zanikał jeszcze bardziej. Przedwieczerz. Domy nadbrzeżne odbijają się w wodzie. Na tafli rzecznej widać dzieci przechodzące kamiennym obramowaniem, ptaki górkę lecające. Śródka. Cybina tędy płynie, domy śródeckie potwierdza w swym obliczu.

A może by tak — pójść obok jej biegu?... Skrzyżowanie Sarniej z Sosnicką. Tabliczki z nazwą ulic na wielkim kasztanie. Wodny upust. Sitowia, szuwar. Ze skarpy obok ogrodów całe Jezioro Swarzędzkie widoczne. Z nenujarami, z ciszą nad nim zawisłą. Powoli, niespiesznie tafla wody w rzekę się przedłuża...

Z piaszczystej, wiejskiej Sarniej schodzę nad rzeczną nurt. Cybina płynie wśród zieleni traw. Kopce siana. Pachnie wodą, siemem, ziołami. Jakiś płot. Smieszny, z dobudówkami, facjatkami, dom przy Świętowidzkiej. Jabłko się żółci, krągła w sadzie.

Most. Przechodzę pod nim. W górę szum samochodów na trasie. A tu za mostem — uliczka: Za Cybiną. Nijaka, jak tamten powój.

Cybina wbiega pomiędzy drzewa. Malownicze, kapryśne zakola, nad którymi olchy wychylone. Podmokła łąka. Przedzieram się przez krzaki, głogi do kolejowego nasypu. Suche gałęzie pękają z trzaskiem, przepuścić nie dają. Kolejowe tory. Z daleka słychać gwizd pociągu.

Schodzę z wysoka ku rzecz. Cybina w otoczeniu łąk. Sciana lasu. Obok tych leśnych drzew, Nadrzeczne kwiaty. Osty brązowo-zielono-szare. Wzruszające... Zrywam je pospiesznie, by w wodę łąkową się nie zapasła. Jeden z ostów — z głową jakby większą od innych. Gruby trzmiel na nim siedzi, ani drgnie.

Rzekę kryją sitowia, oddalają od niej. Las pełen półmroku. Wielkie białe grzyby stanęły na drodze.

Znowu widać wodę. Dużo jej. Ptactwo wodne. Perkozy, dwa białe labędzie. W Młyński Staw Cybina wplynęła. Ładny ten staw... Szumem wodospadu pod mostkiem otwiera się z boku. Łąki, siano. Ale przejść dalej nie sposób. Rzeka nie jest rzeką, a wodnym ramieniem tylko. Przez pola...

Okrążam czerwony starą cegłą budynek młyna. Pownownie — łąki nadrzeczne. Cicho tu, pięknie. Poznań to nadal, ale taki zupełnie nie-miejski. Powalone, dziwnie pogięte pnie drzew...

Zmęczyła mnie już ta wędrowka. Pasma jezdn. Browarna. Bar „Nad Cybiną”. Tłum ludzi. Do miasta autobusem.

A potem znowu przy śródeckich domach. I w górę do ujścia. Wikliny przy brzegu tamują drogę. Ale zaraz — wielka łąka. Dmuchawce, dziewanny, osty. Zachodzące sierpniowe słońce nadaje blask niezwykły tej przestrzeni międzyrzecznej. Przerzany, umyka mi spod nóg zajac.

Warta. Płynie szybko, nurtem szerokim. A tuż obok — Cybina. Wydaje się, że pogrążona w bezruchu. Tylko jakaś gałąź na swoich barkach przesuwając zwolna, do Warty niesie.

BRAN

32 rocznica Słowackiego Powstania Narodowego



Na zdjęciu: partyzanckie oddziały słowackie w północnosłowackim mieście Marín. Fot. — Archiwum

29 sierpnia mijają 32 lata od wybuchu Słowackiego Powstania Narodowego. Wydarzenie to wywarło wielki wpływ na losy II wojny światowej w Karpatach, a zarazem stało się jednym z najbardziej bohaterskich rozdziałów walki narodów Czechosłowacji z hitlerowskimi Niemcami.

Przez dwa miesiące żołnierze słowackiego powstania walczyli przeciw ośmiu doświadczonym i uzbrojonym po zęby niemieckim dywizjom. Siły powstańcze liczyły wtedy 60 000 żołnierzy i Czechosłowackiej (powstańczej) Armii i 20 000 partyzantów. Wiązały

one znaczne siły wojsk hitlerowskich.

Diugi i bohaterski opór powstańców możliwy był przede wszystkim dzięki pomocy, jaką słowackiemu powstaniu okazała Armia Radziecka. Każdego dnia na powstańcy lotnisk „Trzy dęby” lądowały dziesiątki radzieckich samolotów z zaopatrzeniem. Z ZSRR przybyły też powstańcom na pomoc brygada desantowa i pułk myśliwców. W jednostkach powstańczych walczyło aż 3 000 obywateli radzieckich. Najsukcesowniej pomocą była operacja dukielsko-karpacka we wrześniu i październiku 1944 roku, w jej wyniku radziecy i czechosłowaccy żołnierze po ciężkich i wyczerpujących walkach wkroczyli przez Duklę do wschodniej Słowacji 6 października 1944 roku.

Refleksje z sali sądowej

Kara bez więzienia

Tramwaj zatrzymał się na przystanku przy zbiegu ulic Głogowskiej i Bożej. Jeźdźnię wypełnili wsiadający i wysiadający pasażerowie. Na głośniejszy, że wprost na nich jedzie samochód. Jedni rzucili się do przodu, drudzy do tyłu. Na środku jezdni pozostał tylko 70-letni mężczyzna. Samochód potrafił go i — przy spieszył...

Trzy miesiące później sprawca tego wypadku, Michał S. wyjaśnił przed Sądem Rejonowym w Poznaniu:

— Przyznaję się do winy, ale oświadczam, że wówczas nie zauważyłem potrącenia kogoś. Odniosłem tylko wrażenie, że podczas mijania przystanku ktoś oparł się ręką o boczna szybę mojego samochodu. Dlatego jechałem dalej. Po chwili dogonił mnie na motocyklu funkcjonariusz MO i zo stałem zatrzymany. Dopiero od niego dowiedziałem się, że przejechałem człowieka...

Wielce prawdopodobne, że przed zatrzymaniem oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, co zrobił. W jego krwi stwierdzono bowiem 3,16 promille alkoholu. Jaskrawe naruszenie przepisów Kodeksu Drogowego — jazda po pijanemu, niezatrzymanie się, kiedy pasażerowie wsiadali i wysiadali z tramwaju oraz ucieczka z miejsca wypadku, a przede wszystkim spowodowanie ciężkich obrażeń osoby w podeszłym wieku — wszystkie te karalne fakty stanowiły niezwykły dysonans w życiu oskarżonego. Do dnia, w którym spowodował wypadek, Michał S. prowadził bowiem nienaganny tryb życia. Jak doszło do tego, że przeobraził się w pirata drogowego?

8 maja br. od rana pomagał żonie w zajęciach domowych. Po ich ukończeniu małżonkowie tego popili i wówczas on zaproponował przejażdżkę samochodem. Zona nie sprzeci-

wiała się temu. Oskarżony wyprowadził z garażu swojego „Fiata 126p”. Zona usiadła obok męża, a ten rozpoczął rajd po najbardziej ruchliwych ulicach miasta.

— Do dzisiaj zastanawiam się, jak mogłem tak postąpić i nie znajduję odpowiedzi. W każdym razie oceniam bardzo krytycznie to, co zrobiłem 8 maja...

Po wyjaśnieniach oskarżonego Sąd udzielił głosu przedstawicielowi społeczeństwa (był nim przewodniczący rady zakładowej biura projektów, w którym pracował Michał S.). Zgłosił on gotowość udzielenia poręczenia organizacji związkowej, zapewniającej podjęcie starań, by oskarżony przestrzegał porządku prawnego. (Sąd od takiego poręczenia może uzależnić warunkowo zawieszenie wykonania kary). Z kolei przedstawiciel społeczny podkreslił, że Michał S., długoletni,

wzorowy pracownik, jest wprost nie do zastąpienia w biurze projektów.

W uzasadnieniu wyroku Sąd krytycznie ocenił wystąpienie przedstawiciela społeczeństwa, za rzucając mu ograniczenie się do roli: rzeczownika zakładu pracy i dodatkowego obrońcy (drugiego adwokata) oskarżonego. Nie potrafił on spojrzeć na sprawę z punktu widzenia obrońcy interesów ogólnospołecznych, a wyrazem tego jest choćby to, że ani słowem nie wspomniał o tym, jak sobie wyobraża resocjalizacyjne oddziaływanie rady zakładowej na Michała S.

Prokurator wniósł o ukaranie oskarżonego karą 3 lat pozbawienia wolności i zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 8 lat, natomiast obrońca prosił o niższy wymiar kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Znajac dotychczasowe orzecznictwo sądowe w sprawach podobnych do opisywanej, można było przewidywać wyrok zbliżony do wniosku prokuratora lub obrońcy (ale z oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora lub orga-

Nieczęsto sale poznańskiego „Arsenatu” goszczą prace twórców tej miary co Jerzy Nowosielski. Pozycja jego malarstwa w panoramie zjawisk naszej współczesnej plastyki jest już od lat ustalona i niemal bezdyskusyjna. Burzliwe dziesięciolecie rewolucyjnych zmian i przewrótów związanych ze zmierzchem abstrakcji nie osłabiło jej, lecz wręcz przeciwnie — dodatkowo jeszcze umocniło. Nowosielski od z górą trzydziestu lat maluje przeważnie figuratywne. Wszystkie jego prace — obojętnie czy są to obrazy figuratywne czy ełudy niemalże abstrakcyjne — mają to samo, łatwo rozpoznawalne piętno. Mają swój własny styl i charakter. Wyrastają z od dawna krystalizowanej, opornej na kolejne pojawiające się mody i kierunki formalne, koncepcji malarstwa.

Na czym polega więc fenomen tego malarstwa? Na pierwszy rzut oka wydawać się ono może bardzo zwyczajne, a nawet tradycyjne. Obraca się wokół starych klasycznych, mocno już wyeksploatowanych malarzkich tematów: martwej natury, pejzażu, studium wnętrza czy portretu. Formuła zewnętrzna tych obrazów, ich stylizacja i technologia malarska także wydaje się już skądś znana. Bez trudu odnajdujemy na tych obrazach pewne sprawy i wątki malarzkie zaczerpnięte ze starej sztuki bizantyjskiej. Surową i poetycką prostotę jej ikony. Ani technika malowania, ani historyczny jego rodowód nie jest nam jednak w stanie wylumaczyć samej istoty i tajemnicy tego malarstwa. Nadrzęd-

PLASTYKA

Powroty do praźródła

na jego cechą jest chyba jednak prostota. Umiejętność wyzbycia się wszelkich zbędnych szczegółów. Osiąganie poetyckiego wymiaru obrazu wyłącznie przez grę linii i kolorów.

Z indywidualną ekspozycją malarstwa Jerzego Nowosielskiego z Krakowa skojarzono w salach „Arsenatu” problemową wystawę poświęconą nurtowi metaforycznemu i fantastycznemu w naszym malarstwie. Niełatwo w tym przypadku domyślić się intencji, jakie przyświecały twórcom i organizatorom tej ekspozycji. Chciano bowiem uczestnikom odbijającego się właśnie w Poznaniu III Europejskiego Kongresu Science Fiction pokazać, na jakich zasadach funkcjonuje fantastyka w naszym malarstwie.

Na marginesie tej wystawy narzuca się przede wszystkim jeden ogólny wniosek. Nasze malarstwo fantastyczne zdaje się nie mieć nic wspólnego z literackim ruchem science fiction. O ile pisarze fantastyki w pełni wiary w możliwości nauki i techniki zaprzeczają, to malarze zdają się zwracać raczej ku praźródłom współczesnej fantastyki, szukając podniekt w szesnasto-wiecznych moralitetach, w malarstwie Boscha, Memlinga, Breugla. Ich obrazy i grafiki pełne są irracjonalnych i mistycznych wręcz

treści. Są projekcją wyzwolonej spod wszelkich rygorów science-fiction, wyobraźni.

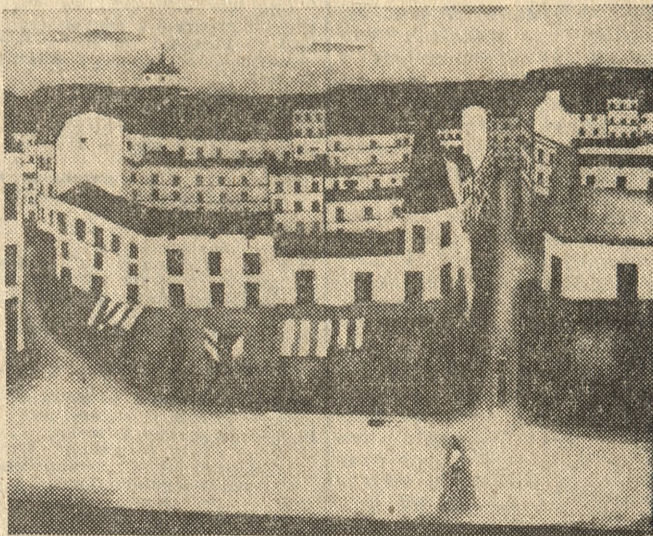
Na poznańskiej wystawie plan pierwszy wysuwa się grafika. Znakomite prace, w arcyrudnych i jakże deficytowych już dzisiaj technikach metalowych, zademonstrowali tutaj przede wszystkim

Na zdjęciu: Jerzy Nowosielski „Widok całej dzielnicy”, olej.

Fot. — I. Lewandowska

stkim krakowianie: Tadeusz Jackowski oraz Janusz Karwacki. Intrygują swą wyszukaną prostotą środków grafiki i obrazy poznańskiego plastyka Jerzego Piotrowicza. Jak zawsze pyszne i zabawne są moralitetowe i baśniowe przypowieści malarskie seniora naszych surrealistów i fantastyków — Ildefonsa Hauwalta oraz jego młodego kolegi — Jerzego Joachimiaka.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Na spacerze



Fot. — H. Kamza

nizacji społecznej). Werdykt Sądu Rejonowego był jednak inny. Wprawdzie Michał S. został skazany na 2 lata pozbawienia wolności (przy czym Sąd wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na 5 lat i oddał oskarżonego pod dozór organizacji związkowej), ale była to tylko jedna z kilku kar orzeczonych w tej sprawie.

Stwierdzając, że Michał S. dokonał ciężkiego przestępstwa, które wymaga dolegliwej represji, Sąd zdecydował się przede wszystkim na dolegliwość ekonomiczną. Orzekł więc grzywnę w wysokości 130 000 zł, przy czym — by zapewnić jej spłatę — postanowił zająć samochód i wartościowe przedmioty znajdujące się w mieszkaniu oskarżonego. Wychojąc z założenia, że postępowanie Michała S. (w dniu wypadku) dyskwalifikuje go jako kierowcę, Sąd ukarał go zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 10 lat (górną granicę tej represji). Ponadto oskarżony został zobo-wiązany do nienaduzywania alkoholu i do przepracowania 20 godzin na cele społeczne. Na koniec Sąd zarządził podanie tego wyroku do wiadomości publicznej w zakładzie pracy oskarżonego.

MICHAŁ LUCZAK

Bardzo potrzebną okazać się z całą pewnością ułożona i poprzedzona wnikliwym, ze swadą napisanym esejem Adama Ważyka antologia „Surrealizm”, stanowiąca wprowadzenie i przykładowe ukazanie tendencji i kierunków swoistego ruchu w literaturze, który od Apollinaire’a, zwłaszcza we Francji, miał tak istotny wpływ na twórców w różnych dyscyplinach sztuki. Ważyk, doskonały znawca literatury francuskiej, jej doskonały tłumacz, pokusił się o pierwsze w naszej literaturze studium surrealizmu, ruchu artystycznego, usiłujące go zbudować własny szeroki program, ruchu, który właściwie zamknął się z momentem wybuchu drugiej wojny światowej. Książka dzieli się na dwie części, z których pierwsza ma charakter teoretyczny, ukazując poprzez teksty czołowych teoretyków i twórców surrealizmu założenia programowe ruchu, zwłaszcza w odniesieniu do literatury. Część druga — bez ambicji wypelnienia szerzej problemu — ukazuje poprzez odpowiednie przykłady, wiersze, fragmenty prozy główne tendencje i osiągnięcia praktyki surrealistycznej. Cenne jest, że Ważyk ukazuje pełny rodowód ruchu, jego wahania, okresy ekspansji, jak też i przygasanie, a także bunt, jaki wzbudził. Brakło od dawna takiej właśnie antologii, jaką prezentuje nam w wydaniu obecnie przez „Czytelnika” tomie Zdzisław Libera — „Poezja pol-

ska XVIII wieku”. Nasze spojrzenie na literaturę tego wieku na ogół słusznie szło jednym torem — myśleniem. Ze oło po wzołach Morszyńców, Potockiego lub Sarbiewskiego, odchodzący barok zostawia po sobie pustkę intelektualną, wy-paczenie dobrego smaku, zastój kulturowy — to wszystko, co zwykliśmy określać mianem czasów saskich. I dopiero za Stanisława Augusta wraz ze wzołami polskiego Oświecenia następuje rozkwit literatury, w poezji zwłaszcza owocujący całą plejadą świetnych nazwisk. Libera w rozprawie wstępnej nie negując generalnej słuszności tych ocen, pragnie wszakże posze-

Z książką na ty

Sztuka i ludzie

zyć nasze widzenie poezji XVIII wieku, ukazując pełniej ognia pośrednie, wyprzedzające czas rozkwitu ery stanisławowskiej. Należy przyznać, że te ognie pośrednie zostały ukazane trafnie, bardzo czytelnie i przejrzysto nawet dla mniej zorientowanego czytelnika. Tym pełniej także uwypukla się moment początków i erupcji wielkich talentów, odradzających literaturę narodową. Zaległa antologii Libera jest także i to, że włączył on w ramy tomu poezję anonimową z okresu Sejmu Czteroletniego i Insurekcji Kościuszkowskiej, podkreślając tym samym jakże swoiste dla naszej literatury związki jej z wydarzeniami historycznymi.

Signalizowałem już w swoim czasie z satysfakcją, z jakim pietyzmem podjęto nową, pełną edycję „Pism zebranych” Marii Konopnickiej, pod redakcją Aliny Brodzkiej. Obecnie, o czym tylko informuję zbieracz, ukazał się „Nowel tom IV”. Przy tej okazji pragnę podkreślić i zwrócić czytelniczą uwagę na coś innego — mianowicie na równoległe z wydaniem jej

dzieł dążenie oficyny wydawniczej do tego, aby odbiorcę wprowadzać szerzej jak w epokę jak w sam warsztat twórczy Konopnickiej. Przed kilku laty ukazał się w tymże „Czytelniku” tom szkiców pt. „Konopnicka i współczesny jej świat literacki”, ukazujący wiele nowych, mało znanych faktów, obecnie zaś otrzymujemy książkę ciekawie pomyślaną i świetnie zredagowaną — zbiór ośmiu szkiców historycznoliterackich pt. „Konopnicka wśród jej współczesnych”. Autorzy lektów, Zygmunt Szweykowski, Krystyna Tokarzówna, Stanisław Fila, Roman Taborski, Antoni Siedziwski i inni ukazują związki poetki z czołowymi postaciami jej epoki, z Prusem, Plugiem czy Gomułkimi, wskazując na rozległość zainteresowań pisarki, jej wiecznie żywe zafascynowanie światem na wielu płaszczynach od folklorystyki miejscowej poczynając po kontakty z Połonią amerykańską.

Od spraw z pogranicza krytyki i historii literatury przejdźmy teraz w przegłędzie „Czytelnikowskich” nowości do innych pozycji. Oto w przepięknie graficznie wydanej serii „Biblioteka Zwycięstwa”, grupującej najlepsze pozycje związane z minioną wojną, ukazała się znana już wcześniej polskim czytelnikom świetnie, żarliwie, zarazem z maksymalną wiarygodnością faktów napisana książka Jurija Bondariewa — „Gorący śnieg”. Bondariew, uczestnik bezpośredni zmagania 2 armii gwardii pod Stalingradem, nie wymienia konkretnych związków taktycznych, bohaterowie jego są fikcyjni, ale to, drama turgia wydarzeń, poszczególne działania ściśle odpowiadają faktom. Ta formuła pozwala autorowi na pewną swobodę w dysponowaniu materiałem, na pogłębianie wymowy dramatycznych wydarzeń, stanowiących przełomowy moment jak w sensie strategicznym jak psychologicznym w ostatniej wojnie, pamiętny grudzień 1942 roku, kiedy to pod Stalingradem walczyły się w znaczącym słońcu losy świata. To opowieść, która zostanie w literaturze światowej, jako świadectwo męstwa, poświęcenia i prawdy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

I pomnik cały i hobbisci syci

Znajdujący się w centrum Krosna pomnik pioniera i twórcy przemysłu naftowego, Ignacego Łukasiewicza, okazuje się, iż jest obiektem nie tylko przez turystów podziwianym, lecz i... ogołaczanym. Elementem pomnika, który upatrzyli sobie nieznani hobbisci — kleptomani — jest trzymana w łukasiewiczowym ręku pierwsza lampa naftowa. Wierne kopie tej lampy wykonane z metalu już kilkakrotnie zginęły z pomnika.

A może by tak — skoro są tacy hobbisci — uruchomić produkcję takich lamp jako oryginalnych przedmiotów pamiątkowych z Krosna. I pomnik będzie cały, i hobbisci syci, i producent mógłby sporo na tym zarobić... (PAP)



Dłużnicy — czyim kosztem?

Prawie nie ma dnia, by się nie czytało w prasie, lub słyszało w telewizji i w radio o tak zwanych dłużnikach kolei, czyli o przetrzymywaniu wagonów na stacjach, do których przywieziony nimi został jakiś ładunek. Nie mogę się na dziwić, jak to jest możliwe, żeby państwowe przedsiębiorstwa nie stosowały się do zarządzeń najwyższych w kraju władz i lekceważyły je, dopuszczając do opóźniania wylotu dunksu towarów. Przecież gdyby prywatnie jakiś obywatel pozwalał sobie na takie praktyki, to by został surowo za to ukarany i więcej by nie próbował przetrzymywania wagonów.

Wiem, że PKP ściągają od tych „dłużników” opłaty za postój, a może również kary umowne, ale niewiele to jak widać odnosi skutek, bo informacja o przestojach wagonów wciąż się powtarzają i dopiero trzeba publicznego piętnowania na łamach, by zaradzić złu. Czy nie byłoby jednak inaczej, gdyby takie kary potrącano dyrektorom z pensji lub premii? Może wtedy stałoby na głowie, ale przetrzymywanie kolejowego tabo-ru by się skończyło.

Piszę o tym do redakcji, bo po pierwsze złości mnie taka beznadziejność w sprawach, mających duże znaczenie dla gospodarki, po drugie zaś dlatego, że skutki przetrzymywania przez niektóre przedsiębiorstwa wagonów odczuwamy pośrednio wszyscy, a to w postaci nierytmicznych dostaw towarów do sklepów, węgla na składnice itp. Czy ogół ludności (nie mówiąc już o szkołach, jakie ponosi z tego powodu gospodarka) ma cierpieć za błędy w organizacji pracy dyrekcji takich przedsiębiorstw? Na pewno, gdyby np. w prasie ukazywały się ogłoszenia, że potrzeba ludzi do rozładunku wagonów na takich a takich warunkach (bo kto zagląda do wydziałów zatrudnienia?) zgłosiliby się np. studenci, czy nawet osoby pracujące, by po godzinach sobie dorobić. Myślę, że to, co proponuję, byłoby wykonalne.

BOLESŁAW MIŚ
Piła

W sprawie niefrasobliwości

Bawiąc w Poznaniu, znalazłem w Waszej dobrej redagowanej rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” (14. VIII br.) — głos Waszego czytelnika, B. Grochowiaka. Sugeruje on, by w wyniku wyraźnego przekroczenia przepisu, częścią kosztów wypadku oraz leczenia ofiar obciążyć tych, którzy wypadek spowodowali.

Taki przepis istnieje w NRD odnośnie ludzi nietrzeźwych. Kto w NRD w stanie nietrzeźwym spowodował wypadek samochodowy, czy pieszy, czy też uległ wypadkowi w zakładzie pracy, obciążony jest kosztami leczenia i pozbawiony w przypadku kalektwa — renty inwalidzkiej. Rodzina (w razie konieczności) skorzystać może jedynie z pomocy społecznej.

Stan trzeźwości bada w NRD nie tylko policja drogowa. Takie „baloniki” wprowadzono również do zakładów pracy. W każdej chwili kierownik zakładu, lub ktoś do tego upoważniony, może podejść do pracownika i pobrać u niego próbkę „balonikową”.

Są to może środki drastyczne, ale stosowane na pewno w interesie ludzi, uczciwie spełniających swe obowiązki. (3001)

KAZIMIERA MAŁYCHA
Bydgoszcz

O dziwo — tam kupują!

Przeczytałem ostatnio w gazecie, że dużo ludzi zapytuje, gdzie można sprzedać butelki po winie. Ja byłem też w podobnej sytuacji, ale do-wiedziałem się, że istnieje jeden punkt, który stale skupuje butelki monopolowe i po winie. Mieści się on w Poznaniu przy ul. Szyperskiej obok Garbar. I rzeczywiście można tam sprzedać różnego rodzaju butelki bez stania w długiej kolejce, dlatego, że jest to punkt dwuosobowy, sprawnie obsługujący klientów. Poleciłbym to podać do wiadomości wszystkim, ku wstydom innych tego rodzaju placówek. (3055)

JAN KRÓLSKI
Poznań

Będzie informacja

W związku z notatką prasową p.t. „Kłopoty przejezdnych pasażerów WPK”, która ukazała się w „G.W.” z dnia 26 lipca br., Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu informuje, że Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przy prowadzonej obecnie modernizacji elewacji budynku dworca stacji Poznań Główny i częściowej zmianie wiat peronowych, ma również na uwadze uzupełnienie informacji wizualnej na dworcu.

W ramach tego uwzględnione zostanie również umieszczenie informacji o dojeżdżających do dworca komunikacji miejskiej, znajdujących się przy dworcu. (271)

HENRYK SKOWRON
wicedyrektor wydziału

Brak wiat i ławek

Na przystankach tramwajowych przy poznańskim rondzie „Kopernika (na Kaponierze) jest dosyć dużo miejsc. Swego czasu władza Poznania proponowała ustawienie tam ławek dla oczekujących oraz daszków przeciwdeszczowych, jakie mamy na innych przystankach. Niestety, do dziś nic z tego nie wyszło.

Z braku ławek, pasażerowie siadają na kwietnikach i niszczą je, lub opierają się o poręcze. Szczególnie dzieje się tak w słoneczne, pogodne dni. Naliczyłem kiedyś 14 osób, oczekujących na tramwaje właśnie w taki sposób.

Z powodu braku daszków — w inne dni mokną ludzie na deszczu, a zimą będzie na nich sypał śnieg. Chociaż projektanci o tym nie pomyśleli — można ci (i trzeba) na tych przystankach postawić wiaty i ławki. (3024)

J. KOWALEWSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 28/29 VIII 1976.

Dobra jakość drogą do poprawy zaopatrzenia

Rozwój produkcji i urozmaicenie wyboru artykułów prze mysłowych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku — bar dziej chłonnego i stawiającego wyższe wymagania — to obecnie jeden z najważniejszych problemów naszej gospo darki.

Poszukiwane i atrakcyjne dla nabywców są bowiem wy roby nowoczesne i modne, a równocześnie trwałe i niezawodne.

Odbiór jakościowy towarów, dokonywany przez przedsię biorstwa handlu przy dosta wach z fabryk, wykazuje jed nak stale, że część produkcji wykonana jest wadliwie. Po nadto, co znane jest nabywcom z praktyki, różne ukryte wady ujawniają się w trakcie użytkowania a wiąże się z tym reklamacje, naprawy, wymia ny. Poziom wyrobów finalnych zależy często od jakości ma teriałów i nieraz bariery tej nie można pokonać bez zmian w strukturze produkcji mate

riałów. Analiza sytuacji w tej dziedzinie stała się podstawą do opracowania w br. progra mów poprawy jakości pro dukcji w wielu zakładach i fa brykach.

Np. w zakładach radiowych „Diora“ tego typu przedsię wzięcia stały się tym bardziej pilną koniecznością, że zbyt często kwestionowano produkowane tu radioodbiorniki a ostatnio minister handlu we wnętrznego i usług wydał za kaz zakupów przez sklepy od biorników „Estella“.

Pod podwójnym nadzorem znajduje się więc od sierpnia br. jakość odbiorników radio wych w „Diorze“. Czuwają nad nią funkcjonariusze kontroli

technicznej oraz nowo powoła ne służby kontroli jakości na każdym wydziale podległe bez pośrednio szefom produkcji. Na wszystkich jej etapach prze ciwdziała się obecnie powsta waniu braków i wad.

W II kwartale br. opuściło „Diorę“ 12 000 radioodbiorni ków z defektami. W bież. III kwartale br. wskaźnik wadli wości już jest mniejszy, z 3,9 spadł do 3,15 proc., co ozna cza, że statystycznie rzecz bio rąc przeszło 3 radia na 100 ma ją jeszcze wady. Natomiast wysoka jakość wykazują apa raty „Akropol“ i „Safari“ i reklamacje na nie są znikome.

Za dobre uważa też handel odbiorniki „Justyna“ i „Ju nior“. Dalszą poprawę jakości w drugim półroczu przyniesie powinien również postęp tech nologiczny. Zwiastunem tego jest uruchomiona w lipcu br. seryjna produkcja nowych tzw. stołowych radioodbiorni ków o nazwie „Słazak“, które już w momencie startu uzy skały znak jednolitej w trójką cie. Istotne znaczenie dla sys tematycznej poprawy jakości w zakładach „Diora“ ma obo wiązuje aktualnie system plac, w którym aż 30 proc. za robków pracowników zależy od jakości wyrobów. (PAP)

Zielone złoto na uroczysku

Dokończenie ze str. 3

roboty niż z krowami, bo trzeba parować ziemniaki. Chociaż należy przyznać, że efekty przychodzą prędzej niż w bydle. Ale brakuje u nas rąk do pracy. Najstarsza córka, Marysia, pracuje w Poznaniu, Leszek uczy się w szkole samochodowej i na razie po maga w gospodarstwie, a na stępca ojca będzie Kazio. Ten ma dopiero 16 lat i chodzi do Zasadniczej Szkoły Rolniczej.

— Z krowami sobie poradzi my, bo mamy elektryczną do jarkę. A tu — Napierała poka zuje na mrugające oko wiszącej przy drzwiach skrzyneczki — prezent od pana Stasia. To elektryczny pastuch. Widać Leszek wypuścił krowy na pa stwisko.

— Nie ode mnie prezent tyl ko od Wojewódzkiego Zarzą du Inwestycji Rolnych — pro stuje instruktor. — Nasza gmi na dostała 5 takich urządzeń dla najlepszych rolników, gwa rantujących rozwój hodowli. Uważałem, że jedno Napierała się należy. Chyba się nie omyliłem. Jak pani sądzi?

— Chyba nie... Przecież inicyjatywy tu wiele.

ZOFIA DOHNKE

Leszczyńskie

110 lat kółka rolniczego w Przemęcie

W najbliższą niedzielę do żynkowe wieniec ponio szą rolnicy wielu wsi województwa leszczyńskiego. Szczególne jednak będą dożyn ki w gminie Przemęt, w cza sie których obchodzony będzie

także piękny jubileusz miej scowego kółka rolniczego. Pradziadowie wielu dziś gos podarujących w tej gminie rolników w 1866 roku założyli trzecie z kolei na ziemiach polskich kółko rolnicze. Pow stało ono dla krzewienia oś wiaty i postępu technicznego w gospodarstwie rolnym, było jednocześnie środkiem walki o przetrwanie i umocnienie polskości na ówczesnych zie miach zaboru pruskiego.

Członkami założycielami by ło 20 gospodarzy z wiosek wo kół Przemętu. W 12 lat póź niej liczyło to kółko już 106 członków. Urządzano konkur sy hodowlane i uprawowe, wprowadzano do rolnictwa no winki techniczne. Założony przez członków kółka bank rol ny (w 1892 roku) oraz ma szyny do wspólnego użytkowa nia — pomagały aktywniej walczyć z napierającym nie mieckim żywiołem, pozwalały wyciągnąć z finansowych opre sji niejednego polskiego gos po darsza.

Kółko rolnicze w Przemęcie zapisało wiele pięknych kart w historii Ziemi Leszczyń skiej. Dziś wnukowie, i pra wnukowie założycieli konty nują dzieło poprzedników. Należące do spółdzielni kółek rolniczych kółko w Przemęcie posiada w Leszczyńskim do brą opinię, tak zresztą, jak większość rolników gminy Przemęt, którzy legitymują się sporymi umiejętnościami i pra cowitością. (tt)

VI blok „Dolnej Odry“ pracuje pełną mocą

W elektrowni „Dolna Odra“ powstającej koło Gryfina w woj. szczecińskim, zrealizowa no przedsięwzięcie bardzo istotne przed zbliżającym się energetycznym szczytem je sienno-zimowym. VI blok na d odrzańskiego kolosa ener getycznego osiągnął już pełną zdolność produkcyjną. Od dnia uruchomienia dostarczył on już blisko 83 400 megawato godzin.

27 bm. w „Dolnej Odrze“ za kończono I etap trawienia ko tła bloku nr VII — przewidu je się, iż zostanie on rozpalo ny w ciągu najbliższych 48 godzin.

Trwają także prace przy montażu kotła ostatniego blo ku elektrowni — budowniczo wie w maksymalnym tempie nadrabiają opóźnienia spowo dowane nieterminowymi do stawami, materiałów oraz bra kiem odpowiedniego potencja łu wykonawczego ze strony „Energomontażu-Zachód“ PAP

W „ZYCIU LITERACKIM“ — w 37 rocznicę Września wiele pu blikacji i wspomnień, co redak cja w felietonie W. M. tak uza sadnia: — Polowa narodu polskie go nie pamięta II wojny świato wej, jeszcze gorzej z tą znajomością będzie u tych, przez których nie przetoczył się walec zniszczeń wszelkiego rodzaju. Ale pamiętać trzeba, podtrzymać i odtwarzać grozę wojny — w imię pokoju. Pamięć — to kapitał antywojenny, najbardziej bezpośrednio zdoby ty, bez nakładów inwencyjnych.

W „TYGODNIKU DEMOKRA TYCZNYM“ — rozmowa z Andrze jem Gościńskim, dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzę du Miejskiego w Poznaniu o pre mierach muzycznych i teatralnych, o poznańskich chórach, baletach, oficynach wydawniczych, o Jar marku Świętojańskim i muzyko waniu szkolnym, czyli o mocnym punkcie na kulturalnej mapie Polski. Tytuł wywiadu — „Muzy nad Wartą“.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM“ — Rajmund Kuliński w reportażu „Tam gdzie orły wróciły do gniazd“ pisze o obozie Przyspo sobienia Obronnego w Jastrowiu, dokąd przyjechali uczniowie szkół średnich województw koszań skiego i pińskiego.

W „KULTURZE“ — w „Poczęcie królów polskich“ Benedykt Zien tana przedstawia Przemysła II, sy na księcia poznańskiego Przemysła

6. STRONA
GŁOS — 28/29 VIII 1976



sia I, tego, który lokalizował Poz nań na lewym brzegu Warty i zbu dował w nim zamek.

W „PERSPEKTYWACH“ — ko lejna publikacja z cyklu „Muzea klasy zero“, tym razem o Galle ri Drezdeńskiej. Lech Wieluński pi sze: — Drezno pełne jest naszych pamiątek. Patrząc na Bramę Ko ronną Zwingeru warto sobie uz myślić, że wieńcząca ją korona to polska korona. — Publikacja ilustrowana jest barwnymi zdję ciami Zbyszka Siemiaszki.

W „TYGODNIU“ — Bogna Woj ciechowska w cyklu „Życie cieka we“ publikuje reportaż pt. „Nie spokojni“ poświęcony racjonaliz atorom, a więc ludziom, których ceni się na ogół bardzo, ale nie lubi we własnym zakładzie. Główny bohater reportażu jest Zyg munt Taterka, pracownik HCP.

W „KOBIECIE I ŻYCIU“ — Ma ria Mankiewicz pisze o ciężkim porodzie dobrego swetra. Autorka odwiedziła kilka zakładów, by dowiedzieć się dlaczego przy dobrej zalodzie i nowoczesnych ma szynach swetry są nadal niskiej jakości. Niestety, wśród zaintere sowanych nie znalazła jednozna cnej odpowiedzi na pytanie, czego jeszcze trzeba, żeby nasz sweter, produkowany na importowanych maszynach mógł konkurować z

dzianiną robioną na takich sa mych maszynach gdzie indziej, i cieszącą się trwałą renomą na najwybredniejszych rynkach.

W „PRAWIE I ŻYCIU“ — Ja nus Kozłowski w artykule „Klient do usług“ pisze: — Od czasu do czasu, choć aż dziw bie rze, że stosunkowo rzadko, do chodzi do procesów między wlas cicielami samochodów osobowych a rzemieślnikami, prowadzącymi usługi motoryzacyjne. Z reguły procesy te wygrywają rzemieślni cy. Chociaż tak zwana życiowa wiedza na temat funkcjonowania usług motoryzacyjnych, owe lic ze a przykre doświadczenia po siadaczy samochodów wskazują, że to nie klienci są stroną wyzyskującą rzemieślników. Dlatego tak się dzieje, że samochodziarz jest klientem, który często nie ma racji, nawet w sporze przed sądem? — Pośród wielu przyczyn autor na czoło wysuwa fakt, że to nie rzemieślnik zabiega o klien ta lecz klient doprasza się łaski rzemieślnika.

W „LITERATURZE“ — relacja z dyskusji na temat literatury sensacyjnej i kryminalnej zatytu łowana „Dobre i złe o literaturze sensacyjnej“.

LEKTOR



Sobota 28 VIII

PROGRAM 1

12.00 — Program na dzień dobry;
15.15 — Redakcja Szkolna zapowia da;
15.25 — Program I proponuje;
15.45 — Przegląd polonijny (kol.);
16.15 Dla dzieci: „Baśa o żelaznym wilku“;
16.45 — Dziennik (kol.);
16.55 — „Obiektyw“;
17.15 — „Za kierownicą“;
17.35 — „Rodowody“ — reportaż fil mowy (kol.);
17.50 — XVI Międzynarodowy Fe stiwal Piosenki — „Sopot 76“ — Dzień Polski (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Trybuna Ludu“ — nasza gazeta. Program rozrywkowy z okazji dożynkowego święta;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.20 — Wieczorne Kino Letnie.

PROGRAM 2

15.40 — Program 2 proponuje;
15.50 — „Progi i bariery“;
16.40 — Muzyczna teleteka;
17.25 — Teatr Telewizji: Witold Gombrowicz — „Iwona księż niczka Burgunda“ (kol.);
19.00 — „Teleskop“;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Kino letnie: z cyklu „Te lefon 110“ odc. pt. „Autostopo wicze“ (kol.);
21.20 — „24 godziny“ (kol.);
21.40 — „Pod urokiem miasta“ (kol.);
22.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy.

Niedziela 29 VIII

PROGRAM 1

7.15 — TV Technikum Rolnicze — Zajęcia wakacyjne;
7.35 — TV Technikum Rolnicze — Zajęcia wakacyjne;
7.55 — „Przypominamy, radzi my...“;
8.05 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie“;
8.30 — „Bieg po zdrowie“ (kol.);
8.45 — Wiadomości sportowe (kol.);
9.00 — „Teleranek“;
10.20 — „Antena“;
10.40 — „Mileczka gwiazda“ — pol ski film fab. (kol.);
12.10 — Dziennik (kol.);
12.30 — Sztuka dworu Wazów — cz. 1 (kol.);
13.00 — Radar;
13.15 — „60 dni z lordem Jimem“ — muzyczny rep. filmowy (kol.);
13.50 — Dla dzieci: Bajkowy kon cert zyczeń;
14.30 — „Wielka gra“ — teleturniej (kol.);
15.30 — Losowanie Dużego Lotka;
15.45 — „Nikt nie zna Londynu“ — ang. film dok. (kol.);
16.30 — „Co kto lubi“ — magazyn Mieczysława Pawlikowskiego;
17.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
18.20 — XVI Międzynarodowy Festi wal Piosenki — „Sopot 76“ — koncert laureatów (kol.);
19.20 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.25 — XVI Międzynarodowy Fe stiwal Piosenki — „Sopot 76“ — koncert laureatów (kol.);
21.55 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM 2

14.00 Spotkanie z górami — „Bar tusz Obrochta“ — pierwszy gra jek Tatry;
14.30 — Pasja, przygoda, ryzyko — „Kangbachen zdobyty“;
15.25 — Wojskowy Film Dokumen talny — „Desant“;
15.55 — „Happy end“ — program publ. kult.;
16.50 — Sport i zabawa — program TV NRd;
17.40 — „Teatro 10“ — film rozryw kowy prod. włoskiej;
18.20 — Czas i ludzie: „Człowiek w tundrze“ — fiński film dok. (kol.);
19.20 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Nowe mieszkanki“ — wd. film fab.;
22.05 — „Na wiedeńską nutę“ — austriacki film muzyczno-roz rywkowy (kol.).

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNAŃA są zamknięte. MUZEUM ADAMA MICKIEWI CZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wod na 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORII m. POZNAŃA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL“ — co dziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświą teczne i 29. VIII — nieczynne.

HISTORII RUCHU ROBOTNI CZEGO (St. Rynek 3) — do 31. VIII — zamknięte.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria: Galeria Malar stwa Obcego i Galeria Malarstwa Polskiego (piętro) — codziennie g. 9-13, niedz. i święta g. 10-15.

Poniedziałek 30 VIII

PROGRAM 1

12.00 — Program na dzień dobry;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw“;
17.00 — „Zwierzyńiec“ (kol.);
17.40 — Echo stadionu (kol.);
18.15 — „Gorące serca“ — odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: Juliusz Słowacki — „Lilla Weneda“;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Świadkowie“ (kol.);
22.50 — Transmisja z superpucharu w piłce nożnej. Anderlecht-Bayern Monachium (kol.);

PROGRAM 2

17 — WIECZÓR WIETNAMSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ;
17.10 — Wietnam — impresja filmo wa;
17.20 — Historia współczesna — cz. 1;
17.30 — „Student Huang“ — rep. filmowy;
17.50 — Historia współczesna — cz. 2;
18.00 — „Z «Orbisem» do Wietna mu“;
18.10 — Miasto o świcie — film dok.
19.00 — „Teleskop“;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Historia współczesna — cz. 3;
20.30 — „Temat na reportaż — pro gram publ.“;
20.50 — „Wiosna w Wietnamie“ — film dok.;
21.55 — „Obszar powietrzny“ — film fab.

Wtorek 31 VIII

PROGRAM 1

12.00 — Program na dzień dobry;
12.30 — „Egoistka“ — radz. film fab.;
16.05 — „Na wielkim i małym ekranie“;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw“;
17.00 — „Uśmiercone miasto“ — rep. filmowy (kol.);
17.25 — Lektury Pegaza;
17.40 — Fakty, opinie, hipotezy — „Miłość do madrości“;
18.15 — Studio Telewizji Młodych;
19.15 — „Przypominamy, radzi my...“;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Dziewczyna z wiołonce la“ — szwajcarsko-franc. film fab. (kol.);
21.50 — „Ze stolic świata“ (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wieczorny gość — Andrzej Stockinger.

PROGRAM 2

16.50 — „Morze wokół nas — mia sto z morza“;
17.25 — „Zycie dla miłości“ — jugosl. film fab. (kolor);
19.00 — „Teleskop“;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek melomana;
21.20 — „Ocalone od zapomnienia“ (kol.);
22.05 — „24 godziny“ (kol.);
22.15 — Droga do teatru;
22.45 — „Domy za wsią“ — zagr. film dok.

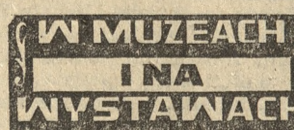
Środa 1 IX

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
9.30 — „Dziewczyna z wiołon czelą“ — szwajcarsko-franc. film fab. (kol.);
15.50 — NURT — wykład inau guracyjny;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw“;
17.08 — Dla dzieci: „Entliczek-sto wniczek“ (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lot ka;
17.45 — „Sam o sobie“ — program publ. (kol.);
18.10 — Godzina Stanisława Mikul skiego;
19.00 — Zespół Fistolators et Tu bicinators Varsovienses (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Polskie drogi“ — odc. pt. „Misja specjalna“ — polski film fab.;
21.40 — „Żołnierska ballada“ (kol.);
22.25 — „Szuflada“ — reportaż;
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.35 — Dla młodych widzów „De cyzje piętnastolatków“;
17.10 — Telewizja młodych propo nuje Wam...;
17.40 — „Jeszcze słychać śpiew i rzenie koni“ — polski film fab.;
19.00 — „Teleskop“;
19.20 — Dobranoc (kol.);



PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — do 31. VIII — zamknięte. ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — „Dawne fajanse polskie“ (ze zbiorów mu zeów krajowych) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNAŃA (Na Cyta deli) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Glucholazy — moje miasto (kol.);
20.40 — Impromptus — Fryderyka Chopina gra Regina Smendzian ka;
21.00 — Teatr Małych Form — „Urywki swego losu“;
21.50 — „24 godziny“ (kol.);
22.00 — „Między szkołą a domem“ — program publ.

Czwartek 2 IX

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
9.30 — „Polskie drogi“ — odc. pt. „Misja specjalna“ — polski film fab.;
12.30 — Dla młodych widzów — „Decyzje piętnastolatków“;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw“;
17.00 — Dla młodych widzów: „Ekrany z brakiem“, w tym m. in. „Szaleństwo Majki Sko wron“ — film ser. prod. pol skiej (kol.);
18.05 — Poligon (kol.);
18.25 — „Przypominamy, radzi my...“;
18.30 — „Rok pierwszy“ — film dok. Telewizji Polskiej (kol.);
19.10 — Wystąpienie Ambasadora Socjalistycznej Republiki Wiet namu z okazji święta narodo wego (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Los tak chce“ — ang. film fab. (kol.);
21.25 — Pegaz (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Piosenki Supraphonu — program roz. (kol.).

PROGRAM 2

W odpowiedzi na Wasze listy:
16.50 — Studio — rozpoczęcie pro gramu;
16.55 — Rozmowa: Fibak — Borg;
17.05 — Studio — Nasz gość;
17.15 — Mam pomysł — „Wyda nie 100“;
17.35 — Studio — Nasz gość;
17.40 — Przeboje i debiuty Stu dia 2;
17.55 — „Nad Afryką“ — film dok.;
18.25 — Studio — Nasz gość;
18.30 — Jerzy Wojnar — film z cy klu: „Szuflada“;
18.50 — Studio — Nasz gość;
19.00 — „Teleskop“;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio — Nasz gość;
20.25 — Wszystko za wszystko z prof. Jerzym Hryniewiczem;
21.35 — „24 godziny“;
21.45 — „Urodzona“ — film fab.;
22.05 — Studio — Nasz gość;
22.15 — Przed kamerami gwiazda — Josef Laufer;

Piątek 3 IX

PROGRAM 1

8.25 — Program na dzień dobry;
8.55 — „Los tak chce“ — ang. film fab.;
12.45 — Radiowo-Telewizyjna Szko ła Średnia — Wskazówki me todyczne. Lekcja 2;
15.50 — NURT — Pedagogika: „Za łożenia programowe“ Wykład prof. dr. Stanisława Krawce wicza;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw“;
17.00 — „Pora na Telesfora“;
17.35 — Dla młodych widzów: „Dwa pomysły“ — „Zrób to sam“;
18.20 — „Tripolis znaczy trójmia sto — reportaż (kol.);
18.45 — „Małe cuda wielkiej przyrody“ — radz. film dok. (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Dzieci Waniuszyna“ — radz. film fab.;
21.50 — Spotkanie z gwiazdą — Joe Dassin (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.40 — Pegaz (kol.);
16.25 — Towarzystwo Wiedzy Pow szecznej;
17.00 — DZIEŃ GRECJI W TELE WIZJI POLSKIEJ;
17.10 — „Taka jest Grecja“ — rep. filmowy;
17.40 — Wyspa Syphnos — rep.;
18.00 — „Mariaż Aten i Pireusu“ rep.;
18.30 — „Na tropach pieśni“ — rep. filmowy;
19.00 — „Teleskop“;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.25 — „Odeście pułkowników“ — rep.;
20.45 — Program rozrywkowy;
21.45 Wystąpienie ministra koordy nacji P. Papaligourasa;
21.55 — „Decyzja“ — film fabu larny.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 (Galeria obrazów — nie czynna).

MUZEUM — PRACOWNIA LI TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. Wycieczki grupowe należy zgła szać telefonicznie. (tel. Puszczyko wo 190).

MUZEUM W KÓRNIKU — co dziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.
TOWARZYSTWO MŁOŚNI KÓW MIASTA POZNAŃA (Stary Rynek 10) — Wystawa „Ślaziak Pias towski“ — g. 10-19, niedz. — nie czynna (do 31. VIII).

(PTF (ul. Paderewskiego 7) — Wy stawa indywidualna Jacka Kul na (do 30. VIII).

BWA „Arsenal“ (St. Rynek) — Malarstwo J. Nowosielskiego z Krakowa oraz „Fantastyka i me tafora“ — malarstwo i grafika — g. 11-18, niedz. g. 10-15, poniedz. nieczynne (do 5. IX).

Zaplecze pałacowego lata

Odkrycie naturalnych walorów Wągrowca jako zaplecza rekreacyjnego oraz sportowego, nie jest bynajmniej powojennej daty. W latach trzydziestych zaczęli tu sięgać na wakacje kolumbowie z Warszawy, Łodzi, Śląska. A kiedy w roku 1938 nasza narodowa reprezentacja piłkarska przygotowywała się do mistrzostw świata — najstarsi kibice dobrze pamiętają dramatyzm eliminacyjnego meczu z Brazylią w Strassburgu, rozstrzygniętego w drugiej dogrywce za sprawą ówczesnego „czarnego króla strzelców”, sławnego Leonidasa — pod obóz przygotowawczy wybrano właśnie Wągrowiec.

Ale pełniejsze wykorzystanie tych walorów Wągrowca — to już czasy najnowsze. Nastęstwo umasowienia trendu wczasowego oraz rozwoju sportu. Zarazem rezultat działalności wągrowiecczan: odmienianie miasta, aby im żyło się lepiej, a przy tym zgodnie z koncepcjami aktywizacji miasta stawało się coraz bardziej atrakcyjne jako ośrodek rekreacji i sportu.

Atuty

Zagospodarowanie przymiejskiego Jeziora Durowskiego bywało chwalone już wielokrotnie. Ale sądzę, że poza pięknem i urokliwością promenady, powstałej przez społeczne zagospodarowanie zieleni wężonej przedtem brzydotą parkanów, lub poza nowoczesną elegancją (tak — elegancją) obiektów pływalni, na uznanie zasługuje coś więcej. Umiejętność systematycznej realizacji docelowych przedsięwzięć. Harmonijne godzenie kulturalnych potrzeb mieszkańców i niemal takiej samej liczby wakacyjnych gości. Inaczej mówiąc: to, z czego korzystają goście, co czyni Wągrowiec atrakcyjnym dla kilkunastu tysięcy wczasowiczów z całej Polski, jest wynikiem realizowania własnych potrzeb, rozwijania i unowocześniania miasta.

Przykładem ilustrującym, niech będzie wągrowiecka batalia o ochronę środowiska, która przetrwała czystość wód Jeziora Durowskiego, zwerifikowaną już przez samą naturę ponownym — po paru dziesiątkach lat — zadomowieniem się raków. Tak, ale w Wągrowcu, jeszcze przed obecnym zagospodarowaniem nabrzeży, stworzeniem w ich sąsiedztwie solidnej bazy rekreacyjnej dla siebie i gości, skanalizowano ostatecznie miasto, zbudowano oczyszczalnię ścieków. Pozwoliło to zlikwidować skierowane uprzednio do jeziora 23 wypusty instalacji sanitarnych, w tym szpitalnej. Czym byłoby dziś bez tego, co dokonano pod ziemią, dawne naturalne atuty?

Przykładem może być też modernizacyjna rekonstrukcja ulicy Kościuski, tworzącej niezależnie od swej codziennej funkcji, oś wągrowieckiego wczasowiska; rozbudowa powiązanej tą ośią z miastem, leśnej już enklawy boisk; rozwój sieci gastronomii w stopniu czyniącym z dostępności tych usług dodatkowy atut wczasowiska, ale w sposób uwzględniający calorocenne potrzeby miasta.

Tyle w ciągu roku

Ta koncepcja dwustronnie pożytecznego rozwoju miasta, dla siebie i dla gości, realizowana jest systematycznie. Zmiany systemu administracyjnego, wbrew przedwczesnym podejrzeniom niektórych byłowców przywiązanych do „Wągrowca pod Poznaniem”, nie spowodowały jakichkolwiek zmian stosunku gospodarzy miasta do potrzeb gości. Jak więc zmiany zastali przybywający tu po rocznej przerwie?

Promenada została przedłużona, upiększona dodatkowo licznymi rzezbami, będącymi pokiosiem (a raczej podłuciem) wągrowieckiego pleneru artystów rzeźbiarzy, także kwiatowymi „rzezbami w zieleni”,

świadczącymi o nowym kunszcie miejscowych mistrzów.

Promenadowy ciąg rekreacyjny uzupełnił nowy obiekt przystani żeglarskiej. Wybudowano go możliwie najbliższej śródmieścia, co w związku z jednoczesnym oddaleniem przystani od plaży, położyło kres tradycyjnemu, sąsiedztwu, wbrew pozorom wcale nie sprzyjającemu żeglarzom i pływakom. Tabor wodniacki wypożyczalni wzrósł do setki jednostek (tylko w tym roku zakupiono 70 nowych). Wśród nich są po raz pierwszy żaglówki, tyle że wypożyczający je muszą się wykazać — obok umiejętności pływaka — kartą żeglarską. Nad hangarem sprzętu do działła nowy bar szybkiej obsługi na 500 posiłków, od po bliskiego monumentu rzeźbiarskiego, przedstawiającego króla mór, nazwany „Neptunem”. Na jego zapleczu jeszcze dwa kioski ze smażalnią ryb, rożnien.

Przyleśne pole campingowe na 200 namiotów (elektryfikacja sięgnęła do ich wnętrza) uzupełnione zostało budynkiem socjalnym. Są w nim obok świetlicy pomieszczenia kuchenne z kuchenkami gazowymi, sanitariat (WC, umywalnie, natryski i wanny z ciepłą wodą), wypożyczalnia sprzętu — od namiotu poczynając — tak, że na dobrą sprawę można tam zagościć się, przybывая jedynie z najbardziej osobistymi przyborymi. W pobliżu zlokalizowano jeszcze dwa nowe „punkty małej gastronomii”: rożen i smażalnię ryb.

Ośrodek sportów

Nadal trwa sukcesywna rozbudowa obiektów sportów kwalifikowanych. Zmodernizowano korty tenisowe, nadając im wysoki standard. Drugi stadion lekkoatletyczny ma już nową odwodnioną płytę, niemal gotowe trybuny na 10 000 widzów, z szatniami, zapleczem usługowym, nadbudówką dla spike-rów. Kładzioną jeszcze będzie nowoczesna bieżnia, uzupełniona zostaną urządzenia do konkurencji technicznych. Kiedy zrealizowane zostaną projekty hali sportowej z zapleczem od nowo oraz w dalszej kolejności krytej pływalni, Wągrowiec będzie mógł służyć gościnnie jako ośrodek treningowy sportowców przez cały rok. W końcu musimy się tegorocznym sezonem letnim, na liście zbiorowych gości, po reprezentacji lekkoatletycznej województwa pilskiego na Igrzyska Młodzieży, wpisać się między innymi klubami: poznański Lech, dwa łódzkie — EKS i Widzew oraz dwie Polonie — bydgoska i bytomska.

Ale zarazem — by wrócić do sprawy pożytku dla siebie i gości — Wągrowiec ma drugą piłkę ręczną w II lidze. Projekt hali sportowej przewiduje też wielowariantowość jej wykorzystania: w razie imprezy lekkoatletycznej, czy piłkarskiej — widownia na 600 miejsc, w razie imprezy artystycznej — na 3000 miejsc.

Skoro zaś o przyszłości mowa, to promenada przedłużana będzie na przeciwny brzeg Jeziora Durowskiego, gdzie zlokalizowane są zakładowe ośrodki rekreacyjne (m. in. działka już prewatorium PKP, wczasowisko Związku Inwalidów). Zachowuje się jednak naturalne ukształtowanie terenu, przy tym nikt z inwestorów nie uzyskuje zgody na odgródnienie jeziora. To, co buduje się nad nim, musi być ogólnie dostępne.

Nowe miasto

Jak wiadomo jednak, nie są to tylko i wyłącznie, poza nielicznymi uzdrowiskami, miasto żyje. Toteż Wągrowiec jawi się przybywającym gościom nie tylko w części rekreacyjnej. Znowu od ubiegłego roku, na północnych terenach, przy dawnych ulicach „projektowanych”, wyrosły kolejne bloki wielokondygnacyjne. Buduje się piąte

osiedle: 430 mieszkań, 1000 m kw. powierzchni handlowej; od dano już 130 mieszkań, do końca roku — jeszcze 80. Właśnie w sierpniu, na podstawie decyzji władz wojewódzkich w Pile, rozpoczęto budowę przedszkół, które budowlani zobowiązali się oddać w grudniu br. Statystycznie rzecz biorąc, będzie to pierwsze wągrowieckie przedszkole organizowane we wznoszonym już dla tego celu budynku.

Na północnych terenach powstaje nowy Wągrowiec. Tu będzie w przyszłości także rynek — trzeci w dziejach miasta. Jeszcze dziś, spoglądając na nowe bloki, trudno wyobrazić sobie jak to właściwie będzie. Ich zgrupowania wydają się zbyt odizolowane. Ale potem oglądam makietę tego, co będzie dopiero budowane. Gotowy plan szczegółowy przewidyuje przedłużenie w stronę przyszłego centrum, na północ, tunelu dworca kolejowego. Tu też powstanie nowy pawilon dworcowy. Akcent wysokość wy stworzą 3 budynki 11-kondygnacyjne po 110 mieszkań każdy. Przy nowym rynku staną między innymi: dom kultury, dom towarowy, biblioteka, jeszcze jeden hotel z zapleczem gastronomicznym.

Oto będzie klamra, spinająca w urbanistyczną całość powstające już elementy nowego miasta.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Budownictwo mieszkaniowe na każdym kroku. Oto pierwsze wrażenie w kraju, w którym gospodarza nasze „bratanki i do szablki, i do szklanki”. Wszędzie, i to zarówno w mieście, jak i na wsi, rzucają się w oczy nowe budynki mieszkalne. Buduje się nie tylko dużo, buduje się też ładnie, estetycznie. Mieszkania mają standard nieco wyższy niż u nas, co się wyraża przede wszystkim staranniejszym wykonaniem i większą troską o precyzję wykończenia, a także nieco większą powierzchnią normatywną. Mimo to mieszkań wciąż brak, zwłaszcza w mieście. Przy czym niemal regułą stanowi fakt, że im większe miasto, tym większy głód mieszkaniowy.

Podróżując po Węgrzech

Z myślą o rodzinie

wy, na przykład w Budapeszcie jest on bardzo duży, mimo że buduje się tam tak dużo, iż niektórych dzielnic po kilkunastu latach nie można zupełnie poznać.

Na wsi brak mieszkań jest najmniejszy, chociaż obserwując ile się tam buduje, można dojść do myślnego, przekonania, że wieś węgierska odczuwa większą potrzebę w tej dziedzinie niż miasto. Niektóre wsie, po prostu składają się z całych ciągów nowych domów. Jest to jeden z efektów wzrastającej zamożności wsi. Rolnikom wyraźnie już nie wystarczają stare, wcale przecież nieliczne murowane domy, budowane charakterystyczną dla Węgrów metodą — szczytami do ulicy.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczę przykład Kecskemeta, będącego stolicą komitatu (odpowiednik naszego województwa), miasto liczy 90 000 mieszkańców. Informacje są autorytatywne, pochodzą bowiem od wiceprezenta miasta, dr Michaia Mezo, którego przedstawiałem w poprzedniej korespondencji, zatytułowanej „Portret miasta”.

— To jest pierwszy i największy nasz problem — mówi dr Mezo. — 6 500 rodzin czeka w mieście na mieszkanie.

Kiedy pytam, gdzie się ci wszyscy potrzebujący podziwiają, słyszę:

— Jakoś mieszkają. Zdarza się, że w jednym pokoju gnieździ się 8—10 osób. Poza tym część przebywa w hotelach ro-

botniczych, część na pokojach sublokatorskich, ale przecież chodzi o to, żeby jak najszybciej doczekali się oni własnych wygodnych mieszkań. Łatwo powiedzieć: jak najszybciej, trudniej zrealizować. Kecskemet ma około 31 000 mieszkań. Wszystkich — starych i nowych, dużych i małych. Na 90-tysięczne miasto niby niemało.

Rozmowa zbaczająca na sprawy społeczne i na zjawisko powtarzające się właściwie we wszystkich krajach socjalistycznych: buduje się ogromnie dużo mieszkań, a mimo to ciągle ich brak. Bierze się to przede wszystkim stąd, że kiedyś w kapitalistycznej przeszłości ludzium mieszkającym ciasno i w warunkach urągających wy-

dobne: ograniczone moce przerobowe, nie ma tyle materiałów, ile potrzeba.

W Kecskemecie przybywa rocznie więcej niż tysiąc mieszkańców. To również utrudnia rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. A przecież buduje się sporo. W latach 1961—1965 wybudowano 2 700 mieszkań, w następnym pięcioletniu 3 700 mieszkań, w czasie od 1971 do 1975 roku powstało 4 600 mieszkań. W obecnym pięcioletniu, a więc do roku 1980 planuje się wybudować 6 300 mieszkań. Prawie tyle, ile w dziesięciolecie 1961—1970. Ten skok ilościowy stał się możliwy dzięki uruchomieniu w zeszłym roku fabryki domów. Przy jej pomocy w ciągu obecnego pięcioletnia od-

da się do użytku 2 300 mieszkań o przeciętnej powierzchni 53 metry kwadratowe. Spośród 6 300 wybudowanych w obecnym pięcioletniu 2 300 władze miasta kupią i rozdadzą pośród najbardziej potrzebujących rodzin, które-

mogom higieny, musiało wystarczyć to, co mieli. Do głowy im nawet nie przychodziło starać się o nowe mieszkania. Nie było ich na to stać. Dzisiaj każdy chce mieć mieszkanie ładne, wygodne i wyposażone w niezbędne urządzenia sanitarne. Jest to zjawisko w naszym ustroju normalne, zgodne z ogólnie przyjętą tendencją rozwojową i z podstawowymi założeniami polityki w tym ustroju. Takie założenie powoduje jednak określone trudności wzrostu. Oczywiście, robi się wszystko, aby je złagodzić, ale problemy są na ogół wszędzie po-

dobnie jak w Kecskemecie tak i w innych większych miastach Węgier powstają nowoczesne osiedla mieszkaniowe, w których duży nacisk kładzie się na tzw. budownictwo towarzyszące. Na zdjęciu: w nowej dzielnicy Budapesztu — Obudzie, stara zabudowa ustępuje miejsca nowoczesnym domom towarzyszącym.

CAF — MTI



Ludzie i wydarzenia

O pewnego czasu polityczny Paryż był przekonany, że nastąpi zmiana na stanowisku premiera. Przypuszczalnych kandydatów na ten urząd wymieniano jednak tym razem tak wielu, jak nigdy w historii V Republiki Francuskiej. Pośród nich Raymond Barre, mianowany w środę przez prezydenta pierwszym ministrem rządu — czyli według naszej nomenklatury — premierem, jeszcze przed paru dniami wymieniany był na jednym z ostatnich miejsc. A jednak on właśnie został szóstym premierem rządu V Republiki.

Prezydent podkreślił w ten sposób m. in. znaczenie, jakie przywiązuje do spraw gospodarczych i finansowych.

Tuż po przyjęciu nominacji nowy premier potwierdził, że głównym celem rządu będzie walka z inflacją i utrzymanie stabilnego charakteru waluty francuskiej. Precyzyjnie zadania nowego rządu określił tego samego dnia sam prezydent w wystąpieniu telewizyjnym. Mają się one sprowadzać ponadto do zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa oraz kontynuowania polityki reform. Publicznie zwrócił się też do premiera o podjęcie starań na rzecz rozszerzenia obozu większości parlamentarnej popierającej rząd prezydenta.

Jest konstytucyjnym założeniem V Republiki, że rząd podlega bezpośrednio prezydentowi i on decyduje o tym, kto kieruje jego pracami; jednocześnie zaś tylko rząd, a nie prezydent, odpowiedzialny jest przed parlamentem. Dotychczas kwestia ta nie od-

grywała bardzo wielkiej roli, jako że premier był gauliistą (UDR), a więc członkiem najsilniejszej partii w parlamencie. Obecnie jednak premier wywodzi się spoza tej partii — nie jest członkiem żadnego ugrupowania partyjnego.

RAYMOND



BARRE

Wybierając na premiera swego gabinetu człowieka bezpartyjnego, technokratę, prezydent chciał podkreślić niewątpliwie swoje niezwykle szerokie uprawnienia w kształtowaniu oblicza rządów V Republiki.

Raymond Barre ma 52 lata, urodził się 12 kwietnia 1924 r.

Jest ekonomistą. Odbił studia ekonomii oraz ukończył paryski Instytut Nauk Politycznych. W rządzie Jacquesa Chiraca, którego dymisję prezydent przyjął w środę, był ministrem handlu zagranicznego i w tym charakterze odwiedził niedawno Polskę. Przed 1959 rokiem był wykładowcą wyższych uczelni w Paryżu i Caen. Podejmując działalność polityczną, odegrał ważną rolę w realizowaniu projektu walutowo-gospodarczego krajów Europejskiego Wspólnego Rynku. W ramach tej wspólnoty państw zachodnich odpowiedzialny był za sprawy gospodarczo-finance. Jest wybitnym naukowcem, był doradcą poprzednich prezydentów V Republiki, ale także i w praktyce politycznej dawał dowody swej silnej osobowości.

To doświadczenie nowego premiera ma obecnie owocować w pracy rządu francuskiego. Na to liczy przede wszystkim prezydent V Republiki.

Pozostają jednak budzące emocje polityczne motywy tej nominacji. Trudno przewidzieć, w jakim zakresie zechcą popierać politykę tego rządu gauliści, stanowiący najistotniejszą część dotychczasowej większości rządowej, składającej się właśnie z nich (185 mandatów w 490-osobowym parlamencie) oraz Republikanów Niezależnych (54 mandaty), z których szeregów wywodzi się prezydent Valéry Giscard d'Estaing. Gdyby rząd poparcie parlamentu stracił, prezydent musiałby przedterminowo roz�isać wybory.

TKACZ

rych warunki materialne nie pozwalają na kupno mieszkań. Reszta przypada na budownictwo spółdzielcze. Koszt budowy przeciętnego mieszkania w Kecskemecie wynosi 400 000 forintów. Z tej sumy trzeba wpłacić 25 procent przed otrzymaniem mieszkania.

O mieszkaniu spółdzielczym można się ubiegać, gdy miesięczny zarobek w rodzinie nie przekracza 2 500 forintów na osobę. Gdy zarobki są wyższe, wówczas pozostaje spółdzielcza droga do mieszkania własnościowego, w którym są tylko zniżki po 30 000 za każde dziecko.

Rząd węgierski stosuje różne bodźce zmierzające do zwiększenia przyrostu naturalnego. Na przykład zasiłki wypłacane są przez 3 lata każdej matce w wysokości 800 forintów miesięcznie za każde urodzone dziecko. Najnowsza ustawa dopuszcza nawet możliwość podjęcia pracy przez matkę otrzymującą zasiłek. W praktyce jednak mniej zarabiające kobiety chętnie pozostają przy dzieciach, natomiast wykwalifikowane, posiadające wykształcenie, mniej więcej pół roku po urodzeniu dziecka podejmują pracę. Część matek korzystających z urlopu macierzyńskiego uzupełniają swe wykształcenie i podnoszą wiedzę zawodową. Są organizowane dla nich specjalne kursy z tak ułożonym programem, żeby umożliwić pogodzenie obowiązków matki z nauką.

Konsekwencją troski o rodzinę, a zwłaszcza o najmłodszych obywateli są przedszkola. Kecskemet ma 3 500 dzieci w wieku przedszkolnym. W 1970 roku z przedszkoli mogło korzystać tylko 1 280 dzieci. Od tego czasu przybyło 1 000 miejsc. W obecnym 5-leciu przybędzie następny tysiąc. Miasto ma jednak fundusze tylko na wybudowanie 360 miejsc. Resztę będą musiały budować przedsiębiorstwa, przede wszystkim te, które cierpią na brak rąk do pracy. Zapotrzebowanie na siłę roboczą jest bowiem duże, a rezerwy małe. Tkwią one, przynajmniej obecnie, tylko wśród kobiet — matek, które dopiero wówczas pójdą do pracy zadowolone, kiedy im się zapewni opiekę nad dzieckiem. To jest także jeden z typowych na Węgrzech kłopotów okresu wzrostu.

MARIAN FLESIEROWICZ

STRONA

Wyścig Dookoła Polski

Dokończenie ze str. 1

cił na mecie do czołowych po ok. 10 minut. Szanse obydwu naszych uczestników drużyny wicemistrzów olimpijskich wygrania tej imprezy praktycznie zostały przekreślone.

Po kraksach wycofali się na trasie doświadczeni szosowcy Paweł Kaczorowski, Józef Kaczmarek, reprezentanci RFN — Algis Oleknavicius i Dieter Burkhard oraz

Piłka nożna

Lech w Sosnowcu Olimpia w Gdyni

Start poznających zespołów w rozgrywkach I i II ligi piłkarskiej trudno uważać za udany. Zarówno Lech, jak i Olimpia mają po dwóch kolejkach spotkań po jednym punkcie. Kolejkarze nie strzelili jeszcze nawet bramki.

W niedzielę obydwie drużyny czekały trudne pojedynki wyjazdowe. Lech udaje się do Sosnowca. Dotychczas poznaniakom we wszystkich spotkaniach rozgrywanych w mieście nad Brynicą udało się zdobyć zaledwie jeden punkt. Barczą chcielibyśmy, aby w niedzielę w meczu, który rozpocznie się o godz. 16 Lech wywalczył przynajmniej drugi. Czy jest to możliwe po tym, co kolejarze pokazali w minionej środę w pojedynku z ŁKS-em? Jeśli piłkarze zechcą udowodnić, że po trafiać grać lepiej sądzimy, że tak.

Olimpia, mimo w sumie pechowej porażki z Motorem, wydaje się być przygotowana do sezonu. Konieczne poprawić trzeba jednak grę w obronie, no i składnie przeprowadzać akcje ofensywne. Wreszcie prosi się także o strzały z dalszej odległości. Bramkarz zaś już nigdy chyba nie zapomni, po tym co wydarzyło się w spotkaniu z lublinianami, że mecz trwa 90 minut. Gdybyś nie był zgroźnym przeciwnikiem, ale dobrze znany gwar dziwnym. Olimpia już niejedną raz tam remisowała. Może uda jej się to i tym razem. (ad)

M. Łopatka trenerem koszykarzy Śląska

Nowym trenerem koszykarzy pierwszoligowego Śląska Wrocław został były wielokrotny reprezentant Polski i były zawodnik tego klubu — Mieczysław Łopatka. Drugim trenerem i asystentem M. Łopatki będzie Andrzej Kuchar. Dotychczasowy trener drużyny Śląska — Zenon Jazwiński, ma objąć inny odcinek pracy szkoleniowej w sekcji. (PAP)

Żużlowe emocje w Lesznie...

XXVI Memoriał im. Alfreda Smoczyka, organizowany przez Leszczyński Unię i redakcję „Expressu Poznańskiego” jest jedną z najważniejszych imprez sportowych województwa leszczyńskiego i zgrupowała z pewnością tłumy widzów na miejscowym stadionie. Organizatorzy spodziewając się dużego zainteresowania przygotowali dla wszystkich przybyłych na stadion wiele atrakcji.

Już od godz. 14 podziwiać będzie można wyścigi kolarskie, pokazy akrobatyki sportowej, akrobacje pilotów samolotowych i szybocowych oraz występ zespołu dźwięczący ze Zbyszynia „Szalamaję”.

UWAGA SYMPATYKI SPORTU ŻUŻLOWEGO!

Rozgłoszenia Polskiego Radia w Poznaniu nada obzerne sprawozdanie z XXVI Memoriału im. A. Smoczyka w Lesznie. Początek audycji o godz. 17.30 w programie IV na falach UKF o częstotliwości 69,74 MHz.

O godz. 15 na tor wjadą żużlowcy i rozpocznie się walka o główne trofeum — Puchar „Expressu Poznańskiego”. Listę startową publikowaliśmy już wcześniej. Przypomnijmy, że znajdują się na niej wszyscy najlepsi Polacy (z wyjątkiem kierowców przygotowujących się do finału mistrzostw świata) oraz dwaj czołowi żużlowcy NRD.

...i w Pile

Dawno już nie warczały silniki żużlowych maszyn na pil-

Strzelectwo

PGR Głuchowo najlepsze

Dobrze spisali się reprezentanci PGR Głuchowo w zawodach strzeleckich (Kbks-7) rozgrywanych w ramach tzw. ligi strzeleckiej Zjednoczenia Przedsiębiorstw PGR w Poznaniu. Głuchowcy zajęli pierwsze miejsce w trójczu, uzyskując 967 pkt. przed PGR Kłoda — 961 i PGR Konarzewo — 904.

Indywidualnie wygrał Włodarczyk (Głuchowo) — przed Piotrowiakiem i Musiałem (obydwaj PGR Kłoda). (R)

młody Austriak Werner Tomassi. Wywrotek na dalszych kilometrach etapu było zresztą więcej, dość powiedzieć, iż Mytnik leżał tego dnia aż trzykrotnie, oprócz Kowalskiego z pierwszej reprezentacji Polski wszyscy kolarze „zaliczyli” przynajmniej po jednym upadku.

W tej sytuacji finisz wieloosobowej czołówki na torze żużlowym Polonii w Pile przyniósł sukces młodym zawodnikom. Triumfem drugiego etapu został 22-letni Ireneusz Walczak (Stal I) w czasie 3:56,22 minimalnie przed asem zespołu CSRS 22-letnim Michałem Klasą i 20-letnim Stanisławem Wojtanem (Stal I).

Nowym liderem wyścigu został zwycięzca piłskiego etapu Walczak, ma on łączny czas 7:52,23 godz. Na kolejnych miejscach plasują się: 2. Klasa (CSRS) 7:52,30 godz., 3. Kowalski (Polska) ten sam czas, 4. Węzorek (CWKS Lechia) 7:52,40 godz. i 5. Schmaier (NRD) ten sam czas. (usz)

O Puchar Davisa w Poznaniu

Jeszcze w tym roku musi zostać rozegrane pierwsze spotkanie eliminacyjne Pucharu Davisa — 1977 r. Polska — Norwegia.

Polski Związek Tenisowy zaproponował, aby mecz ten odbył się w dniach 24—26 września w Poznaniu. (PAP)

Zwycięstwo W. Fibaka w USA

W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego w Brooklinie, nasz tenisista Wojciech Fibak pokonał reprezentanta Wielkiej Brytanii Geralda Battlicka 6:3, 6:1. Fibak potrzebował jedynie 50 min., aby zwyciężyć swego przeciwnika.

Oto wyniki innych ciekawszych pojedynków: Jimmy Connors (USA) — Jiri Hrebec (CSRS) 2:6, 6:2, 6:3; Bjorn Borg (Szwecja) — Ross Case (Australia) 6:0, 5:7, 6:3; Guillermo Vilas (Argentyna) — Jairo Velasco (Kolumbia) 7:5, 3:6, 7:5; Paolo Bertolucci (Włochy) — Richardo Cano (Argentyna) 7:5, 6:3. (PAP)

Żużlowe emocje w Lesznie...

XXVI Memoriał im. Alfreda Smoczyka, organizowany przez Leszczyński Unię i redakcję „Expressu Poznańskiego” jest jedną z najważniejszych imprez sportowych województwa leszczyńskiego i zgrupowała z pewnością tłumy widzów na miejscowym stadionie. Organizatorzy spodziewając się dużego zainteresowania przygotowali dla wszystkich przybyłych na stadion wiele atrakcji.

Już od godz. 14 podziwiać będzie można wyścigi kolarskie, pokazy akrobatyki sportowej, akrobacje pilotów samolotowych i szybocowych oraz występ zespołu dźwięczący ze Zbyszynia „Szalamaję”.

UWAGA SYMPATYKI SPORTU ŻUŻLOWEGO!

Rozgłoszenia Polskiego Radia w Poznaniu nada obzerne sprawozdanie z XXVI Memoriału im. A. Smoczyka w Lesznie. Początek audycji o godz. 17.30 w programie IV na falach UKF o częstotliwości 69,74 MHz.

O godz. 15 na tor wjadą żużlowcy i rozpocznie się walka o główne trofeum — Puchar „Expressu Poznańskiego”. Listę startową publikowaliśmy już wcześniej. Przypomnijmy, że znajdują się na niej wszyscy najlepsi Polacy (z wyjątkiem kierowców przygotowujących się do finału mistrzostw świata) oraz dwaj czołowi żużlowcy NRD.

...i w Pile

Dawno już nie warczały silniki żużlowych maszyn na pil-

Strzelectwo

PGR Głuchowo najlepsze

Dobrze spisali się reprezentanci PGR Głuchowo w zawodach strzeleckich (Kbks-7) rozgrywanych w ramach tzw. ligi strzeleckiej Zjednoczenia Przedsiębiorstw PGR w Poznaniu. Głuchowcy zajęli pierwsze miejsce w trójczu, uzyskując 967 pkt. przed PGR Kłoda — 961 i PGR Konarzewo — 904.

Indywidualnie wygrał Włodarczyk (Głuchowo) — przed Piotrowiakiem i Musiałem (obydwaj PGR Kłoda). (R)

28	Aleksandra Augustyna
Sobota	
29	Jana Sabiny
Niedziela	
	Słońce: 4.46—18.35

TEATRY

SOBOTA I NIEDZIELA

POZNAŃ
OPERA — sob. g. 19 „Puccini”, niedz. g. 19 „Don Pasquale”.
MUZYCZNY — g. 19 „Machievelli”.
NOWY — sob. g. 19 „Zabawa jak nigdy” (premiera prasowa), niedz. g. 19 „Zabawa jak nigdy”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Gra”.
STARY RYNEK — g. 21 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramik: niedz. „Złoto dla zachwalców”; Noteć: „Złoto”.
CZARNKÓW: „Dulscy”.
GNEZNO Lech: „Siedko i gorzko” i „Troje ze skrzydlatego pulku”; Polonia: „Old Surehand” i „Ten drogi Wiktor”.
GOSTYN: „Złoto”.
GÓRA: „Z podniesionym czołem”.
JAROCIN: „Szczeki”.
JASTROWIE: „Mazepa”.
KALISZ Kosmos: „Partyzanci Kowpaka”; Pirat: Oaza: „Brunet wieczorowa pora”; Stylowe: „W upalną noc”; Zew krwi”; Syrena: „Tragedia Posiedonia”; Zorro”.
KEPNO: „W te dni przedwiosen”.
KOŁO: niedz. „Nocne widma”, „Pojedynki potworów”.
KONIN Centrum: „Brunet wieczorowa pora”; Górnik: sob. niedz. „Chinatown”; sob. „Winnetou” cz. III, niedz. „Niezwycię przegrydy Włochów w Rosji”.
KOSCIAN: „Wielki układ”.
KROTOSZYN: „Zawłosci uczu”.
LESZNO: „Brunet wieczorowa pora”.
NOWY TOMYSL: „Nocne widma”, „Podwodna odyseja”.
OBORNIKI: „Dwaj ludzie z miecią”.
OSTRÓW Roma: „Afony”; Słońce: „Poszukiwany — poszukiwana”; Dem”.
OSTRZESZÓW: „Patt Garrett i Billy Kid”; „Pojedynki potworów”.
PIŁA Iskra: „Brunet wieczorowa pora”; Sokół: sob. niedz. „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”; niedz. „Tomek Sawyer”.
PLESZEW: „Ostatnie zadanie”.
RAWICZ: „Gdyby Don Juan był kobietą”; „Trzej muskietierowie”.
SLUPCA: „Obrazki z życia”.
SREM Słonko: „Krótkie życie”; Klubowe: sob. niedz. „Doktor Ju dym”; niedz. „Poważne zmartwienie”.
ŚRODA: „Doktor Judyń”.
SYCÓW: „Ucieczka gangstera”; „Tomek Sawyer”.
SZAMOTULY: „Morderstwo w Orient Expressie”.
TRZCIANKA: „Ucieczka gangstera”; „Jeździec bez głowy”.
TUREK: „Romans, jakich wiele”.
WALCZ: „Szczeki”.
WĄGROWIEC: „Blokada” cz. I i II.
WIERUSZÓW: „Trzej muskietierowie”.
WRZESNIA: „Dulscy”; „Kazimierz Wielki”; „Potop” cz. I i II, „Hubal”.
Wschowa: „Pojedynki potworów”.
WYRZYSK: „Rozmowa”.
ZŁOTÓW: „Szczeki”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Konk. na instrumenty; 9.05 Po jednej pió senie; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Niezapomniane stro nie — „Pamiętki Soplicy” fragm. książki; H. Rzewuskiego; 9.55 Mini przegląd folklorystyczny — Rumunia; 10.10 Lato z Radiem; 12.25 Zespół rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 13. Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Konk. zyczeń; 13.35 Pół wieku polskiej piosenki; 14. Z nagrań gitarzysty B. Powella; 14.30 Przejrzo muzyczny tygodnia; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze J. Czechowicza; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Muzykanci z Woli Grodeckiej; 17. Studio Młodych — Radiokurier; 18. Muz. i Aktualn.; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu melodii operetkowych; 20. XVI Międzynar. Festiwal Piosenki w Sopocie — Dzień Polski; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.30 Gra Zespół „Arp Life”; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9. Na scenach operowych świata i w studiach nagrańowych; 10. Sławne romanse, Mozart i Konstancja Weber; 11. Śpiewa G. Souzay; 11.35 Od Tatr do Bałtyku — Lubelskie; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dziennik” Anais Nina; 12.45 Piosni M. Karłowicza; 13. Max Bruch; Fantazja szkocka; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 W rytmie lat 70; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Stylizacja w polskiej muzyce współczesnej; 15. Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Redakcja muz. poważnej PR przedstawia pianistę A. Ratusińskiego; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17. D. Szafran gra „Wariacje na temat Roccoco” op. 33 P. Czajkowskiego; 17.20 „Z pierwszej reki” Wyścig do Newport — fragm. książki K. Baranowskiego; 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.55 Preludia Heitora Villi-Lobosa gra gitarzystka M. L. Sao Marcos; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysiakowie”; 19.30 Henry Purcell — opera „Dydona i Eneasz”; 20.30 Metr książki w każdym domu; 20.45 76 lat m. naszego stulecia — rok 1900 — Barok dla wszystkich — m. na wodzie; 22.30 Coroczny serial; 23. Panorama stylów jazzowych; 23.35 Co

słychać w świecie; 23.40 Francols Bernard Macke „Danave”.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Hungaroton; 8.30 Co kto lubi; 9. „Psy wojny” — 3 odc. pow.; 9.10 Ten stary dobry rock and roll; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdico — magazyn aktualn. muz.; 10.25 „Głosna cisza, łagodny hałas” gra zespół Dave Pike Set; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11. Zycie rodzinne; 11.30 Słynne orkiestry jazzowe — Oleg Lundstrem; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek czołowieka rudo” — odc. pow.; 14. Lato w Filharmonii; 15.10 Les Humphries Singers śpiewają przeboje; 15.30 Pod znakiem Cielca; 16.30 „Pięćobój nowoczesny” — gra zespół Laboratorium; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Górnicze pasje — rep.; 18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Eddie Harris na festiwalu w Newport; 19.15 Książka tygodnia — G. Bizet — „Polawiacze pereł”; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20. Zaprasza my do Trójki; 22.05 Gwiazda śladu wieczorów — zespół Phoenix; 22.15 Poż. w wyd. dż. „Nad Niemnem”; 22.45 Prosimy częściej — R. Krasiłówna i E. Dzierżewskiej; 23. Nowa tonika poetycka — Nora Szepeńska; 23.45 Jazz przy świetle księżycy; 23.50 Gra Jan Jarczyk.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.30 Witaj dniu; 8. Transm. z Pr. I; 11.55 Gra Poznańska 15 Radiowa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt „Fusion 3” Zespołu M. Urbaniaka; 13. Z ra diowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Heana Cotrubas jako La Calisto; 14.20 Omówienie programu literackiego; 14.25 Teatr PR — Studio Klasyczne „Komedie wszystkie Aleksandra Fredry” — „Zemsta”; 16.05 Recital z nagrań obywat. D. Rivas i pianistki T. Woytaszewskiej; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Praca — twór czegoś — człowiek” — felieton; 16.50 Radiopress; 17. Piosenki żołnier skie; 17.15 Z cyklu: „Humanizm na co dzień”; 17.30 Piosenki z Kolo brzegu; 17.40 „Spotkanie literackie” — E. Najwer; 18. „Gracja sza fa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Obowiązki zakładu pracy i pracownika (II); 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Czy można zbadać przyszłość?” — dyskusja; 19. Jak być rodziną — Młodzież i humani styczne ideale — aud. z udz. prof. dr. M. Pecherskiego; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Program stereo; 22.15 „Piękna nasza cała”; 22.15

W Wielkopolsce 4,1 mln ton ładunków

Zwiększone zadania PKS-u w jesiennych przewozach

Podobnie jak w ubiegłym roku, PKS wyznaczony został przez Ministra Komunikacji na koordynatora jesiennych przewozów piodów rolnych. Nie tylko więc realizować mu si znaczne zadania własnym taborem. Powierzono również PKS-owi odpowiedzialną rolę czuwania nad sprawnym przebiegiem tej kampanii poprzez bilansowanie potrzeb ze zdolnościami przewozowymi, wyznaczanie zadań innym przewoźnikom (np. GS-om, SKR-om), zadbanie o rezerwę pojazdów na ewentualność spiętrzenia robót, itd. W IV kwartale przepraszować trzeba będzie w całym kraju około 42 mln ton ziemiopiodów.

Z liczby tej jedna dziesiąta czeka na przewiezienie w czterech województwach, w których koordynatorem jest po znańskie Przedsiębiorstwo PKS — kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Będzie to o 5 procent więcej niż w zeszłym roku. Samym taborem PKS-u przewiezionych zostanie jesienią łącznie około 1,2 mln ton. Stawia to Poznań wśród najpoważniejszych przewoźników piodów w pionie PKS-u, obejmującym 17 takich przedsiębiorstw.

Tylko trzy nasze oddziały w wymienionych województwach — informuje zastępca dyrektora, Tadeusz Mnichowski — nie wyłącznie zostały do tej kampanii, gdyż nie prowadzą przewozów towarowych. Pozostałych 9 przygotowało się na okres zwłaszcza ostatniego kwartału, do zwiększonych zadań. Wykonywać je będą według opracowanego szczegółowo harmonogramu, zapewniając tabor przede wszystkim wielotonazowe ze spioły — samochody z przyczepami, których łącznie będą

Seniorzy z młodzieńczą werwą

Trudno inaczej określić członków żywego Klubu seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni (woj. poznańskie), skoro do najczęściej urządzanych przez nich imprez należą... wycieczki turystyczne. Odbywają je pod hasłem „Spotkania z przyrodą i historią”. Liczne ciekawości poznają podczas pieszych wypadów w okolicy miasta, wybierają się też autokarami do publicznych miejscowości, znanych z ciekawych zabytków lub osobliwościami przyrodniczymi. Ostatnio sędziwi wrześnianie odwiedzili m. in. Giecz, Gniezno, Kórnik i Rogalin. (bop)

Radiowe portrety Polaków — prof. dr Stefan Siopek — lekarz, znany mity bakteriolog polski; 22.35 Muzyczny świat Johna Coltrane'a i Erica Dolphy'ego.
Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11. „Przygoda w plamie” — słuch.; 11.25 Radiowa musicorama; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konk. po pularny; 13. „Letnie przygody”; 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościem; 14. Recital z pauza; Daniel; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — Daniel; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konk. zyczeń; 16.06 „Angina” słuch.; 16.36 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.10 3X Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Duskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Z nagrań J. Garbarka; 20.40 Z teatralnego afisza; 21. XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — koncert laureatów; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Muzyczne telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 23.

PROGRAM II: 8.25 Zawsze w nie dziele — felieton; 8.35 Public. międz. narodowa; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9. „Szlemy i szlemiki” — magazyn literacki; 9.30 Na organach Silbermanna V Sonaty J. S. Bacha gra Hans Otto; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 11. Kwartet smyczkowy d-moll op. 9 nr 1; 10.30 „Życie codzienne w Anglii elżbietańskiej”; 11. Rozgłoszenia Harcerskie; 12.05 Pieśni i tańce ludowe Rumunii; 12.35 Czy znasz te książki — zagadka literacka; 13. Niedzielny poranek muzyczny; 14. „Poeta i jego świat” — „Noc florencka” aud. o Teofilu Lenartowicz; 14.30 Pieśni M. Ravela; 15. „Marjorie” Teatr dla Dzieci i Młodzieży; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16. Red. Muz. Poważnej PR przedstawia pianistę A. Ratusińskiego; 16.30 Capella Bydgoszcz na festiwalu „Lato w Ohrydzie 75” 13. „Wesołe” kompozycje R. Straussa i Paula Dukasa; 18.45 Felieton aktualny; 19. Śnieg nad liną — słuch.; 20. Guillaume de Machaut — największy twórca francuski XIV wieku; 20.30 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — Kwartet smyczkowy D-dur op. 44; 21. Piosko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Redakcja Muzyki Poważnej PR przedstawia pianistę A. Ratusińskiego — „Bis”; 22.30 „Światłość w sierpniu” — fragm. prozy W. Faulknera; 23. Orlando Gibbons — w różnych sty

lach; 23.35 F. Schubert: XV Kwartet smyczkowy G-dur.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Psy wojny” — pow.; 9.10 „Ezy” śpiewa I. Aubert; 9.30 Dyskoteka pod gruszą; 10. 60 minut na godzinę; 11. Dyskoteka pod gruszą; 12. „Kryptonim: Pommernstellung-BI” — słuch.; 12.25 Muz. z sal koncertowych — retransmisja koncertu, który odbył się 17. XII. 1974 w sali Foro Italo w Rzymie; 13.15 Z muzycznego archiwum Pr. III; 13.45 Z Dunajcowa woda — na góralskim weselu w Kościelisku; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Stan Getz ze smyczkami; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Od pierwszego na grania zesp. Old Timers; 16.15 Nieznane o znanych — Józef Weyssenhoff; 16.45 Przeboje lata; 17.15 Antologia piosenki franc.; 18.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Da vid i panna” — słuch.; 19.02 Na fortepianie gra Adam Makowicz; 19.10 Piosenki z magnetowidu; 19.33 „Polawiacze pereł” — opera; 19.50 „Psy wojny” — pow. 20. Solomony Beethoven; 21. „Lato zamknięte w ziłach i trawach” — aud. poetycka; 21.20 „Przećwi naturze” — płyta R. Gallaghera; 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spól Phoenix; 22.15 Wietrzy z Montaigne — o żonie upartej; 22.30 Przeboje lata; 23. Wiersze E. Szulborskiego; 23.05 Elton John w Nowym Jorku i w Londynie; 23.50 Śpiewa Lucja Prus.
Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkania”; 8.45 Muz. chopinowska; 9. Wielkopolska niedziela; 10. Godzina przebojów w wakacyjnym nastroju; 10.59 Salzburger Festspiele 1976 — Poranek Mozartowski; 11.55 W przerwie koncertu z Salzburga „Krajobraz doskonały” — opow.; 12.10 D.c. konc. z Salzburga; 13. M. Beroff z ork. lipskie go Gewandhausu; 14. Studio stereo zaprasza; 15.05 „Półka z książkami”; 16.30 Magazyn lotniczy; 17. Sprawozdanie z XXVI Memoriału im. Alfreda Smoczyka; 18. Pieśni i tańce ludowe Rumunii; 18.30 „Zabierzcie ten aparat” — czyli kłopoty z odczytywaniem myśli; 19. Skrzypaczka japońska Masuko Us; 19.45 gra solowe Sonaty i Partity J. S. Bacha; 19.47 J. Haydn: Konk. D-dur na róg i orkiestrę; 20. „Memento” Karleina Stockhausena; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

W Wielkopolsce 4,1 mln ton ładunków

Zwiększone zadania PKS-u w jesiennych przewozach

Podobnie jak w ubiegłym roku, PKS wyznaczony został przez Ministra Komunikacji na koordynatora jesiennych przewozów piodów rolnych. Nie tylko więc realizować mu si znaczne zadania własnym taborem. Powierzono również PKS-owi odpowiedzialną rolę czuwania nad sprawnym przebiegiem tej kampanii poprzez bilansowanie potrzeb ze zdolnościami przewozowymi, wyznaczanie zadań innym przewoźnikom (np. GS-om, SKR-om), zadbanie o rezerwę pojazdów na ewentualność spiętrzenia robót, itd. W IV kwartale przepraszować trzeba będzie w całym kraju około 42 mln ton ziemiopiodów.

Z liczby tej jedna dziesiąta czeka na przewiezienie w czterech województwach, w których koordynatorem jest po znańskie Przedsiębiorstwo PKS — kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Będzie to o 5 procent więcej niż w zeszłym roku. Samym taborem PKS-u przewiezionych zostanie jesienią łącznie około 1,2 mln ton. Stawia to Poznań wśród najpoważniejszych przewoźników piodów w pionie PKS-u, obejmującym 17 takich przedsiębiorstw.

Tylko trzy nasze oddziały w wymienionych województwach — informuje zastępca dyrektora, Tadeusz Mnichowski — nie wyłącznie zostały do tej kampanii, gdyż nie prowadzą przewozów towarowych. Pozostałych 9 przygotowało się na okres zwłaszcza ostatniego kwartału, do zwiększonych zadań. Wykonywać je będą według opracowanego szczegółowo harmonogramu, zapewniając tabor przede wszystkim wielotonazowe ze spioły — samochody z przyczepami, których łącznie będą

Seniorzy z młodzieńczą werwą

Trudno inaczej określić członków żywego Klubu seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni (woj. poznańskie), skoro do najczęściej urządzanych przez nich imprez należą... wycieczki turystyczne. Odbywają je pod hasłem „Spotkania z przyrodą i historią”. Liczne ciekawości poznają podczas pieszych wypadów w okolicy miasta, wybierają się też autokarami do publicznych miejscowości, znanych z ciekawych zabytków lub osobliwościami przyrodniczymi. Ostatnio sędziwi wrześnianie odwiedzili m. in. Giecz, Gniezno, Kórnik i Rogalin. (bop)



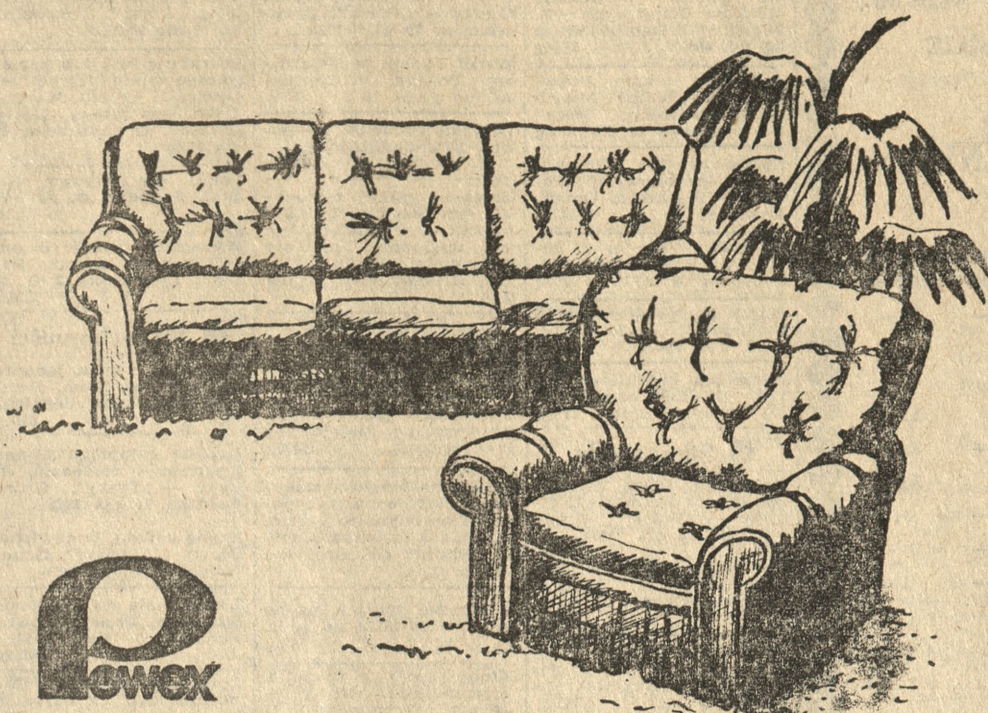
ATRAKCYJNE MEBLE z importu

- ZESTAWY WYPOCZYNKOWE prod. fińskiej i austriackiej,
- SEGMENTY prod. hiszpańskiej

OTRZYMASZ
NA KIERMASZU W HALI 22
na terenie MTP
wejście od ul. Świerczewskiego 12

ZAPRASZAMY
DO STOISKA PEWEX-u
w godzinach 11—18.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!



3971-K1

Komunikat

Fabryka Samochodów Rolniczych w Poznaniu
uprzejmie informuje, że

Zakład nr 5 przy ul. Kazimierza Wielk. 5,
tj. Fabryczna Stacja Obsługi oraz myjnię
automatyczne — będą nieczynne w
dniu 3. IX. 1976 r. od godz. 10 — z uwagi
na prace remontowe. 3963-K1

Pracownicy poszukiwani

Zespół Elektrociepłowni Poznań - Poznań, ulica
Gdyńska 54 — zatrudni zaraz:

- ślusarzy remontowych,
- ślusarzy na następujące stanowiska:
maszynista kotła,
maszynista turbozespołu,
obchodowy urządzeń pomocniczych,
- elektryków,
- maszynistę lokomotywy spalinowej —
uprawnienia PKP,
- murarzy kotłowych,
- tokarzy,
- instalatora wodno-kanalizacyjnego,
- malarzy,
- pracowników niewykwalifikowanych
na stanowiska:
wyładunkowy,
żuźlarz,
wartowników straży przemysłowej.

Informacji udziela Wydział Spraw Osobowych,
Poznań, ul. Gdyńska 54 (dojazd autobusem
72 do pętli). 3962-K1

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pojazdów Szy-
nowych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239,
zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i
okolic:

- tokarzy — ślusarzy,
- elektryków,
- elektryków dyżurnych,
- stolarzy — modelarzy,
- robotników transportowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Spraw Osobowych i Szkolenia. 3980-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”
Oddział w Poznaniu, Zakład Barów, Stołówek
i Garniturów — Poznań, ul. Wielka 26 (I ptr.),
telefon 537-05, wewn. 14 — zatrudni zaraz
kandydatów(ki) na niżej wymienionych stano-
wiskach pracy:

- pomocy kuchennych i pomocy w bufecie,
wyszkolenie podstawowe,
- bufetowych — wyszkolenie zasadnicze
zawodowe,
- młodszych kucharzy i kucharzy — wy-
kształcenie zasadnicze gastronomiczne,
- robotników do pracy w transporcie i roz-
lewni wód gazowych — wyszkolenie
podstawowe,
- agentów do prowadzenia bufetów przy-
zakładowych — wyszkolenie podstawo-
we lub średnie.

Pracownicy zatrudnieni w operatywie gastro-
nomicznej korzystają z wyżywienia za odpłat-
nością 3 zł dziennie.

Osoby zgłaszające się do pracy spoza Pozna-
nia z miejscowości ponad 50 km korzystają
z zakwaterowania za częściową odpłatnością
pracownika. 3992-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań,
ul. Żeromskiego 13/15 — zatrudni zaraz
inwalidów:

- mężczyzn w zawodzie cukierniczym,
- kobiety do produkcji i paczkarni —
przemysł spożywczy,
- robotników magazynowych,
- samodzielnego magazyniera,
- ślusarza maszynowego,
- hydraulika,
- samodzielnego referenta ekonom. d/s
kalkulacji i kosztów,
- uczniów do zawodu cukierniczego.

Dla rencistów wysokość zarobków może wy-
nosić do 2.000 zł miesięcznie, bez utraty prawa
do otrzymywania renty.

Zgłoszenia w komórce kadr w godzinach od
7—15, pokój 308, telefon 404-31, wewn. 25.
3945-K1

Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych i Wy-
konawstwa w Poznaniu, ul. Hawelańska 1, te-
lefon 20-32-41 — zatrudni od 1 września
1976 r. uczniów w zawodach:

- mechanik pojazdów samochodowych,
- murarz,
- malarz.

Zgłoszenia w Dziale Pracowniczym Przed-
siębiorstwa. 3946-K1

Praca

Opiekunka do 7-miesięcz-
nego dziecka potrzebna
na korzystnych warunkach.
Wynagrodzenie — 150 zł. 157, po
godz. 17. 6437g

Przyjmę zaraz pracowni-
ka do wszelkich prac w
gospodarstwie rolnym. K.
Kostrzewski, Januszewice
29, 64-350 Granowo. 6427g

Kupno Sprzedaż

Kupię wózek inwalidzki.
Zgłoszenia: Dąbrowskiego
543. 7211g

Futro damskie, obraz, ze-
gar kominkowy, kryształ
oraz figurki porcelano-
we kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 6489g.

Sprzedam spacerówkę
dziecięcą. Różana 5a m.
la (suterena). 6394g

Najwyższej jakości ma-
szynki do cięcia — roczna
gwarancja, oraz ręczne
igły półautomatyczne do
domowego podnoszenia o-
czek poleca Specjalistycz-
ny Zakład Mechaniki Pre-
cyzyjnej 61-737 Poznań,
ul. 27 Grudnia 5 Ziębkie-
wicz. 6470g

Tynk szlachetny (terabo-
na) biały i różowy sprze-
dam, tel. 741-06. 6490g

Sprzedam nowy komplet
mebli wypoczynkowych,
stylowych import oraz ko-
zuch męski, brązowy —
import. Tel. 20-11-34. 7081g

Samochody

Samochód Fiat 120p - 1300
— sprzedam, odbiór Pol-
mozyt. Adres: Józef Pa-
liński, 62-574 Grochowy,
wieś Głiny, woj. konin-
skie. 6293g

Sprzedam Starę W-27 —
skrzyniowa — wyrotka,
na ropę. Poznań, ul. Wol-
kowskiego 29 (Malta), po
godz. 16. 6394g

Sprzedam Zaporozkę, fa-
brycznie nowego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6315g. 6325g

Sprzedam samochód Sko-
da S 100, 1370 r. Jan
Czwojdrak, Słupia Wiel-
ka — gmina Środa. 6494g

Lokale

Pracująca, poszukuje po-
koju 1-osobowego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5958g.

Sreń! Mieszkanie spół-
dzielcze M-3, trzypokojowe
— zamienię na podobne
w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5969g.

Sprzedam garaż murowa-
ny, Nad Wierzbakiem. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 5979g.

Pokój duży, 3-osobowy,
wynajmę, najchętniej stu-
dentom. Poznań — Staro-
ka, Masztowa 20 m. 2, I
piętro. 6018g

Kupię spółdzielcze M-1,
M-2, własnościowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6024g.

3-pokojowe, samodzielne,
komfortowe, 1 ptr., wili
(gaz, łazienka, telefon pie-
ce) w Puszczykowie — za
mienie na M-4 lub duże
kwatery w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 6034g.

Poszukuję lokalu na ci-
che rzemiosło, pow. 50—
200 m², najchętniej w o-
grodzie, dzielnica Wino-
gród, Naramowice. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6038g.

Samotna, członek spół-
dzielni mieszkaniowej —
wynajmę samodzielne
mieszkanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
6063g.

Zamienię M-3 spółdzielcze
Osiedle Hetmańskie na 3
pokoje z kuchnią, parter
lub I piętro, kwaterynko-
we. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6073g.

Wynajmę pokój samo-
dzielny z łazienką, Poz-
nań — Wola. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
6092g.

Z powodu wyjazdu na o-
kres 2 lat, wynajmę kom-
pletnie urządzone M-3. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6146g.

Młode bezdzietne małże-
ństwo, członkowie SM, po-
szukuje pokoju. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6148g.

Pracująca paniąka po-
szukuje niekierującego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6486g.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe typu M-6, na
Os. Jagiellońskim. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6204g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Os. Boha-
terów II Wojny Światowej
31 m. 75 godz. 18—20.
6583g

Sprzedam 1-pokojowe wła-
snościowe M-3, 40 m², Ła-
zarz. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 6299g

Wynajmę pokój jedno-
sobowy dla samotnej oso-
by, na 3 lata, płatne z gó-
ry. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6302g.

Poszukuję stałego dostaw-
cy kurczaków bitych —
300 szt. tygodniowo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6346g.

Studentka, poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 7179g

Młode małżeństwo, człon-
kowie SM, wynajmę samo-
dzielny pokój z kuch-
nią lub mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6189g.

M-2 w Poznaniu — zamie-
nię na mieszkanie 1—2 po-
koje w Warszawie. albo
Łódź. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 6296g

Nieruchomości

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g

Kupię dom, działkę, chę-
tnie ze stawem rybnym.
Oferty Kierowac. 63-300
Pleszew, skrytka pocztowa
46. 6219g



PBP „ORBIS”

ZAPRASZA

NA ATRAKCYJNY

REJS

STATKIEM „STEFAN BATORY”

DO LENINGRADU

w dniach 5—12. XI. 1976 roku.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują
placówki PBP „Orbis”.

3954-K1

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Równość”
w Poznaniu, ul. Walki Młodych 3 — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu marki „Żuk” A-05,
nr rej. 01-55 PG, nr silnika 266120, nr pod-
wozia 53931. Cena wywoławcza — 21.250 zł.
Przetarg odbędzie się w czternastym dniu od
chwili ukazania się ogłoszenia w „Głosie Wiel-
kopolskim” — o godz. 10.

Samochód można oglądać w dniach robo-
czych w godz. od 9—13, w Bazie mag.-transp.,
ul. Grunwaldzka 88 (barak E).

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
wadym w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej w kasie HSI „Równość” w Poznaniu, ulica
Walki Młodych 3, w godz. od 7—15, najpóźniej
w przeddzień przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpie-
nia od przetargu, bez podania przyczyn.
3965-K1

Komenda Zawodowej Straży Pożarnej
m. Poznania

ZATRUDNI KANDYDATÓW

na funkcjonariuszy pożarnictwa.

Miejsce pełnienia służby — miasto Poznań
oraz jednostki w Swarzędzu i Mosinie.
System służby zmianowy, tj. 24 godziny
służby i 48 godzin wolne od służby.

Kandydaci winni odpowiadać

następującym warunkom:

- ukończony 18 rok życia,
- niekarany,
- dobry stan zdrowia.

Dla osób posiadających nieuregulowany
stosunek do służby wojskowej istnieje
możliwość odbycia zasadniczej służby
w ramach Straży Pożarnej.

Szczegółowych informacji udziela i poda-
nia od kandydatów przyjmuje — Dział Kadr
Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu,
ul. Masztalarska 3, II piętro, tel. 33-52-25.
3943-K1

Nadleśnictwo Konstantynowo w Pecnie, gmina
Mosina, woj. poznańskie — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont kapitalny budynku administra-
cyjnego Nadleśnictwa.

Zakres robót obejmuje:

- roboty budowlane — ca 820.000 zł
- instalacje elektryczne — ca 100.000 zł
- instalacja c. o. — ca 70.000 zł
- zewn. inst. kanalizacyjna — ca 40.000 zł
- instalacja wod.-kan. — ca 32.000 zł
- osadnik ścieków — ca 130.000 zł

Termin wykonania prac — do 30. I. 1977 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w Nadleśnictwie Konstantynowo w
przebiegu 7 dni od daty ukazania się przetargu.
Wszelkich informacji oraz dokumentację do
wglądu można uzyskać w Nadleśnictwie Kon-
stantynowo.

Komisijne otwarcie kopert z ofertami nastą-
pi w 10 dni od daty ukazania się przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjo-
nowane zakłady prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
1964-K2

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania
Filmów w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 21 —
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót: dekarsko-blachar-
skich, posadzkowych, malarskich, stolar-
skich i murarskich oraz impregnacji ognio-
ochronnej w obiekcie kina „Panorama”
w Lesznie Wlkp.

Termin rozpoczęcia robót — 15 września
1976 roku.

Termin zakończenia robót — 15 grudnia
1976 roku.

Slepe kosztorysy można otrzymać w siedzi-
bie zleceniodawcy w Dziale Inwestycyjno-Bu-
dowlanym, gdzie należy również składać oferty
w zalakowanych kopertach do dnia 13 wrze-
śnia 1976 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu
14. IX. 1976 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-
renta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. 3957-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA

ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH

BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU,

ul. Pokrzywno 59 a

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

DO KONTYNUOWANIA NAUKI W ZAWODACH:

◆ MONTER WEWNĘTRZNYCH

INSTALACJI BUDOWLANYCH — 2 lata

◆ ELEKTROMONTER — 3 lata

Przyjęcie następuje bez egzamin

Uwaga, Zbieracze! Uwaga, Młodzieży Szkolna!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE

„HERBAPOL”

Poznań, ul. Towarowa 47/51

SKUPUJĄ BEZ OGRANICZENIA

1 PŁACĄ ZA 1 KG SUROWCA:

	Cena za 1 kg	suche	świeże
owoc jarzębiny bez baldachów I kl.	20,—	6,—	
owoc jarzębiny bez baldachów II kl.		4,—	
owoc jarzębiny z baldachami I kl.	4,—		
owoc jarzębiny z baldachami II kl.	2,—		
owoc róży I kl.	25,—	8,—	
owoc róży II kl.		5,50	
kwiat krwawnika ot.	18,—		
ziele wiązówki (tawuły łąkowe)	10,—		
ziele ostróżki	25,—		
ziele wrotyczu	6,—		

Dostawy świeżego owocu róży i jarzębiny należy przed zbiorom uzgodnić z najbliższym punktem skupu na terenie Oddziału Terenowego „Herbapol”:

— we WRZESNI, ul. Lenina 27 — telefon 318
— w LESZNIE, ul. Okrężna 4 — telefon 28-47

Surowiec w stanie suchym skupują wszystkie punkty skupu na terenie wyżej wymienionych Oddziałów, oraz na terenie Oddziałów:

— SKOKI, ul. Findera 11 — telefon 28
— w POZNANIU, ul. Wojska Polsk. 56 — telefon 453-52
czynny w czwartki od godz. 8—14.

Szczegółowych informacji przed przystąpieniem do zbioru ziół odnośnie suszenia i dostawy surowców świeżych jak i suszonych — udzielają wszystkie punkty skupu ziół wyżej wymienionych Oddziałów.

3969-K1

Praca Nauka

Dekarka, blacharza, pomocnika — przyjmie. Ul. Wieżowa 23, po godz. 16. 7159g

Samotna kulturalna gospodyni, do prowadzenia domu, na stałe potrzebna. Warunki pracy i płacy, bardzo dobre, do uzgodnienia na miejscu. Poznań, Kasztelańska 52. 7171g

Gospodarstwo rolne, przyjmie pracownika. Chomęcice, ul. Stęszewska 7 — Szymkowiak. 7206g

Murarz i pomocnika, solidnych — na stałe zatrudni. Racławicka 70. 7217g

Szlifyer narzędziowy, uczeń oraz pracownika fizycznego, na stałe lub do wyrozu, potrzebni. Poznań, Żeromskiego 7. 7226g

Pomoc domowa, stała lub dochodząca — potrzebna. Tel. 67-93-30. 7243g

Przyjmie pracownika do ogrodnictwa — goździki. Kasztelańska 69. 7258g

Opiekunkę do rocznego dziecka, przyjmie na 6 godzin. Os. Rzeczypospolitej 27 m. 7. 7293g

Przyjmie zaraz blacharza, dekarza, warunki bardzo dobre. Swarzędz, ul. Podgórna 6 m. 9, od godz. 16—20. 7309g

Malarzy i uczniów, przyjmie. Ul. Findera 24 m. 8. 7314g

Zakład krawiectwa damskiego lekkiego, zatrudni uczennicę. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7326g.

Przyjmie opiekunkę do starszej pani, łącznie z gotowaniem. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7328g.

Pani do szycia koszul męskich, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7401g.

Zegarmistrza, dobrego fachowca, najchętniej emeryta, do naprawy w wolnych chwilach nietypowych, ciekawych zegarków — poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6458g.

Murarz — tynkarza, przyjmie na stałe. Poznań, ul. Wieżowa 31. 6491g

Potrzebna pomoc domowa, na 3 godziny dziennie, po południu. Telefon 522-40. 5638g

Uczniów, przyjmie warsztat silników samochodowych. Poznań, Piłkowskiego 286. 6659g

Tokarza przyjmie do pracy stałej. Aleksander Krause, Poznań, ul. Karłowicza 3 m. 3, od godz. 20 do 22. 6665g

Przyjmie pracownika do nikielowni. Grunwaldzka 377. 7025g

Zatrudnię młodszego czeladnika ślusarskiego. Piekary 22/23, lokal 38. 6672g

Zatrudnię murarza. Ul. Winogrody 89 m. 2, w godz. 18—20. 6673g

Ogrodnika, kwiatiarza i przyuczonego, zatrudnię. Dojazd autobusem z Rataj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6678g.

Pomoc do chorej, na stałe, potrzebna zaraz, pokój zapewniony. Poznań, ul. Wojskowa 19 m. 3. 6691g

Przyjmie ucznia do zawodu tapicarskiego. Jaroski, Poznań, Mostowa 37. 6721g

Przyjmie mycie okien w domach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6725g

Pracowników niewykwalifikowanych, chętnie kobiety oraz tokarza, do pracy warsztatowej, przyjmie. Luboń, ul. Solskiego 9. 6736g

Potrzebna pomoc domowa 5 razy w tygodniu. Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 94 m. 4. 6743g

Zatrudnię pracowników do robót instalacji centralnego ogrzewania i wodno — kanalizacyjnych. Poznań — Wola, Dunajec-ka 19. 7028g

Fryzjer męski, fryzjerka damska — potrzebni, praca stała. Poznań, Głogowska 116. 7030g

Poszukuję opiekunki do małego dziecka, od września. Warunki do omówienia. Ostroroga 33 m. 2, po godz. 16. 7039g

Elektroinstalatora i pomocnika — przyjmie Zakład Elektromechaniczny, ul. Kancierska 23. 7095g

Uczniów młodocianych, pełnoletnich — zatrudnię. Warsztat mechaniczny — Poznań — Staroleka, Kotwiczka 4. 7099g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Rataje, Os. Powstań Narodowych 56 m. 8, godz. 17—19. 7108g

Pomoc domową na dobrych warunkach, przyjmie. Leszno, tel. nr 76-11. 7115g

Do rwanja owocu potrzebne trzy osoby na wyjazd 30 km. Zgłosić się ul. Ługańska 12, od godziny 17—20. 7572g

Zatrudnię galwanika, szlifiera, ślusarza i kobietę. Poznań, Czechosłowacka 77. 7803g

Przyjmie ucznia. Zgłoszenia: Wytwórnia Luster — Poznań, Głogowska 73. 7644g

Kupno Sprzedaż

Kupię około 15 wywrotek dobrej ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6639g.

Kupię biały cement. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6527g.

Wiertarkę stołową, ze skrzynią przekładni obrotów — kupię. Sołtyśiak, Poznań, Żeromskiego 7. 7228g

Kupię futra bez lub brzoziągnięta i łapki karakulowe małe rozmiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6554g.

Bony PeKaO, kupię. Tel. 701-60. 7076g

Cegły wszystkich gatunków, pustaki pianobeton, płyty stropowe, dźwigary, płyty ściennie i posadzki, stolarkę budowlaną typową i inne materiały budowlane — kupię. Oferty z podaniem ilości „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7393g.

Skórki nutrii garbowane na futro — sprzedam. Poznań, Os. Wielkiego Października 5a m. 2 — Boroń. 7162g

Sprzedam Jawę 90. Majchrzycki, 63-120 Kórnik, Skrzynki 45. 7166g

Sprzedam ciągnik C 4011. Jerzy Kadziszewski — 64-400 Zatom Stary 87. 7170g

Sprzedam motocykl WSK 125. Poznań, ul. Dolina 1 m. 1, od godz. 16. 7198g

Castrol GTX — sprzedam. Tel. 646-93. 7204g

Okazanie sprzedam kalkulator 23-działaniowy. Telefon 60-22-01, po godz. 16. 7336g

Uwaga! Posiadający puste szklarnie, tunele foliowe, sprzedam nadwyżkę chrzątanem cmentarnych, krzączaste, wielkokwiatowe — białe i kolorowe, zaawansowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6434g.

Sprzedam betoniarke 100 l. Sekowa, ul. Lipowa 30a koło Pniew. 6517g

Obrączki złote — sprzedam. Tel. 477-61, po godz. 17. 6521g

Sprzedam sadzonki chryzantem, wielkokwiatowe. Luboń 3, Długa 57. 6530g

Sprzedam ładowacz cze-ski. Bernard Borowicz — Marzenin, koło Wrzesnia. 6563g

Sprzedam dobrego konia, ostrego psa owczarka. Poznań, Lechicka 65. 6688g

Sprzedam tanie meble tapicarskie, antyki. Norwida 15 m. 10. 6724g

Sprzedam motocykl MZ 250. Buk, ul. Wielkowiejska 32, po godz. 16. 6726g

Ukorzenie sadzonki goździków — sprzedam. Tel. 67-92-55. 7019g

Warsztat stolarski w centrum, z wyposażeniem — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7027g.

Sprzedam większą ilość pierza gęsiego. Przybył, Puszczykowo, ul. Niwka Stara 14. 7042g

Sprzedam kłacz 2-letnia. Poznań, ul. Sypniewo 22a. 7054g

Wózki dziecięce, nowe modele, lekkie i spacerowe, polecenia Wytwórnia Wózków Dziecięcych — Z. Janke, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 7714g

Sprzedam album znaczków — „Wolne Miasto Gdańsk”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7280g

Sprzedam 3000 chryzantem nagrobkowych. Poznań — Piłkowskiego, Omaszkowskiej 70. 7073g

Sprzedam piec c. o. żelazny, 18,5 m². Poznań, ul. Długosza 30 m. 5. 7088g

Kajak przyrzędowany + 2 silniczki tanio sprzedam. Tel. 736-39. 7110g

Sprzedam kalkulator Casio FX-15, nowy. Tel. 632-99, po godz. 18. 7134g

Samochody

Sprzedam nową Syrenę 105, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7197g.

Sprzedam Zaporozca, odbiór Polmozyt. Poznań, Ślemiradzkiego 9 m. 7. 7321g

Sprzedam okazanie i tanio Renault Dauphine. Poznań, Świerczewskiego 250 m. 1. 7415g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50, w dobrym stanie. Edmund Zeleniński — Górzewo 24, 63-004 Tulce, woj. poznański. 7047g

Sprzedam Volkswagena 1600 L, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Slegiennego 63 m. 4. 6520g

Syrenę 105 — Bosto, sprzedam. Odbiór Polmozyt. Tarnowo Podgórne, telefon 12. 6542g

Sprzedam Moskwicę 403, po kapitalnym remoncie. Tel. 67-31-41, po godz. 16. 6584g

Potrzebny kierowca mechaniczny (II kat.). Zgłoszenia: Poznań, Leonarda 11. 6625g

Okazanie sprzedam Warszawę 204. Prądzyńskiego 47 m. 39. 6629g

Sprzedam Skodę 1200 Combi, w dobrym stanie. Poznań, ul. Próchnicka 5, bożna Junikowskiej, po godz. 15. 6630g

Trabant 601 — 1965 r. — sprzedam. Luboń 3, Powstańców Wielkopolskich 51. Bernacki. 6635g

Sprzedam Syrenę 104, 1972 r. Tel. 20-63-90. 6641g

Sprzedam Zuka. Oborniki, ul. Jęgerska 2. 6718g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. Poznań, Obornicka 244, po godz. 18. 6730g

Wartburga 353 — sprzedam. Graniczna 3 m. 6, godz. 16—18. 6748g

Sprzedam Volkswagena 1200, rocznik 1964, biotnik, instalacja elektryczna, ta pierca nowa, karoseria robiona, silnik na nominalnych wymiarach. Poznań, Leszka 52, telefon 712-87, po godz. 16. 7527g

Kto się podejmie odrestaurowania dwóch starych samochodów sportowych. Możliwość nabycia jednego zwłazian za odrestaurowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7549g.

Sprzedam dużą dwukółową przyczepę do samochodu. Poznań, ul. Murawa 24, warsztat samochodowy. 7611g

Sprzedam Fiat MR 1500. Poznań, Hetmańska 13 m. 7, tel. 601-17. 7686g

Karoserię Skody Combi 1201 oraz silnik ze skrzynią biegów, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7131g

Sprzedam Syrenę 105, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7043g.

Kupię używaną lub nową przyczepę do Fiata 125. Tel. 67-39-93, wieczorem. 7045g

Wartburga 353, lub Fiata 125 — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7128g.

Sprzedam Moskwicę 408. Przybył, Poznań, ul. Garaszewo 6a. 7130g

Nowo otwarta lakiernia samochodów, poleca swoje usługi. Stefan Halt — Swarzędz, Kórnicka 25. 7103g

Sprzedam Fiat 125 p — 1300. Odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7836g.

Sprzedam Volkswagena 1200. Tel. 747-24. 7651g

Sprzedam Wartburga de Lux. Dąbrowskiego 495a. 7650g

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje samodzielnego pokoju, z opłatą miesięczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7161g.

Pani kulturalna, spokojna, poszukuje pilnie samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7173g.

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, M-4 — na Winogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6571g.

Garaż oddam w dzierżawę. Poznań, ul. Cienista 8a, po godz. 16. 6573g

Przyjmę panienki na pokój. Knapowskiego 5. 7278g

Zamienię pokój z kuchnią, spółdzielcze, c. o., z telefonem — na 3-pokojowe, względnie 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7244g.

Poszukuję pokoju dla studentki drugiego roku medycyny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7404g

Panienkom pokój wspólny wynajmę. Śmiełowska 19 (Górczyn). 6452g

Młode małżeństwo, członkowie SM, wynajmie pokój z osobnym wejściem, kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6212g.

Studentkę przyjmę na pokój. Tel. 20-15-73, po godz. 16. 6621g

Kupię pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6633g.

Przyjmę na pokój panów lub panie. Grunwaldzka 229. 6670g

Oddam duży pokój. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6693g.

Lokal na ciche rzemiosło, pracownie, oddam w dzierżawę. Tel. 41-85-45. 6695g

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne, członków SM. Poznań, ul. Czerwńskiego 20, Świerczewo. 6696g

Pracownicza UAM (członek SM) poszukuje M-2. Tel. 452-89. 6698g

Pilnie poszukuję pokoju dla studenta od września, chętnie Wilda lub blisko okolica. Zapłacić rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6712g.

Kupię kawalerkę własnościową na parterze, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7094g.

Gnieźno! Mieszkanie M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7017g.

Kupię dwu lub trzypokojowe mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7040g.

Poszukuję domku gospodarczego do wydzierżawienia, działka Jezycze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7049g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7061g.

Pani z 10-letnim dzieckiem wynajmie pilnie mieszkanie lub pokój w śródmieściu lub na Wildzie na okres 1 roku. Możliwość być płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7121g.

W związku z tragiczną śmiercią syna JANUSZA

studenta III. r. Akademii Medycznej w Poznaniu.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA mgr Nikodemowi KOWALSKIEMU

oraz RODZINIE

składają współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 w Poznaniu.

2124-K3

Wszystkim, którzy okazali współczucie i dowody pamięci, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie mojego ukochanego ojca śp.

JÓZEFA PAWŁOWSKIEGO SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa córka z rodziną

Ul. Czajca 12 m. 35. 7067g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego ojca śp.

JÓZEFA JAŚKOWSKIEGO SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają dzieci

7154g

KOLEDZE HENRYKOWI JEZERSKIEMU

członkowi Zarządu WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

Matki składają Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu

2127-K3

Winogrody, M-6 nowe, za mienie na jedno M-4 lub dwa M-3 na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7098g.

Poszukuję M-3 lub partelowego domu (najchętniej Ławica) i garażu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7139g.

Pokój dwuosobowy oddam. Pogodna 46, parter. 6723g

Wynajmę pokój dwóm kulturalnym panom. Poznań, Hetmańska 3 m. 6. 7755g

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Puszczykowo, Czarnieckiego 29. 5861g

Działkę campingową nad jeziorem — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5992g.

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6025g.

Kupię małą działkę budowlaną w Przeźmierowie, Podolanach. Tel. 504-51. 6027g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego z ogrodem 700 m², blisko miasta. Warunek mieszkanie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6045g.

Sprzedam połowę willi, ogrodem, wolnym mieszkaniem — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6082g.

Sprzedam nowy dom, 20 km od Poznania. Pecna, Lesna 14 k. Mosiny. 6102g

Kupię działkę budowlaną w Baranowie k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6124g.

Na peryferiach Poznania wydzierżawię stodołę i inne pomieszczenia na magazyny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6175g

Sprzedam działkę budowlaną 2.500 m², możliwość budowy szklarni w Mosinie, okolica dworca PKP. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6178g.

Kalisz! Wille 4-pokojową sprzedam, ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5696g.

Sprzedam wolny domek jednorodzinny — Osiedle Warszawskie. Tel. 433-36. 6438g

Sprzedam dom jednorodzinny k. Gniezna. Franciszek Maruszewski, Mnichowo koło starej szkoły. 6459g

Sprzedam 7.500 m² działkę 18 km od Poznania oraz 2 tunele foliowe 6×30 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6511g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 0,31 ha w Tarnowie Podgórny. Wiadomość: Poznań, ul. Srebrna 6. 6537g

Sprzedam segment szeregowiec, stan surowy. Poznań-Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6544g.

Sprzedam działkę budowlaną. Tel. 20-33-58. 6531g

Studium Języków Obcych dla Dorosłych ZNP
w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza
w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 610-37

WZNAWIA ZAPISY NA KURSY
języka: ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO,
NIEMIECKIEGO I ROSYJSKIEGO.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

● Sekretariat Ośrodka — Poznań, plac Wolności 5, tel. 590-54 — codziennie od godz. 8—15, w soboty od godz. 8—13.

● Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 610-37, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18.

Ubiegłoroczne kursy rozpoczynają zajęcia we wtorek, dnia 14 września o godz. 16.

3994-K1

Praca Nauka

Dziwiarkę zatrudnię lub do przyuczenia. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia pracownia Swarzędz, Kornicka 6. 7484g

Dziwiarka pilnie potrzebna — konfekcje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7465g.

Ekspedientkę zatrudnię zaraz 3 razy w tygodniu (branża spożywcza). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7536g.

Potrzebne panie do szycia. Zakład Krawiecki Luboń, al. Stalingradzka 29. 7504g

Tokarza i ucznia do nauki zawodu lub przyuczenia. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7592g.

Potrzebny doradca ślusarski do remontu i przeglądu maszyn. Telefon 20-30-36. 7593g

Przyjmę krawcową, tel. 435-54, po godz. 18. 7630g

Przyjmę introligatorkę na stałe. Mosina, ul. Chopina 40, tel. 347. 5887g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Kornarzewo k/Poznań. Szkolna 15. 7645g

Opiekunkę do dziecka 2-letniego przyjmę. Podkormorska 3 m. 2. 8039g

Murarz i robotnika, przyjmę zaraz. Tel. 702-71. 8103g

Mężczyzna i kobieta, do pracy w gorodnictwie — potrzebni. Tel. 67-48-92. 7788g

Przyjmę zaraz szewca (obuwie damskie) na dobrych warunkach, na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7661g.

Malarzy, przyjmę. Chelmońskiego 3 m. 19. 8044g

Pomoc do dziecka na stałe zatrudnię. Wynagrodzenie bardzo dobre. Winiogrody, Osiedle Kraju Rad 12 m. 10. 8094g

Przyjmę kobiety do pracy w szklarni. Luboń 3, ul. Rejtana 3. 7697g

Pania lubiąca czystość do prowadzenia domu oraz opiekunkę do małego dziecka na bardzo dobrych warunkach zatrudnię zaraz. Wiadomość: Dzierżyńskiego 37 (sklep z konfekcją) od godz. 10—18. 7829g

Pomoc do sprzątania 1-2 razy tygodniowo, potrzebna. Szaniewskiej 4 m. 15. 7813g

Osobę do szycia koszul męskich — zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7895g.

Zatrudnię zaraz krawca i krawcowę do konfekcji, chętnie z krojem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7635g.

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4683g

Przyjmę zaraz ekspedientkę na 6 godzin dziennie. Piekarnia Gruszczyński — Poznań — Krzesiny, ul. Pałanicka 10. 7671g

Przyjmę stolarza i ucznia oraz pracownika niewykwalifikowanego. Warunki bardzo dobre, możliwość zdobycia zawodu. Stolarnia, Suchy Las, ul. Szkolna 18. 7740g

Fryzjerkę damską natychmiast przyjmę. Czerwonej Armii 8. 7746g

Zatrudnię instalatora i pomocników. Tel. 401-55. 7794g

Uczeń cukierniczy — potrzebny, Poznań, ul. Różana 9a. 7779g

Uczennice oraz pracowniczki do przyuczenia zawodu przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych i Sztandarowych mistrz Zofia Kleczk, Poznań, ul. Garniecka 2 m. 7. Po wyuczeniu zapewniam pracę. 7839g

Pracownik z praktyką do uszczelniania okien — po trzeby. Ul. Różana 12 m. 5. 7773g

Uczniów w zawodzie ślusarza specjalność tokarz-szlifierz przyjmie warsztat wyspecjalizowany w produkcji artykułów motoryzacyjnych. Możliwość dobrych zarobków. Zgłoszenia inż. W. Czajczyński Poznań, Miła 17. 7600g

Kupno Sprzedaż

Wtryskarke pionową, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7574g.

Deski rozbiórkowe 15 m² okazję kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7712g.

Sprzedam gabinet chipendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6006g.

Sprzedam bulwy frezji. Poznań, Przemyska 31, tel. 702-35. 7544g

Sprzedam prasobieracz „Robot”. Edmund Plachetka, Przecław, poczta Pamiątkowa. 7178g

Sprzedam okazję kalkulator japoński, 23-działaniowy Realtone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7635g.

Sprzedam złoty zegarek damski, męska bransoletkę złotą. Szkolna 17 m. 15. 7652g

Sprzedam nowe segmenty. Garbary 29 m. 8a, od godziny 16—20. 7664g

Sprzedam dwupłytową maszynę do szycia. Prusa 16 m. 16. 7725g

Sprzedam elektryczne maszyny krawieckie „Gnit-zew” i „Minerwa”. Zgłoszenia: ul. Różana 12 m. 5. 7772g

Sześcienną rodowodową ożarówkę niemiecką, wilczastą, podpalaną, sprzedam. Kasztelańska 54. 7800g

Sprzedam cięgnik C 4011, na gwarancji. Jan Grygier, Ostrowo 14, 63-100 Srem. 7801g

Sprzedam motocykl Avo Simon z przyczepą. Ratajczaka 32 m. 9. 7775g

Sprzedam młocarnię MZC-4A i siomę żytnią. Koralewski, Sasnowo k. Rogoлина. 7784g

Samochody

Nysę „Towos”, w bardzo dobrym stanie, pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8046g.

Sprzedam Fiata 127p. Adres: ul. Obornicka nr 129, w podwórzu. 7484g

Moskwicza 407, okazję sprzedam. Swarzędz, Kobylnicka 2. 7489g

Fiata 1500 (74 r.), sprzedam. Tel. 638-31. 7505g

Sprzedam Stara 27. Tel. 20-04-25. 7670g

Sprzedam Moskwicza 407. Auto — Smar, Poznań, ul. Fabryczna 14. 7720g

Dacia — mały przebieg, pilnie/kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7731g.

Sprzedam Skodę 1973 rok. Baranowo, ul. Słoneczna 16. 7738g

Sprzedam Syrenę 103, silnik 104. Wyspiańskiego 38 m. 8. 7739g

Sprzedam nowego Fiata 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7780g.

Lokale

Poszukuję niekierującego pokoju lub małego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7440g

Sprzedam własnościowe M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7460g.

Dwóch studentów, poszukuje ładnego pokoju w centrum. Tel. 552-05, od godz. 16. 7470g

Wynajmę pokój małżeński w bezdzietnym, płatne 1,5 roku z góry. Ułanowska 14 m. 7. 7524g

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Tel. 635-45. 7533g

Skromny pokój, wynajmę pani. Przelecz 8. 7610g

Poszukuję mieszkania w Kostrzynie Wlkp., może być w domku gospodarczym. Jacek Kistowski, Kostrzyn Wlkp., ul. Mickiewicza 57. 7646g

UWAGA!

W dniach 1 i 2 września od godz. 9—14
w holu Teatru Nowego przy ul. Dąbrowskiego 5

ODBĘDZIE SIĘ SKUP „STAROCI”

sprzed I wojny światowej
Interesują nas następujące przedmioty:
stare opakowania — pudła od kapeluszy,
płaszcz typu angielskiego (damski lub męski), letnie ubrania damskie i męskie,
nakrycia głowy, stare rowery oraz
różne dziwne przedmioty,
o których istnieniu zapomnieliśmy.

4013-K1

Różne

Poszukuję pokoju dla studenta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7631g

Mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, kupię ewentualnie mam do zamiany 2-pokojowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7663g.

Wynajmę pokój niekierujący dla 1 lub 2 osób. Kafetanski, Jeleniogórska 19. 7683g

Małżeństwo studenckie — bezdzietne (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje zaraz pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7718g

Samotna 51-letnia, pracująca, członek SM, poszukuje pokoju, blisko tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7732g

Sprzedam M-4 własnościowe, standard, PKO, centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7791g

Nieruchomości

Działkę budowlaną uzbromioną w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7459g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Tel. 33-14-56, po godz. 16, lub Głęboka 12a. 7455g

Sprzedam działkę budowlaną nad jeziorem Chrzypsko. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7694g.

Kupię garaż z ustawieniem na Łazaru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7716g.

Kto wybuduje połowę do mu bliźniaczego w Poznaniu. Materiał budowlany posiadam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7743g.

Poszukuję wykonawcy do budowy zakładu przemysłowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7799g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” przyjmą do pracy w nowym Zakładzie pracowników:

- ślusarzy
- mechaników
- chemików (techników — mężczyzn)
- niewykwalifikowanych robotników oraz inżyniera i technika budowlanego (pożądane uprawnienia budowlane).

Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych w Taryfikatorze plac przemysłu maszynowego. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów — Poznań, ul. Michała 43. 3444-K1

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie — przyjmuję do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77

pracowników fizycznych (mężczyzn i kobiety) do pracy dniówkowej i akordowej.

Warunki przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

Dla zamieszkujących gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym Cukrowni.

Stołówka na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie do dnia 31 sierpnia 1976 r. 1349-K2

† Dnia 25 sierpnia 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie moja droga kuzynka, śp.

MARTA MUSIELAK

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
KUZYNKA

Ul. Ratajczaka 26 m. 37. 2167-U3

† Dnia 26 sierpnia 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami świętymi, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

LEOKADIA KALEK

z domu Małyszka

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 43 m. 11. 2162-U3

† Dnia 25 sierpnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, śp.

ZOFIA ZIOŁEK

z domu Dehmel

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Świerczewskiego 13 m. 14. 2170-U3

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie mojego męża i naszego ojca

FRANCISZKA SCHMIDTA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa
żona z dziećmi
7356g

Wszystkim, za okazane serce i współczucie oraz udział w pogrzebie drogiej żony i kochanej mamy, śp.

WALENTYNY ŻARNA

z domu Jaskuła

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”
składa w imieniu rodziny
ks. Stanisław Żarna
7554g

FRANCISZEK DOPIERAŁA

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, racjonalizator produkcji, sumienny pracownik, wychowawca młodzieży, cieszący się powszechnym autorytetem i sympatią.

Pożegnamy Go w dniu 28 sierpnia 1976 roku o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa, współpracownicy i koledzy, Zakładu Sprzętu i Transportu
Dyrekcja, Rada Zakładowa
Zarządu Przedsiębiorstwa Energochemicznego — 7
Poznań.

2176-K3

† Dnia 26 sierpnia 1976 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

EDWARD CHLEBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
żona z rodziną

2168-U3

† W dniu 27 sierpnia 1976 roku zakończyła swoje pracowite życie przeżywszy lat 80 nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JÓZEFA JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

2169-U3

† Dnia 26 sierpnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, śp.

GENOWEFA KOKOSZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Klekru.

W smutku pogrążona
RODZINA

8077g

Koło ZENONOWI PIOSIKOWI
z powodu zgonu

Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu.

2174-K3

JÓZEF CZOMBIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo (wejście od ul. Warszawskiej).

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Ul. Czekalska 30 m. 3. 2157-U3

† Dnia 26 sierpnia 1976 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach ukochany mąż, ojciec, teść, brat, dziadziś i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

RAFAL BICZEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

2166-U3

† Dnia 26 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

ALEKSANDER GRABSKI

żołnierz 15 pułku ułanów, uczestnik kampanii wrześniowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Palacza 94 m. 2. 2165-U3

† Dnia 25 sierpnia 1976 r. po ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 83, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i dobra matka, babcia i prababcia, śp.

z Witkiewiczów
ELEONORA GROCHMALICKA

Msza św. odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA

Krosinko. 8056g

† Dnia 26 sierpnia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa, babcia, przeżywszy lat 55, śp.

TERESA PAWŁOWSKA

z domu Scigała
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Kruszwicka 3a. 2163-U3

† Dnia 27 sierpnia 1976 r. zmarła nagle w wieku lat 52 nasza najdroższa żona, córka, matka, teściowa i babcia

HELENA WABERSKA

z domu Buśko
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona
RODZINA

Czarna Rola 37. 8136g

† Dnia 27 sierpnia 1976 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia, ciocia, szwagierka i kuzynka

TERESA KOSICKA

z domu Aleksja
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Chociszewskiego 37a m. 2. 8150g

† W dniu 26 sierpnia 1976 r. odeszła na zawsze, kończąc swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza, najtroskliwsza i nigdy niezapomniana matka, przeżywszy lat 78, śp.

z Hertmanowskich
ANNA NISZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 10 z kościoła farnego w Rawiczu.

W głębokim smutku pogrążony
SYN

Rawicz, ul. 22 Stycznia 43. 2164-U3

Kierownikowi technicznemu Spółdzielni
Koło REGINIE MARJANOWSKIEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu tragicznej śmierci

Męża
składają:
Zarząd, POP, Rada i pracownicy

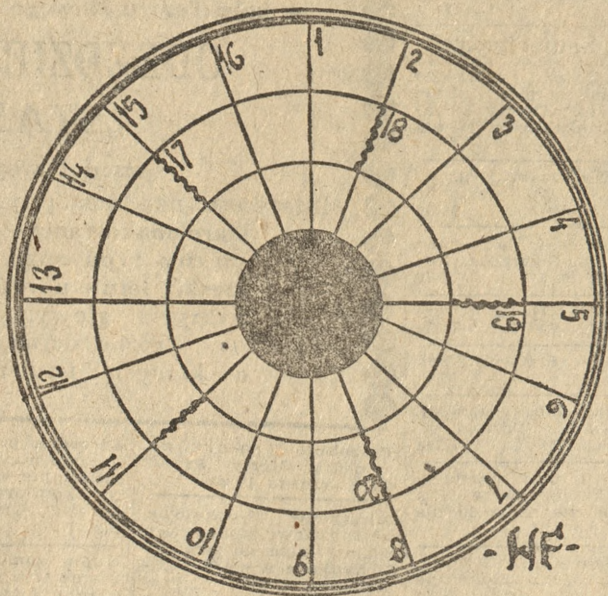
Dośrodkowo: 1. przyjaciel Adama Mickiewicza, 2. ssak domowy lub tygrys, 3. Jak Wisła szeroka lub w rosie, 4. pułk, 5. do młodości, 6. gdy księżyc na niebie, 7. Cembryńska, 8. uchodzi do jeziora Bałchasz, 9. tam remontują statki, 10. kuzynka pszczoły, 11. z drzewami owocowymi, 12. apel, 13. może być na biegunach, 14. kojarzy się z ratami, 15. kropla z oka, 16. nazwa byłego poznańskiego Klubu Rozrywek Umysłowych.

Koło: 17. Zjednoczona Republika Arabska, 18. chroni je po wieka, 19. wysoki pies, 20. bilet loteryjny.

Pierwsze litery wyrazów czytane kołowo utworzą rozwiązanie, składające się z szesnastu liter.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 3 września br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 3 bony książkowe po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 32”.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30

Hasło brzmi: Zło na tym polega, że dobro mu ulega.
W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł otrzymują:

Grażyna Dziarska, ul. Kościuszki, Pobiedziska;
Elżbieta Wilczak, Osiedle Piastowskie 98/29, Poznań;
Ewa Szymańska, Krzycko Wielkie 68 p-ta, Krzycko Małe. Nagrody wyślemy pocztą.

MARATON SNU

W południowo - francuskiej Nicei na liście osobliwych rekordów świata wpisały się ostatnio cztery osoby... długością snu. Trzy kobiety i jeden mężczyzna w wieku od 19 do 27 lat, pod wpływem hipnozy bez przerwy spało przez 200 godzin, bijąc dotychczasowy rekord pewnej paryżanki aż o 32 godziny. Do tej podróży w objęcia Morfeusza zgłosiło się 10 ochotników; sześciu z nich wycofało się jednak w trakcie próby. Po została czwórka „dospała” się rekordu przy cichych dźwiękach muzyki Bacha.

INTRUZ

32-letnia Mary Pannell z Rochanoke w stanie Wirginia odepchnęła wreszcie z ulgą, kiedy z jej mieszkania usunięto olbrzymią zawalidrogę, 10-kołową ciężarówkę. 20 czerwca jakiś „dowcipniś” zwoził hamulce i ciężarówka sroczyła się z sąsiedniego wozu na dom państwa Pannell i ich trojga dzieci. Nikt nie został ranny, ale pojazd uikwił między jednym z pokoiów a kuchnią. Początkowo żądano z firm nie chciała się podjąć usunięcia pojazdu w obawie przed zawaleniem się narużonych ścian. W końcu jednak to monstrum usunięto, ale z kolei powstał problem poniesienia

Smacznego

Baked halibut

Kuchnia Stanów Zjednoczonych nie ma najlepszej sławy. Oszatające tempo życia i obse-

Solista



CAF — Camera Press

syjna troska obywateli USA na punkcie zdrowia i linii zamknęła ją w hermetycznych puszkach. Rozmaitość klimatu i skomplikowany skład etniczny narodu amerykańskiego sprawiły jednak, iż mimo wszystko można w kuchni USA wyróżnić pewne warianty regionalne, w których widoczne są silne wpływy francuskie, angielskie, słowiańskie, afrykańskie i hiszpańskie z meksykańskimi naleciałościami.

Jednym z najbardziej egzotycznych dań Zachodniego Wybrzeża USA jest niewątpliwie potrawa z rekina. Jej przepis podajemy dla tych, którym uda się go złowić. A więc: mięso należy oczyścić, ściągnąć skórę, sfiletować i pokroić w cienkie paski. Następnie posolić, popieprzyć, skropić cytryną i wstawić na noc do lodówki. Obtoczone w mące, smażyć w dużej ilości oleju z obu stron. Podawać z topionym masłem w sosie i plasterkami cytryny, jako że mięso jest z natury mdłe.

A tak poważnie, to proponuję za piekane filety z halibuta. Składniki: 80 dkg filetów, 6 cienkich plasterów słoniny, średnia cebula, 3 łyżki masła, 3 łyżki maki, 3 łyżki tartej bułki, sól, pieprz.

Filety wytrzeć, pokrajać na kawałki, posypać solą i pieprzem. Naczynie do zapiekania wyłożyć czterema plasterkami słoniny, następnie plasterkami cebuli i kawałkami ryby. Stopione i lekko ostudzone masło wymieszać z mąką i tą pastą obłożyć kawałki ryby, a następnie posypać tartą bułką, solą i pieprzem. Na wierzchu położyć dalsze plasterki słoniny drobno posiekane. Przykryte naczynie włożyć do piekarnika na około 50 min. Podawać z ryżem lub ziemniakami.

rację obciążono wspomnianą wyżej rodzinę, która pokryła je z dochodu uzyskanego za sprzedaż nagromadzonych w mieszkaniu... pustych butelek.

ŚLADAMI HANNIBALA

Na sześciu stoniach i z 50 poganiaczami pragnie w październiku br. przekroczyć Alpy z Francji do Włoch, 42-letni angielski entuzjasta Hannibala, Wolfgang Zeuner. Jego karawa na przejsie ma iść z tym samym szlakiem, jakim w roku 217 p.n.e. posuwał się słynny wódz kartagiński, zmierzając z 26-tyśięcną armią i 37 stoniami przez Alpy na Rzym.

Wyprawa Zeunera, przygotowywana przez naukowców i historyków, rozpocznie się o tej samej porze roku co historyczny rajd Hannibala. Przy wspinaczce przez śniegi i lody na wysokości do 3000 metrów, pochodzące z Tajlandii słońce wyprawy powiązane będą ze sobą linami, a dwa z nich służą jako na tej karkołomnej trasie za „żywe kotwice” dla pozostałych czworonogów.

CO ZA ŚMIETNIK?

Na liczne skargi sąsiadów, narzekających na nieprzyjemne zapachy, ekipa przedsiębiorstwa oczyszczania miasta usunęła z mieszkania pewnej rodziny w Agen (Francja) 220 po pojemników śmieci i odpadków. Oczywiście kosztami całej ope-

stryż się brzozowych otzu

W ten dzień świąteczny wszyscy nosili słomkowe kapelusze. Były to tańskie kapelusze ze sklepu z papierem. Tylko Adam Bolz ukrywał czoło przed słońcem prawdziwą panamą. A pił nie jakiegos tam sikacza z beczki, lecz najlepsze wino po czterdziestu marek butelka. Kiedy na dworze zrobiło się już ciemno, przy stoliku obok, usiadł ktoś obcy. Była to piękna dziewczyna o orzechowo-brzozowych oczach. Akurat dobra dla Bolza po trzech butelkach wina. Zamówił szampana, uszczepnął dziewczynę w udo i zniknął wraz z nią, około godziny dwudziestej drugiej.

Nie minęło pięć minut a Bolz był z powrotem, trupio biały, ze spocną twarzą. Niepewnie, jak lunatyk stanął na środku oberży, wydawało się, jakby chciał coś powiedzieć, ale nie mógł wydobyć z siebie żadnego dźwięku, upadł na kolana a potem na twarz.

Między jego łopatkami tkwił nóż.

Dopiero około jedenastej przyjechali panowie z wydziału morderstw. Dochodzenie prowadził komisarz Henelen. Gospodynini wskazała na gości: — Wszyscy tu są. Nie pozwoiliam odejść nikomu. Zniknęła tylko dziewczyna, z którą wyszedł zamordowany.

Komisarz przesłuchiwał wszystkie osoby w oberży. Poza paroma pijakami zmarły nie miał tu żadnych przyjaciół. I właściwie nikt go nie żałował. Na odwrót, powtarzały się jednoznaczne opinie: — „musiało kiedyś do tego dojść...” — „zawsze wyciągał łapy do nie swoich kobiet...” — „w interesach też nie był uczciwy. Co on zrobił z Seiboldem...”

Seibold był jednym z gości oberży. Henelen poprosił go jeszcze raz do siebie. — Mówiło się o tym, panie Seibold, co zrobił z panem zamordowany. Jak mam to rozumieć? Jako zawód podał pan: właściciel tartaku.

— To dawne czasy. — A zatem tartak nie należy już do pana? — Nie, Bolz kupił go na licytacji.

— Zamordowany był właścicielem fabryki mebli. Czy dostarczał mu pan drewno?

— Kiedyś tak.

— Czy były jakieś kłopoty z dostawami?

— Nie — stwierdził Seibold. Świadek kłamał. Komisarz sprawdzał książki firmy Adam Bolz, z których wynikało, że wielki Bolz rujnował małego Seibolda bez skrępowań.

Komisarz zanotował coś, założył płaszcz i kapelusz i poszedł pieszo na drugi koniec małego miasteczka. Otworzyła mu żona Seibolda.

— Maż czuje się bardzo źle — powiedziała. — Wzruszenie... Seibold leżał na kanapie w kuchni, przykryty kocem. Żona podala mu gorący grog.

Komisarz zaczął czytać ze swych notatek, liczby wynotowane z ksiąg Bolza: numery zamówień, daty, ilości dostaw.

— Mniej więcej przed dwoma laty otrzymał pan zamówienie na drewno wartości około dwóch milionów. Aby sprostać zamówieniu, musiał pan zamówić nowe urządzenia, panie Seibold i postarać się o kredyty. mimo że pański zakład i tak był już zadłużony. A bank liczył panu wysokie procenty.

Seibold pił grog małymi łykami. Sprawił wrażenie, jakby nie słuchał tego co do niego mówiono. Jego myśli szły iną zupełnie drogą.

— Powinien pan zapytać o tę dziewczynę w fabryce Bolza.

Dziewczyna miała na imię Julia. Pracowała w pakowni i była w czwartym miesiącu ciąży. Inne pracownice wiedziały o jej związkach z szefem. Komisarz przesłuchiwał Julię bez specjalnego przekonania. Wzgardzona miłość, jako motyw zbrodni? To nie trafiało mu do przekonania.

— Tak, będę miała dziecko z panem Bolzem — stwierdziła dziewczyna. — Chciałam, aby mnie poślubił. Pochodzę z Sycylii i moja rodzina bardzo zwraca uwagę na takie rzeczy.

Komisarz poprosił o nazwiska krewnych i zapisał sobie ich adresy. Potem opuścił fabrykę i pojechał wzdłuż Renu do Ludwigshafen. Wraz z dwoma urzędnikami tamtejszej policji poszedł odwiedzić brata dziewczyny, Enrico.

— Pan Bolz wwiódł moją niewinną siostrę — powiedział spokojnie Sycylijszyk — i w ten sposób podeptał honor całej rodziny. Dlatego musiał zginąć. To ja go zabiłem.

Zanim komisarz zdołał cokolwiek powiedzieć, mężczyzna zrobił coś zupełnie nieoczekiwanego: wyskoczył oknem z czwartego piętra.

W kilka chwil potem przyszła do domu jego narzeczona, piękna dziewczyna o brzozywych oczach. Była to owa nieznaną, którą widziano na miejscu zbrodni i z którą Bolz wyszedł z oberży. Przyznała, że została użyta do wywabienia Bolza do oczekującego go mordercy. Ale co najważniejsze, śmierć narzeczonego nie wywarła na niej spodziewanego wrażenia. Zapytana, powiedziała:

— Enrico był śmiertelnie chory na raka krwi.

A więc dlatego popełnił samobójstwo...

— Powiedział mi, że mam wejść, kiedy nadejdzie policja. Postawił jeszcze jedno pytanie — Kiedy Enrico dowiedział się o swej siostrze, że spodziewa się ona dziecka Bolza?

— On nie dowiedział się tego od siostry.

— A od kogo?

— Roześmiała się.

— Przypadek, po prostu przypadek. Zwiastunem nieszczęścia był pewien nieznajomy. Pewnej niedzieli siedział on w tej samej restauracji, w której jadał mi. I co za przypadek, że w rozmowie okazało się, iż zna on siostrę Enrico. I jej kochanka Bolza.

Komisarz poderwał się nagle. Stanęły mu przed oczyma liczby z księzek kasowych Bolza i sumy, jakie winien mu był Seibold. I terminy płatności.

— Proszę mi opisać tego męża czyżne.

— To dość trudne, ale na reku miał wytatuowaną błękitną kotwicę.

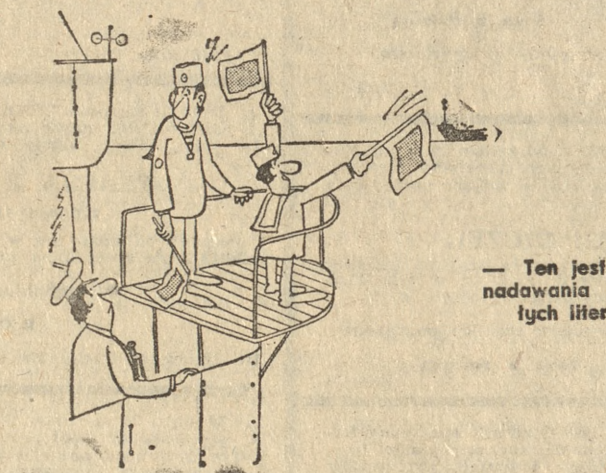
Komisarz nigdy jeszcze nie biegł tak szybko do swego auta. I wreszcie stanął przed Seiboldem, byłym właścicielem tartaku, którego zrujnował wielki Bolz. Seibold nie żałował już na kanapie i nie był przykryty kocem. Nie pił również grogu, lecz piwo. Siedział za stołem w podkaszulku. Na prawym ręku miał tatuaż. Niebieską kotwicę.

Komisarz odetchnął. Miał więc rozwiązanie zagadki. Morderca nie żył, ale oto tu był człowiek, który aby zemścić się na Bolzu i nie płacić dalszych długów, spowodował to morderstwo.

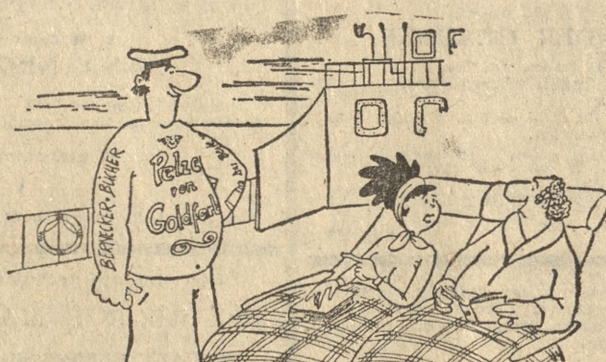
THOMAS QUENTIN

Na morzu

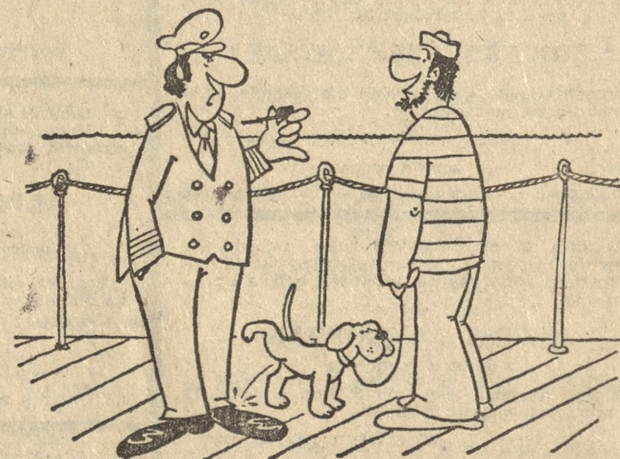
— Ten jest do nadawania małych liter!



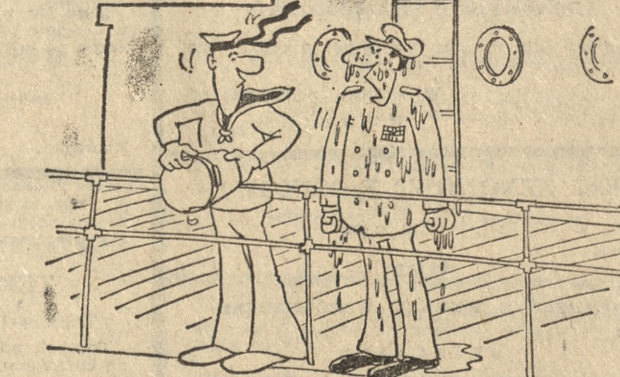
— On mówi, że jeszcze ma plecy do wynajęcia.



— Jeżeli ponownie zanuci pan tę piosenkę: „Jak to wesoło na statku”, będę ją musiał wybić panu z głowy!



— A jak ma się zachować pies na takim statku bez żadnego drzewka?



— Ile razy mam wam mówić, że nieczystości należy wylewać z wiatrem, a nie pod wiatr?